

**NAROL:** – Nie pragnę zemsty. Chcę poznać prawdę – mówi ojciec 18-letniego Łukasza, którego śmierć wstrząsnęła mieszkańcami miasta

# Łukasz miał szansę przeżyć



Leon Łysakowski wydrukował plakaty ze zdjęciem Łukasza i wezwaniem: „Przełamać ciszę. Ruszyć sumienie!”.

Prawdziwych przyjaciół poznaje się w biedzie – dowodzi stare przysłowie. Takiego testu nie zdali dwaj przyjaciele Łukasza Łysakowskiego ze wsi Lipie koło Narola. Dziś lubaczowska prokuratura oskarża ich o nieudzielenie pomocy ofierze wypadku. Grzegorzowi K. grożą za to nawet 3 lata pozbawienia wolności.

**L**eon Łysakowski i jego żona Danuta codziennie przejeżdżają w drodze do pracy obok parafialnego cmentarza w Lipsku. Tuż za cmentarnym płotem jest grób ich syna. Obok tej mogiły, otoczonej dziesiątkami zniczy i wystającymi spod śniegu żałobnymi wieńcami, w sylwestra

Leon Łysakowski pochował również swojego ojca. – Kiedy przejeżdżam tędy codziennie – opowiada ojciec Łukasza – to serce mi krwawi. Oboje z żoną jesteśmy na lekach uspokajających. Inaczej trudno byłoby zasnąć.

Ciąg dalszy na str. 7

**PRZEMYŚL:** Do „oświatowej” porażki prezydenta nie doszło tylko dlatego, że – przeczuwając przegraną – ogłosił tygodniową przerwę w obradach

# Drugie podejście

„Jeśli zlikwidujecie naszą szkołę, będziemy uczyć się w stodole!” – z takimi napisami na transparentach uczniowie z zagrożonych placówek przyszli na sesję, w czasie której radni mieli zdecydować o ich losie.

**T**o było drugie podejście do tzw. reorganizacji sieci szkół. Pierwsze – przypomnijmy – okazało się na tyle niedopracowane, że prezydenckich projektów likwidacyjnych nie poparła nawet (stanowiąca zaplecze polityczne głowy miasta) prawica. Tym razem Robert Choma podjął więc kroki, które sprawiały wrażenie merytorycznych przygotowań: zlecił wykonanie ekspertyzy aktu-

alnego stanu przemyskich placówek oświatowych, zorganizował konferencję z borykającymi się z podobnymi problemami prezydentami sąsiednich miast, a tuż przed sesją rozesłał informacje prasowe zawierające listę szkół przewidywanych do likwidacji wraz z uzasadnieniem. Mimo to głównym zarzutem i nauczycieli, i większości radnych był zbyt wielki pośpiech i działanie z zaskoczenia.

Ciąg dalszy na str. 11



Adam PODULKA

**VIDOK**  
OKNA I DRZWI  
DREWNO PCV AL

PRZEMYŚL, ul. Lwowska 36A,  
tel. 678 92 72 w. 222;  
ul. Franciszkańska 1,  
tel. 678 68 55  
JAROSŁAW,  
ul. Jana Pawła II 43,  
tel. 621 00 15  
PRZEWORSK,  
ul. Krakowska 7,  
tel. 648 98 64  
LUBACZÓW,  
ul. Grunwaldzka 1  
tel. 632 29 95  
www.vidok.com

9170

**ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM**  
CENTRALA: PRZEMYŚL, ul. 3 Maja 54,  
tel. (0-16) 679 09 95  
FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,  
tel. (0-16) 621 03 63

**SUPER RABATY!!!**  
Okna niepyłkowe bez dopłat!!!

**GEALAN**

9469

**OKNA PCV SUPERNISKA CENA Promocja**

Profile 3-, 4- i 6-komorowe  
BIURA HANDLOWE:  
Przemyśl, ul. Dworskiego 3  
(016) 675 15 93  
Jarosław, ul. Poniatowskiego 24  
(016) 624 10 19  
Dubiecko, ul. Przemyska 37  
(016) 651 1493

CENTRALA  
Rzeszów, pl. Wolności 12  
Tel./fax (017) 652 90 31, tel. 652 93 02

9468

**KÖMMERLING MEGASTYL**  
OKNA, DRZWI Z PCV I AL  
37-200 Przeworsk, ul. Wojska Polskiego 8  
tel./fax. (0-16) 648 76 78, 648 88 29

**Promocje i rabaty - non stop!**

B.H. Rzeszów - ul. Reformacka 1  
tel. (017) 853 46 18  
B.H. Krosno - ul. Okrzei 1  
tel. (013) 432 54 97  
B.H. Jasło - ul. Floriańska 19  
tel. (013) 448 19 69  
B.H. Jarosław - ul. Jana Pawła II 21  
tel. (016) 624 25 09

**OKNA BEZOŁOWIOWE**  
www.republika.pl/megastyl\_okna  
e-mail: megastyl@post.pl

9503

**FABRYKA OKIEN I DRZWI KSM-System**  
**BEZOŁOWIOWE OKNA Z PCV**

www.ksm.plustec.pl, e-mail: ksm@plustec.pl  
Lubaczów, ul. abp. Baziaka 5  
tel: (016) 632 42 16, faks: (016) 632 24 16

Okna **CCC** **518**

Białe 1465-1435

PRZEMYŚL: 678-65-62, 678-50-88  
JAROSŁAW: 621-54-14  
PRZEWORSK: 648-86-60  
SIENIAWA: 622-82-99, KAŃCZUGA: 642-34-59

9416



**PRZEMYSŁ:**

Liczba zarejestrowanych bezrobotnych przekroczyła 13 tysięcy

**Jest coraz gorzej**

Bezrobocie znów wzrosło i teraz bije rekordy. W ubiegłym miesiącu w Przemysłu sięgnęło już 20,5 procent!

W styczniu w Powiatowym Urzędzie Pracy w Przemysłu zarejestrowanych było 13 tys. 101 bezrobotnych, czyli o 450 więcej niż w grudniu. Blisko połowa wszystkich zarejestrowanych (48,2 proc.) to mieszkańcy samego Przemysłu. W styczniu w PUP pojawiło się 1027 nowych bezrobotnych, a z ewidencji wykreślono, z różnych przyczyn, 577 osób. Zarejestrowało się 196 absolwentów szkół ponadpodstawowych (39 po raz pierwszy), a status ten utraciło 130 osób (68 z powodu podjęcia pracy, a 21 z powodu rozpoczęcia stażu).

W styczniu kobiety stanowiły 48,2 proc. ogółu zarejestrowanych bezrobotnych. Prawo do zasiłku miało 2120 bezrobotnych (16,2 proc. ogółu). W styczniu PUP w Przemysłu miał do dyspozycji 161 ofert pracy (o 37 więcej niż w poprzednim miesiącu). Na jedną ofertę przypadało więc 80 bezrobotnych. (lew)

**JAROSŁAW: Co dalej z miejscowym oddziałem LU Polska?**

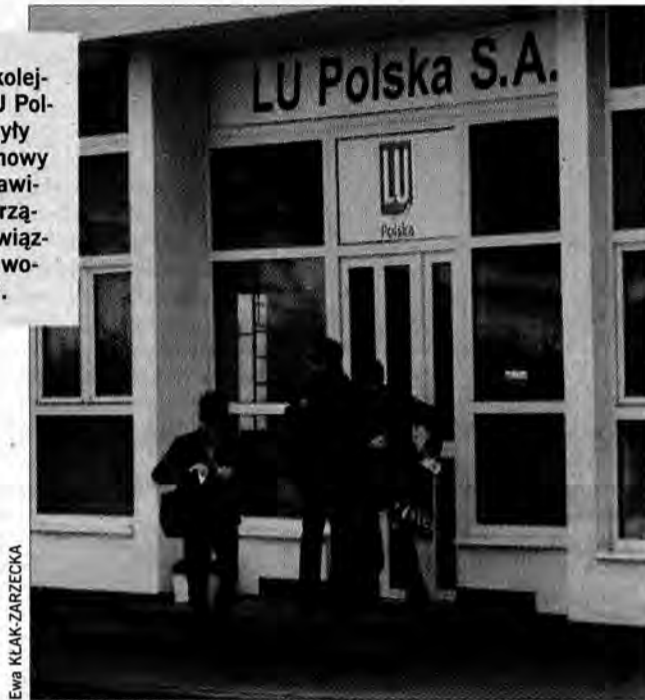
**Inwestor i spółka**

Nowy inwestor, który jest zainteresowany kupnem jarosławskiego zakładu LU Polska, prawdopodobnie zatrudni ok. 200 osób. Reszta musi szukać innych rozwiązań. Jednym z nich może być powstanie spółki pracowniczej i rozpoczęcie produkcji w filii byłych ZPC „San” w Bystrowicach.

Po raz kolejny w LU Polska odbyły się rozmowy przedstawicieli zarządu ze związkami zawodowymi. Związkowcy są zawiązani efektami tego spotkania. Na ten dzień zaplanowana była prezentacja biznesplanu tworzonego dla mającej powstać spółki pracowniczej. Tymczasem do Jarosławia przybył jedynie dyrektor Tomasz Osuch, odpowiedzialny za rewitalizację oddziału Jarosław w LU Polska. – Spotkanie nie przyniosło nic nowego, żadnych nowych informacji na temat biznesplanu czy przyszłego inwestora. Rozmowy zarządu z potencjalnym inwestorem objęte są tajemnicą; nie wiemy, co to za firma, ile osób zatrudni i na jaki okres, a koniec marca, a więc termin wręczania wypowiedzeń, zbliża się nieubłaganie – mówi przedstawiciel działających w zakładzie związków zawodowych Stanisław Herda.

Tydzień wcześniej o sytuacji likwidowanego zakładu rozmawiali członkowie Komisji Dialogu Społecznego, w skład której wchodzi m.in.: wojewoda, przedstawiciel marszałka podkarpackiego, urzędów pracy, starosta powiatu jarosławskiego i burmistrz miasta. Komisja wypracowała postulaty, które

Po raz kolejny w LU Polska odbyły się rozmowy przedstawicieli zarządu ze związkami zawodowymi.



Ewa KŁAK-ZARZECKA

zostały przekazane zarządowi LU Polska. Jej członkowie domagają się, by wstrzymać realizację decyzji o likwidacji zakładu i przewiezieniu maszyn do Płońska do czasu wypracowania odpowiednich rozwiązań. W tym celu, w jak najszybszym czasie chcą spotkać się z zarządem LU i szczegółowo omówić zasady przekazania załóżce majątku firmy. Komisja żąda również, by zarząd informował załogę o efektach prowadzonych z potencjalnym inwestorem rozmów. Poza tym komisja chce monitorować sytuację w zakładzie, zwrócić się więc do zarządu oraz do związkowców, by

informować ją o wszystkich podejmowanych działaniach. – Dobrze, że ci ludzie chcą nam pomóc i jednoczą swoje siły. Ale komisja nie ma wielkiego wpływu na zarząd LU. Teraz tylko od zarządu będzie zależało, czy się do wspomnianych postulatów dostosuje – mówi S. Herda.

**Zatrudni 200 osób**

Więcej konkretów na temat dalszych losów byłego „Sanu” przekazał na ostatniej sesji rady powiatu jarosławskiego starosta Tomasz Oronowicz. Poinformował on radnych, że potencjalny inwestor, z którym prowadzone są negocjacje, to polska firma z

branży cukierniczej, produkująca inny asortyment niż była ZPC „San”. Obecne negocjacje dotyczą ceny. Starosta poinformował również, że zmienił się biznesplan wspomnianej firmy. Według nowego chce ona zatrudnić ok. 200 osób, a nie jak wcześniej planowała – 300. Zmieniłaby się również siatka płac. Dotychczasowe wynagrodzenia zmniejszyłyby się od 8 do 10 proc. Firma chce przejąć zakład bez pracowników; tych planuje zatrudnić, ale jako nową załogę. W ten sposób chce się pozbyć niekorzystnego dla niej układu zbiorowego. Starosta poinformował, że wszyscy pracownicy, według wcześniejszych ustaleń, otrzymają odprawy. W sumie wyniosą one ok. 20 mln zł. Obecnie w zakładzie pracuje 431 osób. Z tego 21 osób przejdzie na wcześniejszą emeryturę, 42 osoby przebywają na urloпах macierzyńskich, 27 osób zdecydowało się na prowadzenie działalności gospodarczej, 20 osób chce podjąć pracę w Płońsku, 200 osób otrzyma zatrudnienie u nowego inwestora. Pozostaje problem ze 121 pracownikami. Dlatego też starosta wyjaśnia, że kupienie zakładu przez inwestora nie wyklucza powstania spółki pracowniczej, która jest obecnie na etapie powstawania biznesplanu, a dokładniej korygowania już istniejącego. Właśnie w takiej spółce pracowniczej widzi miejsce pracy dla 60, a nawet 80 osób. Mogłyby one prowadzić produkcję w filii „Sanu” w Bystrowicach.

ekz

PRZEMYSKA TELEWIZJA KABLOWA

**TOYA**

Jesteśmy w Przemysłu już 10 lat. Jesteśmy jedynym operatorem w naszym mieście, docieramy z naszymi programami telewizyjnymi do 40 000 mieszkańców. W naszej sieci emitujemy 58 programów telewizyjnych, w tym własny program lokalny oraz 15 programów radiowych. Z okazji 10. rocznicy naszej obecności w Przemysłu proponujemy Państwu WIELKĄ PROMOCJĘ. Korzystając z naszej promocji zaoszczędzicie Państwo 77,80 zł, oglądając 2 miesiące telewizję TOYA za darmo. Promocja dotyczy tylko nowo podłączających się abonentów w budynkach, w których istnieje instalacja TVK TOYA od 1.01.2002 r. Warunki skorzystania z promocji:

1. Zgłoszenie się do naszego biura lub akwizytora celem podpisania umowy.
2. Wpłacenie abonamentu za trzeci miesiąc z góry kwotę 38,90 zł (wyłącznie w biurze TOYA w Przemysłu).
3. W czwartym miesiącu otrzymacie Państwo książeczkę opłat abonamentowych.

Przemyska Telewizja Kablowa TOYA  
37-700 Przemysł, ul. bpa Jakuba Głazera 10  
tel. (016) 6 770 710, fax (016) 6 770 711  
Biuro czynne:  
od poniedziałku do piątku w godzinach od 11.00 do 14.00 i od 15.00 do 17.00.  
W ostatni roboczy dzień miesiąca od 11.00 do 14.00.

8803



Archiwum

Nagrodzony za dziennikarską pasję, aktywność i zaangażowanie w ludzkie sprawy

**Zaszczytny tytuł**

Ks. probosz Stanisław Bartmiński otrzymał nagrodę specjalną w konkursie „Podkarpacki Dziennikarz Roku 2003”.

W piątek, 13 lutego, został rozstrzygnięty konkurs na Podkarpackiego Dziennikarza Roku 2003. Jury powołane przez organizatorów konkursu (Nowiny, Super Nowości, Radio Rzeszów, Telewizję Rzeszów, Oddział SDP, Oddział SDRP i Wyższą Szkołę Zarządzania w Rzeszowie) pod kierownictwem prof. dr hab. Teresy Sasińskiej-Klas z Instytutu Dziennikarstwa i Komunikacji Społecznej Uniwersytetu Jagiellońskiego przyznało po jednej nagrodzie głównej w obu kategoriach konkursu (media regionalne i media lokalne), którą otrzymali: Renata Machnik z Radia Rzeszów i Mieczysław Przebiegłec z Wizjera Regionalnego w

Mielcu oraz nagrodę specjalną dla ks. Stanisława Bartmińskiego – proboszcza parafii pod wezwaniem św. Marcina w Krasicyźnie, redaktora naczelnego *Wieści Krasicyżńskich*. Wnioskodawcą kandydatury ks. Stanisława Bartmińskiego do tytułu i nagrody „Podkarpacki Dziennikarz Roku 2003” był starosta przemyski Stanisław Bajda.

– Jestem głęboko przekonany, że ks. Stanisław Bartmiński w pełni zasłużył na to wyróżnienie. Dał się poznać jako nieustrudzony społecznik, inicjator wielu lokalnych przedsięwzięć, a jego obywatelska postawa, aktywność i zaangażowanie zjednały mu wielu zwolenników niemal w całym kraju – takimi słowami S. Bajda uzasadnił nominację ks. Bartmińskiego do zaszczytnego tytułu.

up

**SKOK** Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa im. ks. Franciszka Blochnickiego

**POŻYCZKI: „PRZEDWIOŚNIE” 12% do 10.000 zł**

- przelewy (opłata 2,50 zł)
- wysoko oprocentowane lokaty terminowe
- pożyczki chwilowe

**ROR 4%**

**„REMONTOWA” raty do 60 miesięcy**

Oprocentowanie roczne dla kwoty 2000 PLN wynosi 17,98%

Przemysł, ul. Śniwskiego 9 tel. (016) 6785884  
Przemysł, ul. Grunwaldzka 43 tel. (016) 6702705  
Lubaczów, ul. K. Wielkiego 2 tel. (016) 6324601

9205

**POŻYCZKA w 24 h bez poręczycieli**

do 10 000 PLN **11%**

karta Visa Electron GRATIS z liną pożyczkową do 2000 PLN

3 x Nissan Almera przez 1000 tysięcy nagród do wygrania w promocyjnej grze

01 JAROSŁAW, UL. RYNEK 12/13, TEL. (016) 621 03 91  
02 RZESZÓW I, UL. MONIUSZKI 4, TEL. (017) 850 71 77, 850 71 78  
03 RZESZÓW II, UL. MICKIEWICZA 12, TEL. (017) 852 53 15, 852 53 14 (Galeria Targowa)  
04 RZESZÓW III, UL. HETMAŃSKA 120, TEL. (017) 850 42 15 (piętro w przychodni przy WSK)  
05 WIELEC, ALEJA NIEPODLEGŁOŚCI 3, TEL. (017) 583 87 30, 585 37 88

**SKOK** im. F. STEFCZYKA

9110

**KAŃCZUGA:** Nagroda w prestiżowym konkursie

# Trzecia na Podkarpaciu

Kańczuga zajęła trzecie miejsce w konkursie „Najbardziej Gospodarna Gmina 2003” zorganizowanym przez podkarpacki urząd marszałkowski.

W konkursie chodziło o wykazanie się gospodarnością, a kryterium oceny stanowiły nakłady inwestycyjne pochodzące z budżetu oraz umiejętność pozyskania pieniędzy z zewnątrz, w tym z funduszy z Unii Europejskiej. Ważne były m.in. inwestycje związane z ochroną środowiska. Jeszcze w listopadzie przeprowadzono eliminacje powiatowe, w których zwyciężyła Kańczuga, a 9 lutego rozstrzygnięto konkurs na



Hubert LEWKOWICZ

szeceblu wojewódzkim. Kańczuga zajęła trzecią lokatę na Podkarpaciu, ustępując miejsca jedynie

– To prestiżowa nagroda – twierdzi Jacek Sołek, burmistrz Kańczugi, która okazała się trzecią, pod względem gospodarności, gminą na Podkarpaciu.

gminie wiejskiej Dębica i gminie Solina. Czym sobie na to zasłużyła? W 2003 roku ukończono m.in. kanalizację w Siedleczce i w części Łopuszki Wielkiej (26 kilometrów, 2 przepompownie, koszt ok. 26 mln zł, a w tym ponad 1,5 mln z SAPARD-u) oraz kosztującą ponad 600 tys. zł modernizację stacji uzdatniania wody w Łopuszce Małej (woda dostarczana do Kań-

czugi, Łopuszki Wielkiej, Łopuszki Małej, Żuklina, Niżatyc, Siedleczki, Rączyny i części Pantalowic spełnia teraz nie tylko polskie, ale i europejskie normy). Ponadto budowana jest nowoczesna hala sportowa, poza tym remontowane były m.in. chodniki, oświetlenie uliczne, nakładki dywanikowe na jezdni itp. – To jest prestiżowa nagroda. Samorządy mogą wykorzystywać tę informację w materiałach promocyjnych. Być może, jeśli w tym roku odbędzie się kolejna edycja, weźmiemy udział w konkursie „Gmina przyjazna środowisku” – mówi burmistrz Kańczugi Jacek Sołek.

(lew)

**JAROSŁAW:** Czy uda się rozwiązać problem zakorkowanych ulic?

## Szukają objazdu

Jarosław szuka alternatywnych rozwiązań, bo dziś już wiadomo, że planowanej obwodnicy w najbliższym dziesięcioleciu nie będzie.

Podkarpacie otrzymało na 2004 rok na drogi krajowe i obwodowe 220 mln zł (dla porównania w ubiegłym roku – było to jedynie 70 mln). Dyrektor wydziału rozwoju regionalnego w Podkarpackim Urzędzie Wojewódzkim w Rzeszowie Wiesław Pajda uważa to za duży sukces. Te środki pozwolą na rozpoczęcie budowy 5 dróg obwodowych w naszym województwie. Niestety, Jarosław nie znajdzie się wśród tych szczęśliwców. W Pajda twierdzi, że przeszkoda tkwi w tym, że jarosławska obwodnica jest jedną z najdłuższych i najdroższych w kraju. Jej długość wynosi 12 km, a koszt budowy przekracza 200 mln zł (koszt średniej długości obwodnicy wynosi 30 – 35 mln zł). Poza tym nieznany jest przebieg autostrady od Przeworska do granicy z Ukrainą. To również wpływa na odsuwanie się terminu rozpoczęcia prac przy drodze obwodowej. Zarządcy dróg zastanawiają się więc nad innymi rozwiązaniami komunikacyjnymi na terenie Jarosławia. – Ponieważ kwota 220 milionów na budowę jarosławskiej obwodnicy jest w najbliższych kilku latach nieosiągalna, dlatego musimy opracować koncepcję objechania miasta w inny sposób – mówi starosta Tomasz Oronowicz.

### Droga graniczna

Według roboczego zespołu, który zebrał się w ubiegłym tygodniu, częściowym usprawnieniem w ruchu byłoby przedłużenie ulicy Przemysłowej i uli-

cy Chrobrego do ulicy Pawłowskiej. Byłby wówczas możliwy przejazd z ulicy Pruchnickiej w kierunku Rzeszowa. Rozwiązanie to pozwoliłoby ominąć główną krzyżówkę w mieście, a więc skrzyżowanie ulic: Jana Pawła II, Kraszewskiego i Słowackiego. Drugim rozwiązaniem mogłoby być przedłużenie ulicy Bandurskiego do ulicy Grodziszczkańskiej. To rozwiązanie ma już projekt techniczny, należy jeszcze tylko zaprojektować włączenie tej drogi do drogi krajowej nr 4 (w kierunku Rzeszowa) w okolicy kościoła oo. Dominikanów.

Jednak, najważniejszym usprawnieniem w ominięciu miasta i przejechaniu z Przemysła w kierunku Rzeszowa byłaby tzw. „droga graniczna” – stanowiąca przedłużenie ulicy Morawskiej (obok Huty Szkła Jarosław) do ulicy Strzeleckiej. To najbardziej oczekiwany objazd, oprócz głównej obwodnicy. Jak poinformował na spotkaniu zespołu roboczego dyrektor Powiatowego Zarządu Dróg Marian Kubach, zlecony został już projekt techniczny tego rozwiązania komunikacyjnego. W tym wypadku rozważana jest także budowa ronda, konieczna będzie ponadto budowa nowej nawierzchni na ulicy Strzeleckiej i Lotników, a także złagodzenie łuku przy szkole ogrodniczej przy Pawłowskiej. Problemem jest jeszcze przesunięcie siedmiu słupów linii energetycznej wysokiego napięcia.

Zespół wnioskował także, by oba samorządy – miejski i powiatowy – włączyły planowane projekty w swoje plany na 2004 r. i zarezerwowały w budżetach środki na ten cel.

Ekz



Hubert LEWKOWICZ

Budynek przyszłego schroniska doskonale harmonizuje z architekturą krajobrazu w Hucisku Jawornickim.

**HUCISKO JAWORNICKIE:**

Będzie tu schronisko

## Chętni są już dziś!

Jeśli wszystko pójdzie sprawnie, jeszcze w tym roku powinno tu zostać otwarte całoroczne szkolne schronisko młodzieżowe.

W tej chwili w Hucisku Jawornickim stoi okazały budynek – dom ludowy, którego jedna kondygnacja przeznaczona jest na miejsca noclegowe. Dostępnych jest 7 pokoi, po 2 łóżka w każdym. W budynku znajduje się też kuchnia. Docelowo w schronisku ma być minimum 30 miejsc. Druga kondygnacja budynku ma posiadać również pokoje o wyższym standardzie niż te dotychczasowe.

Jeśli schronisko zacznie funkcjonować, gmina może liczyć

na większą subwencję oświatową. W najbardziej optymistycznym wariantcie mogłoby to być nawet 40 tys. zł rocznie. Początkowo funkcjonowanie schroniska zaowocowałyby 3 lub 4 etatami dla pracowników. W sezonie mogłoby to być nawet 8 czy 9 osób. – Niedługo zlecę wykonanie ekspertyzy i projektu. Będziemy musieli wzmocnić strop i zaadaptować w całości drugą kondygnację. Chciałbym, by prace zostały zakończone w tym roku, by już w kolejne ferie zimowe przyjechały do nas dzieci. Chętni są już teraz, tylko nie ma miejsc! – mówi wójt gminy Jawornik Polski Edward Gwizdała.

(lew)

**PRZEMYŚL:** Od 17 lutego...

## ... nartobus jeździ codziennie

Przemyski MZK wyczuł koniunkturę: poza kursami po mieście i okolicach, dowozi narciarzy do wyciągów. Teraz codziennie.

Bilet w obie strony kosztuje 8 zł, a na wyciągu po jego okazaniu przysługuje pięć darmowych wjazdów. Od wtorku do koń-

ca ferii miejski nartobus do Arłamowa jeździ codziennie. Zbiórka w bazie o 9 rano, planowany powrót ok. 15. Rezerwacje u dyspozytora: 6786069. A w niedziele nartobus jeździ do Ustrzyk Dolnych. Wyjazd: 8.30, powrót: 17. Cena biletu w obie strony: 12 zł.

(o)

**SYGNAŁY**

**PRZEMYŚL**

## Brak tolerancji

Jakiś czas temu pisaliśmy o podobnym przypadku, z tym że w innym supermarkecie. Teraz mamy do czynienia z kolejnym. Oto relacja czytelniczki: – Wybrałam się z moim 8-miesięcznym dzieckiem na zakupy do marketu przy ulicy Poniatowskiego. Ponieważ zabrakło sklepowych wózków na zakupy, z których zawsze korzystałam, chciałam wjechać do sklepu wózkami dziecięcymi. Pan kasjer zabronił mi tego, mówiąc, bym zostawiła wózek przy wejściu. Nie wiem, jak on sobie to wyobrażał: dziecko na rękę, w drugiej ręce koszyk, a jak nakładać towar? – pyta czytelniczka.

## Cisza i nieład

– Od kilku lat staram się o to, by ktoś wyremontował naszą ulicę – skarży się mieszkaniec ulicy Batorego. – Kałuże, nagromadzenie w nich wody, nieostrożni kierowcy – wszystko to utrudnia nam życie. Człowiek po dotarciu do miasta wygląda jak przysłowiowa świnią. Pisałam pisma do Zarządu Dróg, do Urzędu Miasta, była u nas już i TV Rzeszów. Cisza. Nikt nic nie robi. Jak długo jeszcze?

**JAROSŁAW**

## Kara za niewiedzę

– Czy osoby, które wymieniają dowody osobiste, wiedzą, że taką zmianę trzeba zgłosić w Urzędzie Skarbowym? – pyta mieszkaniec Jarosławia. – Ja tego nie wiedziałem, informację taką uzyskałem zupełnie przypadkowo od znajomego. A co w przypadku, gdybym tego nie dopatrzył, oczywiście czekałaby mnie kara grzywny, bo tak dowiedziałem się w fiskusie. Czy urzędnicy nie mogą wspólnie z sobą współpracować i przekazywać takich informacji wzajemnie? Przecież byłoby to o wiele szybsze, niż chodzenie petenta od urzędu do urzędu i stanie w kolejkach, aby tylko zasygnalizować zmianę. A swoją drogą, jeżeli już tak wygląda sytuacja, to dlaczego nikt nie raczy poinformować o tym zwykłego obywatela? Przy wymianie dowodu panie urzędniczki mogłyby wspomnieć o takim obowiązku, a tego nie robią. Sam przecież sprawdziłem – stwierdził mieszkaniec Jarosławia.

Sygnały przyjmowały: Magdalena CZECHOWICZ, Magdalena ILJASZEWICZ



Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42  
Jarosław: (0-16) 624 17 50  
Lubaczów: (0-16) 632 34 41



JAROSŁAW: Walentynki

# Coś dla zakochanych

Bohaterowie randki w ciemno – Ziuta oraz Buala Lungwa Ala Luma, który przybył na Święto Zakochanych prosto z Afryki, pojadą na Mazowsze do hotelu Holiday on Dach.

To oczywiście walentynkowy żart, który miał miejsce podczas programu walentynkowego przygotowanego dla zakochanych jarosławian przez MOK oraz uczniów Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących w Jarosławiu.

Oprócz randki w ciemno organizatorzy przygotowali też wiele konkursów i zabaw, w których można było wygrać wspaniałe nagrody w postaci kosmetyków firmy Avon. Nagrodzoną parą zakochanych zostali Maciek i Ewelina. Oprócz kosmetyków wygrali też kolację w jednej z jarosławskich restauracji. Ale wcześniej musieli wy-



Walentynkowy wieczór w jarosławskim MOK obfitował w szereg atrakcji przygotowanych z myślą o zakochanych.

znać sobie miłość, a także zatańczyć walca. W ten wyjątkowy wieczór nie zabrakło także piosenek i wierszy o tematyce miłosnej. Dla zakochanych zatańczyli nie tylko uczniowie z

„odzieżówki”, ale także młodzież z Państwowego Ogniska Baletowego im. Lidii Nartowskiej w Jarosławiu.

Ekz

UJKOWICE (gm. Przemyśl):

Niecodzienny spektakl

## Walenty na wesoło

W scenkach rodzajowych zaprezentowali się m.in.: Romeo i Julia, Eros i Psyche – słowem literaccy bohaterowie, tyle że ukazani z przymrużeniem oka.

Pomysłodawczynią imprezy, która w sali gimnastycznej Zespołu Szkół w Ujkowicach zgromadziła prawdziwe tłumy, była nauczycielka języka polskiego Monika Chuda – Walentynki stały się ostatnio bardzo modne, więc postanowiliśmy jakoś je uczcić. Wymyśliśmy, że pokażemy miłość na wesoło, gdyż dzieci i młodzież nie traktują tego jeszcze bardzo poważnie. Wybraliśmy kilka scen z literatury pięknej i przedstawiliśmy je w krzywym zwierciadle.

Przedstawienie trwało pół godziny, a aktorami, przeżabawnie ucharakteryzowanymi, byli uczniowie trzech klas gimnazjalnych w ujkowickiej placówce. Na koniec literaccy bohate-



Uczestnicy literackich walentynek w Ujkowicach.

rowie złożyli wszystkim obecnym walentynkowe życzenia: „Wszystkim zakochanym szczęśliwie i nieszczęśliwie, po raz pierwszy i po raz kolejny, kochającym skrycie, w tajemnicy oraz

tym, którzy kochają oficjalnie, życzymy dzisiaj powodzenia w miłosnych zmaganiach z własnymi i cudzymi sercami”.

mars

Powiat Jarosław

## Angielski od przedszkola

Najmłodsze dzieciaki z placówek przedszkolnych mają w tym roku możliwość sprawdzenia, w jakim stopniu opanowały znajomość języka... angielskiego!

Po raz pierwszy w tym roku Centrum Edukacji ATUT organizuje I Ogólnopolską Olimpiadę Przedszkolaków. Udział w niej mogą wziąć już nawet trzylatki, które uczestniczą w swoich przedszkolach w zajęciach z języka angielskiego. Olimpiada rozpropagowana w placówkach na terenie powiatu jarosławskiego cieszy się dużym zainteresowaniem, i to nie tylko ze strony opiekunów grup. W przygotowania angażują się też same przedszkolaki. Szczegóły przebiegu

Mag.

olimpiady poznamy już po feriach zimowych.

Warto podkreślić, że naukanie języka obcego dzieci w wieku przedszkolnym ma wiele plusów. Im wcześniej rozpocznie się naukę, tym większe są szanse na opanowanie naturalnego akcentu i łatwiej będzie się uczyć języka w latach późniejszych. Badania naukowe potwierdzają, że nauka języka obcego w tym wieku zwiększa też możliwości intelektualne dziecka i jego kreatywność. Trzeba jednak pamiętać, że nauka trzy-, cztero- i pięcioletków powinna być prowadzona w warunkach odpowiadającym ich możliwościom i potrzebom.

## JAROSŁAW Pamiętali

Dyrekcja i personel Specjalistycznego Psychiatrycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Jarosławiu pamiętała o swoich podopiecznych.

Obchody XII Światowego Dnia Chorego w Jarosławiu rozpoczęły się uroczystą Mszą św. w szpitalnej kaplicy, która odprawiona została w intencji chorych, ich rodzin i opiekunów oraz pracowników szpitala. Następnie organizatorzy przygotowali wspólne spotkanie całego personelu medycznego z pacjentami. Dyrekcja i pracownicy szpitala postarali się też o nieco weselszą formę świętowania. W czwartek, 12 lutego, zorganizowano zabawę taneczną dla wszystkich chętnych pacjentów szpitala.

Mag.

Przeworsk

tablica odjazdów godz. od 13.56 do 22.45

Godz.	Przyjazd do
13.56	Stalowa Wola Rozwadów: Gniewczyna 14.06 - Tryńcza 14.11 - Grodzisko Dolne 14.19 - Leżajsk 14.31 - Nowa Sarzyna 14.40 - Nisko 15.15 - Stalowa Wola 15.28 - Stalowa Wola Centrum 15.30 - Stalowa Wola Rozwad. 15.35
14.15 P	Przemyśl Gł.: Jarosław 14.26 - Przemyśl Zasanie 14.54 - Przemyśl Gł. 15.00 Nie kursuje 25.12, 11.04
14.20	Przemyśl Gł.: Pelkinie 14.27 - Jarosław 14.33 - Munina 14.38 - Ostrowiecko 14.43 - Radymno 14.48 - Sośnica Jarosławska 14.53 - Niziny 14.56 - Walawa 14.59 - Przemyśl Gł. 15.17
14.25 P	Zagórz: Łańcut 14.40 - Rzeszów 14.55 - Jasło 17.21 - Krosno 18.08 - Krosno Miasto 18.16 - Zagórz 19.35 Sprawdź dni kursowania w informacjach o pociągu
14.46	Tarnów: Grzęska 14.51 - Rogoźno k. Łańcuta 14.57 - Kosina 15.01 - Łańcut 15.09 - Rzeszów 15.30 - Sędziszów Małopolski 16.06 - Ropczyce 16.15 - Dębica 16.26 - Tamów 17.00
14.59 P	Warszawa Zachodnia: Leżajsk 15.25 - Lublin 18.26 - Dęblin 19.40 - Warszawa Wschodnia 21.03 - Warszawa Centralna 21.13 - Warszawa Zachodnia 21.26 Nie kursuje 25.12, 11.04
15.00	Przemyśl Gł.: Pelkinie 15.08 - Jarosław 15.15 - Munina 15.19 - Ostrowiecko 15.25 - Radymno 15.29 - Sośnica Jarosławska 15.34 - Niziny 15.37 - Walawa 15.40 - Przemyśl Gł. 15.57
15.24	Horyniec Zdrój: Jarosław 15.36 - Munina 15.41 - Surochów 15.51 - Bobrówka 16.00 - Zagrody 16.04 - Korzenica 16.08 - Nowa Grobla 16.18 - Oleszyce 16.28 - Horyniec Zdrój 16.59
15.45	Tarnów: Grzęska 15.49 - Rogoźno k. Łańcuta 15.55 - Kosina 15.58 - Łańcut 16.06 - Rzeszów 16.26 - Sędziszów Małopolski 16.53 - Ropczyce 17.02 - Dębica 17.13 - Tarnów 17.47 Kursuje pn. - pt., oprócz 25.12, 26.12, 1.01, 12.04, 3.05, 10.06, 11.11
16.14 P	Gliwice: Łańcut 16.28 - Tarnów 17.52 - Kraków Płaszów 18.49 - Kraków Główny 18.56 - Katowice 20.45 - Gliwice 21.21
16.21	Przemyśl Gł.: Pelkinie 16.28 - Jarosław 16.33 - Munina 16.37 - Ostrowiecko 16.43 - Radymno 16.47 - Sośnica Jarosławska 16.52 - Niziny 16.55 - Walawa 16.58 - Przemyśl Gł. 17.16
16.35 P	Przemyśl Gł.: Jarosław 16.48 - Przemyśl Zasanie 17.16 - Przemyśl Gł. 17.21
16.45	Tarnów: Grzęska 16.50 - Rogoźno k. Łańcuta 16.56 - Kosina 17.00 - Łańcut 17.09 - Rzeszów 17.33 - Sędziszów Małopolski 18.07 - Ropczyce 18.15 - Dębica 18.26 - Tarnów 18.59
16.47	Stalowa Wola Rozwadów: Gniewczyna 16.52 - Tryńcza 16.57 - Grodzisko Dolne 17.09 - Leżajsk 17.21 - Nowa Sarzyna 17.30 - Nisko 18.04 - Stalowa Wola 18.17 - Stalowa Wola Centrum 18.19 - Stalowa Wola Rozwad. 18.24
17.22	Medyka: Pelkinie 17.30 - Jarosław 17.36 - Munina 17.41 - Radymno 17.51 - Żurawica Rozządowa 18.07 - Żurawica 18.11 - Przemyśl Zasanie 18.17 - Przemyśl Gł. 18.22 - Medyka 18.52
17.40	Rzeszów: Grzęska 17.44 - Rogoźno k. Łańcuta 17.49 - Kosina 17.53 - Gluchów 17.56 - Łańcut 18.00 - Krzemienica 18.04 - Strażów - 18.10 - Zależę 18.14 - Rzeszów 18.20
18.21 P	Świnoujście: Łańcut 18.36 - Kraków Płaszów 21.02 - Kraków Główny 21.10 - Poznań Gł. 6.10 - Szczecin Główny 9.10 - Świnoujście 11.16
18.21 P	Szczecin Główny: Łańcut 18.36 - Tarnów 20.02 - Kraków Płaszów 21.02 - Kraków Główny 21.10 - Poznań Gł. 6.10 - Szczecin Główny 9.34 Kursuje od 18.01 do 18.06 pn. - pt., nd.
18.48 P	Przemyśl Gł.: Jarosław 19.00 - Przemyśl Zasanie 19.26 - Przemyśl Gł. 19.31
19.03	Przemyśl Gł.: Pelkinie 19.10 - Jarosław 19.15 - Munina 19.20 - Ostrowiecko 19.25 - Radymno 19.30 - Sośnica Jarosławska 19.35 - Niziny 19.38 - Walawa 19.41 - Przemyśl Gł. 19.58 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04
19.27 EX	Przemyśl Gł.: Jarosław 19.37 - Przemyśl Zasanie 20.00 - Przemyśl Gł. 20.05
19.42	Stalowa Wola Rozwadów: Gniewczyna 19.48 - Tryńcza 19.52 - Grodzisko Dolne 20.00 - Leżajsk 20.12 - Nowa Sarzyna 20.21 - Nisko 20.57 - Stalowa Wola 21.10 - Stalowa Wola Centrum 21.12 - Stalowa Wola Rozwad. 21.17
20.20	Rzeszów: Grzęska 20.24 - Rogoźno k. Łańcuta 20.30 - Kosina 20.33 - Gluchów 20.37 - Łańcut 20.41 - Krzemienica 20.45 - Strażów 20.51 - Zależę 20.55 - Rzeszów 21.01
20.35	Przemyśl Gł.: Pelkinie 20.42 - Jarosław 20.48 - Munina 20.52 - Ostrowiecko 20.58 - Radymno 21.02 - Sośnica Jarosławska 21.07 - Niziny 21.10 - Walawa 21.13 - Przemyśl Gł. 21.30
20.46	Rzeszów: Grzęska 20.50 - Rogoźno k. Łańcuta 20.55 - Kosina 20.59 - Gluchów 21.02 - Łańcut 21.06 - Krzemienica 21.10 - Strażów 21.16 - Zależę 21.20 - Rzeszów 21.26
20.50	Stalowa Wola Rozwadów: Gniewczyna 20.56 - Tryńcza 21.00 - Grodzisko Dolne 21.08 - Leżajsk 21.21 - Nowa Sarzyna 21.30 - Nisko 22.05 - Stalowa Wola 22.18 - Stalowa Wola Centrum 22.20 - Stalowa Wola Rozwad. 22.25 Kursuje od 14.12 do 31.03
21.38 P	Rzeszów: Łańcut 21.56 - Rzeszów 22.15 Nie kursuje 24.12, 25.12, 31.12, 10.04, 11.04, od 26.06 do 31.
21.52 P	Przemyśl Gł.: Jarosław 22.02 - Przemyśl Zasanie 22.31 - Przemyśl Gł. 22.36 Nie kursuje 25.12, 11.04
22.08 P	Przemyśl Gł.: Jarosław 22.18 - Przemyśl Zasanie 22.43 - Przemyśl Gł. 22.49
22.14 P	Wrocław Główny: Łańcut 22.29 - Kraków Płaszów 0.56 - Kraków Główny 1.03 - Katowice 2.30 - Gliwice 3.03 - Wrocław Główny 5.25 Nie kursuje 24.12, 25.12, 31.12, 10.04, 11.04
22.15	Przemyśl Gł.: Pelkinie 22.22 - Jarosław 22.28 - Munina 22.33 - Ostrowiecko 22.38 - Radymno 22.43 - Sośnica Jarosławska 22.48 - Niziny 22.51 - Walawa 22.54 - Przemyśl Gł. 23.12
22.45	Rzeszów: Grzęska 22.49 - Rogoźno k. Łańcuta 22.55 - Kosina 22.58 - Gluchów 23.02 - Łańcut 23.06 - Krzemienica 23.10 - Strażów 23.15 - Zależę 23.19 - Rzeszów 23.25 Nie kursuje 25.12, 26.12, 1.01, 11.04, 12.04

REGION

DYNÓW

## Wysypisko to nie dół!

Kilka miesięcy temu w Dynowie rozgorzała dyskusja na temat składowiska odpadów komunalnych.

Składowisko powstało w drugiej połowie lat 90. Burmistrz Dynowa Anna Kowalska: – Ludzka świadomość przez pewien okres była taka, że składowisko odpadów to ma być dół, do którego wsypywać się będzie śmieci. To nie sprzyjało tej inwestycji. Wiem, że budziła ona sporo kontrowersji. Nie ukrywam, że i wykonawca nie był do końca rzetelny. Składowisko odpadów trzeba eksploatować według określonych przepisów, a tak nie było. Jeżeli odcieki powinny się wywozić do oczyszczalni, to trzeba je tam wywozić, a nie puszczać do strumyka. Uporządkowaliśmy pewne sprawy. Wykonaliśmy studnię głębinową, poprawiliśmy wały ochronne i odstojniki. Na bieżąco wywożone są odcieki do oczyszczalni ścieków. Wykonaliśmy prawidłowy dojazd. Dbamy, aby kolejne warstwy śmieci przysypywane były ziemią, co zapobiegnie rozwianiu ich przez wiatr. Cały czas na wysypisku dyżuruje jego kierownik, czuwa, by wszystko było w porządku – wyjaśnia burmistrz Dynowa.

mars

JAROSŁAW

## Bajkowy świat dziecka

Pod takim hasłem w niedzielę w Jarosławiu odbył się Festiwal Twórczości Dziecięcej. Impreza organizowana z myślą o najmłodszych zgromadziła w Miejskim Ośrodku Kultury wielu „obserwatorów” – i to nie tylko tych, którzy są na etapie oglądania bajek.

Pokazy teatralne w wykonaniu dzieciaków z tutejszych przedszkoli, a także ze Szkoły Podstawowej z Ryszkowej Woli i podopiecznych z Ośrodka Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczego z Jarosławia, wręcz zachwycały publiczność. Grupy kryjące się pod zabawnymi nazwami, takimi jak: Tańczące Michałki, Wesołe Tralusie, Jeżyki, Fiołki, Słoneczniki i Jedyneczka oraz zespół Kaladium, Wokalny, Kółko Taneczne i reprezentacyjna grupa sześciolatek, przedstawiały znane scenografie bajek i baśni dla dzieci. W festiwalu najważniejsze były chęci maluchów i ich podopiecznych, którzy dzień wolny od pracy i nauki zechcieli poświęcić na przygotowanie imprezy. W podziękowaniu wszyscy otrzymali od publiczności gromkie brawa. Organizatorzy (Ośrodek Rehabilitacyjno-Edukacyjno-Wychowawczy, Miejski Ośrodek Kultury oraz Urząd Miasta) przygotowali natomiast dla maluchów stoleczki i książki.

Mag.

**NAROL:** – Nie pragnę zemsty. Chcę poznać prawdę – mówi ojciec 18-letniego Łukasza, którego śmierć wstrząsnęła mieszkańcami miasta

# Łukasz miał szansę przeżyć

Ciąg dalszy ze str. 1

Łukasz był powszechnie lubiany. Ojciec upatrywał w nim swojego następcę na gospodarce i w skromnym interesie. Prowadzi w Narolu sklep z „różnościami”. To nie żadna złota żyła, ale w tych czasach każdy uczciwy sposób zarobkowania się liczy. Starszy syn już znalazł swoje miejsce na ziemi, a córka po skończeniu studiów też pewnie wyfrunie z rodzinnego gniazda. Łukasz chodził do Liceum Ekonomicznego w Tomaszowie Lubelskim. W tym roku zdawałby maturę. W czasie wakacji pomagał ojcu w sklepie i w pracach gospodarskich. Ojciec codziennie przejeżdża obok starego, drewnianego domu, gdzie razem z synem w lecie wymieniali drewniane bale posady. Jaśnieją białym drewnem na tle szerniałych od starości ścian. – Zawsze, kiedy mijam to miejsce, na nowo przeżywam jego śmierć – mówi Leon Łysakowski.

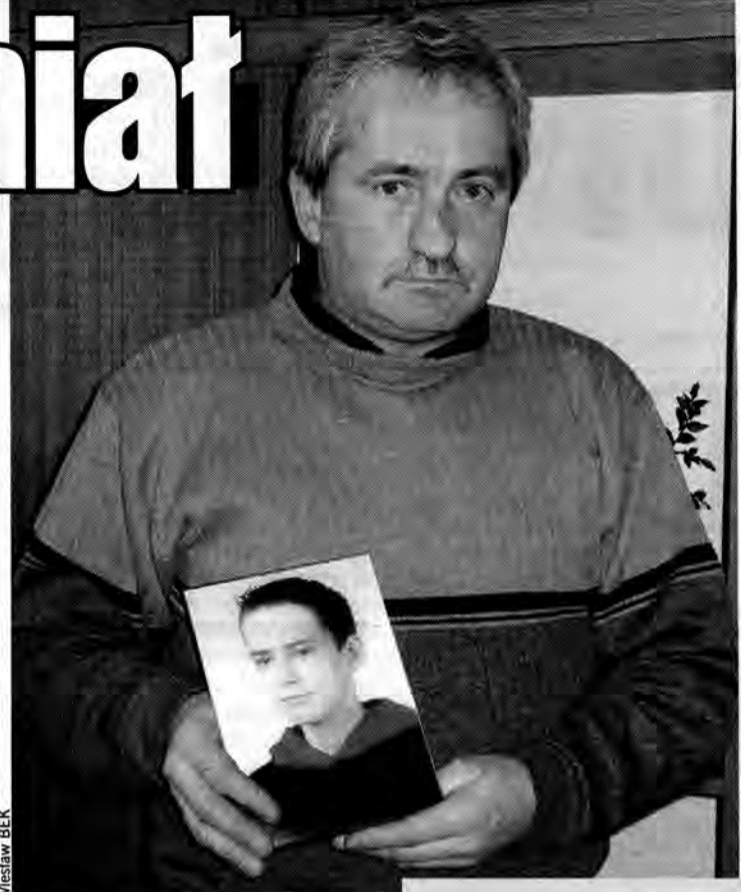
### Dowiedziałem się ostatni

Pod koniec wakacji zwiększał się ruch w sklepiku Leona Łysakowskiego. – To sezon na artykuły szkolne i razem z Łukaszem odwiedziliśmy okoliczne jarmarki – wspomina Leon Łysakowski. – W środę, 27 sierpnia, Łukasz miał mi pomagać przy handlu na jarmarku w Narolu – opowiada ojciec chłopca. – Wieczorem wsiadł na rower i pojechał do miasteczka. Miał wrócić na noc. Ale około 22 zadzwonił do domu i prosił matkę, żeby mu pozwoliła zanoceować u kuzyna Mateusza. Bywało nieraz, że tam nocował, a Mateusz u nas. Żona, choć z oporami, zgodziła się. Zwłaszcza, gdy przyrzekł, że o siódmej rano zjawi się w naszym sklepiku, żeby mi pomóc zabrać towary na targ – wspomina feralny sierpniowy dzień ojciec Łukasza. Ale syn nie zjawił się rano w umówionym miejscu. O dziewiątej zamiast niego zjawili się przy stoisku Leona dwaj policjanci. Zapytali o Łukasza. Ojciec powiedział, że syn nocuje u kuzyna. Wtedy powiedzieli, że Łukasz miał wypadek i jest w szpitalu, choć nie potrafili powiedzieć w którym. Leon Łysakowski zawiadomił żonę, pojechali do kuzyna chłopca, u którego Łukasz miał spędzić noc. Mateusz K. powiedział im, że Łukasz do niego wczoraj nie dotarł, choć byli umówieni. Potem telefon z policji, że Łukasz jest w szpitalu w Zamościu, dokąd skierowano go na badanie tomograficzne z lubaczowskiego szpitala, gdzie przywiozła go karetka pogotowia. W zamojskim szpitalu okazało się, że Łukasz ma po-

ważny uraz czaszki, spowodowany upadkiem z dużej wysokości na betonowe schody. Lekarz nie dawał chłopcu większych szans na przeżycie: – Gdyby dotarł tu wcześniej, to miałby szansę – mówił rodzicom – ale powstały pod czaszką krwiak zbyt długo uciskał tętnicę dostarczającą tlen do mózgu. To był szok dla rodziny. Tak duży, że kiedy w szpitalu zjawili się trzej koledzy Łukasza – Mateusz K., Grzegorz K. i jeszcze jeden – i wspominali coś o wspólnie spędzonym wieczorze i upadku Łukasza z balkonu narolskiego urzędu, rodzicom chłopca nie przyszło do głowy zapytać, co robili na tym balkonie i dlaczego wynieśli rannego syna spod budynku urzędu w ciemny kąt za murkiem otaczającym pomnik po drugiej stronie ulicy. I dlaczego Mateusz skłamał, że nie widział się z Łukaszem tego wieczoru. Leon Łysakowski nawet uspokajał małżonkę, która domagała się od chłopców wyjaśnień, dlaczego nie zadzwonili do niej po wypadku. Uważał, że chłopcy działali w stresie. Nie wiedzieli, co robią. Ale to przecież starszy z nich zawiadomił pogotowie.

### Pytania bez odpowiedzi

Prokuratura w Lubaczowie prowadząca postępowanie w sprawie śmierci Łukasza umorzyła śledztwo, uznając, że to był nieszczęśliwy wypadek i nikt nie zepchnął Łukasza z balkonu. Ale postawiła zarzut nieudzielenia pomocy ofierze wypadku starszemu z kolegów Łukasza – Grzegorzowi K. Prokura-



Wiesław BEK

tor Maria Budzianowska twierdzi, że to niezwykle rzadki przypadek zastosowania art. 162 kodeksu karnego. W lubaczowskiej prokuraturze zdarzył się po raz pierwszy w jej historii. Po pierwszej rozprawie w lubaczowskim sądzie ojciec zmienił zdanie o przyjaciółach syna. – Kiedy wysłuchałem nagrania zarejestrowanego na automacie zgłoszeniowym w pogotowiu, przeżyłem szok – wspomina Leon Łysakowski – Grzegorz K., który w szpitalu mówił mojej żonie, że jest najlepszym kolegą Łukasza, wzywając pogotowie powiedział: „jakiś koleś pier... z pomnika, z głowy mu papier... krew. Ja go nie znam, mogłem go zostawić, ale dzwonię, żebyście k... go zabrali”. Od tej pory ojciec Łukasza już nie ma pewności, że Łukasz upadł sam. Ma też więcej pytań niż odpowiedzi. – Po co chłopcy wchodzili na balkon urzędu? Dlaczego koledzy przenieśli ciężko rannego syna w jakiś ciemny kąt? Dlaczego czekali ze dwie godziny, zanim wezwali pogotowie? Dlaczego nie zaczęli na pogotowie i nie powiedzieli nikomu, co się stało? Dlaczego uciekli przed przyjazdem

Leon Łysakowski wydrukował na komputerze plakaty ze zdjęciem Łukasza i wezwaniem: „Przełamać ciszę. Ruszyć sumienie!”. – Wiem, że syna mi nikt nie zwróci – mówi – ale mamy prawo do prawdy o jego śmierci.

karetki, zostawiając syna na pastwę losu?

Zgodnie z zeznaniami lekarki, gdyby karetka przyjechała wcześniej i gdyby znała szczegóły wypadku, Łukasza można byłoby od razu odtransportować do zamojskiego szpitala i uratować mu życie. Dlatego po rozprawie Leon Łysakowski wydrukował na komputerze plakaty ze zdjęciem Łukasza i wezwaniem: „Przełamać ciszę. Ruszyć sumienie!”. – Wiem, że syna mi nikt nie zwróci – mówi Leon Łysakowski. – Ale mamy prawo do prawdy o jego śmierci. Nie chcemy, żeby ciążyło na niej kłamstwo. I niech to też będzie przestroga dla wszystkich, że o ludzkie życie trzeba walczyć do końca. Że Łukasz mógłby żyć, gdyby nie głupota i tchórzostwo jego „przyjaciół”.

Wiesław BEK

nie stać Cię na

# KREDYT

szybka i prosta procedura

stałe raty!

roczna stopa oprocentowania 0%, 3%, 4, 8%

nie wymagana zdolność kredytowa!!!

wysokość raty ustalasz sam

splata nawet do 26 lat

PRZEMYSŁ:  
ul. 3 Maja 19 (III p.) pok. 16  
(dom handlowy SZPAK)  
tel. (016) 670-31-97 wew. 38

RZESZÓW:  
ul. Sokoła 6a (I p.)  
tel. (017) 850-21-09

KROSNO:  
ul. Słowackiego 4  
(budynek Solidarności)  
tel. (013) 420-37-70

NOWY SĄCZ:  
ul. Dunajewskiego 3 (II p.) pok. 2  
tel. (018) 443-42-48

40.000 zł - rata: 128,21    100.000 zł - rata: 320,51  
150.000 zł - rata: 480,77    200.000 zł - rata: 641,03

Oferta ograniczona.

**PRZEMYSŁ:** Do „oświatowej” porażki prezydenta nie doszło tylko dlatego, że – przeczuwając przegraną – ogłosił tygodniową przerwę w obradach

# Drugie podejście

Dokończenie ze str. 1

**D**yskusja nad zasadnością reorganizacji poprzez likwidację zaczęła się tuż po prezentacji najważniejszych wniosków z ekspertyzy. – Jak zobaczyłem program posiedzenia, ogarnęło mnie przerażenie! – wypalił gościnnie w magistracie marszałek Tadeusz Sosnowski. – Nie lubię i nie lubię matematyki. Dlatego, że cyfry są bezwzględne. A nie na wszystko trzeba patrzeć racjonalnie! Najważniejsze jest dobro społeczne! Gdybyśmy na wszystko patrzyli z matematycznego punktu widzenia, nie byłoby powstań narodowych, nie byłoby niepodległej Polski!... Cyfry nie zawsze oddają to, co trzeba! Titanic był według cyfr najdoskonalszym statkiem na świecie i zatonął w pierwszym rejsie! Ja pytam: Czy mamy patrzeć tylko na rentowność? Czy mamy być państwem bezdusznym, politycznym? Czy wyczerpano możliwości pomocy tym szkołom? Czy w ogóle próbowano? Ile pieniędzy wydamy na zasiłki dla zwolnionych nauczycieli i na resocjalizację zaniedbywanej w ten sposób młodzieży? Dość już w Przemyśle zostało zlikwidowane! Dość!

## Noga marszałka

Pod koniec marszałek Sosnowski zagroził, że jeśli którakolwiek ze szkół zostanie zlikwidowana, on już więcej żadnych paktów o współpracy z przemyskami politykami podpisywać nie będzie, a jego noga w magistracie nigdy nie postanie. To i kolejne wystąpienia przerywały albo oklaski szczerze zapewnających salę nauczycieli, albo okrzyki zgromadzonej

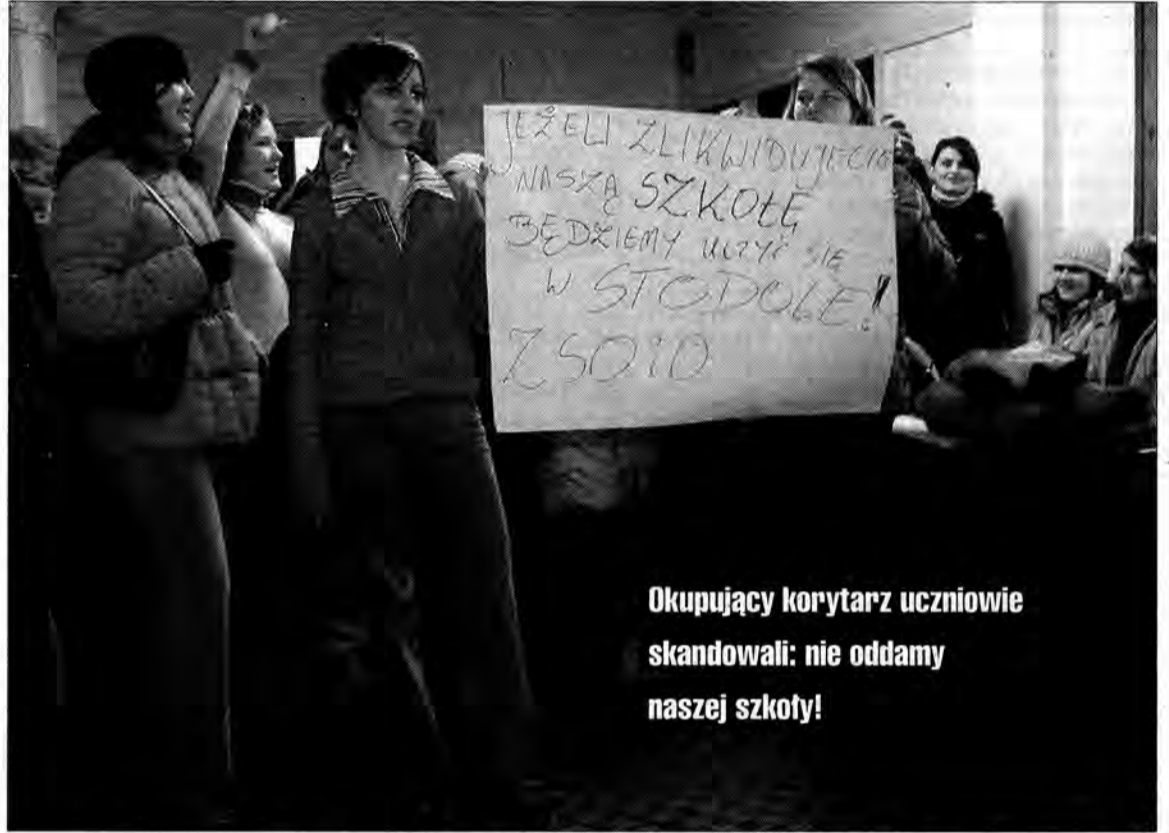
w korytarzach młodzieży: „Nie oddamy naszej szkoły! Nie oddamy naszej szkoły!” Głos zabierali kolejno przeciwnicy likwidacyjnych projektów, głównie radni lewicy, ale też – co najprawdopodobniej przeważało – kilku z prawicy. W imieniu klubu radnych SLD Zdzisław Wołoszyn długo i wyjątkowo spokojnie tłumaczył, dlaczego opozycja uchwał prezydenta nie poprze: bo były przygotowywane w zbyt wielkim pośpiechu, bo koszty, jakie miasto zapłaci za likwidację tylu szkół, będą się niemal równały przewidywanym oszczędnościom, bo może lepiej byłoby niektóre ze szkół tylko połączyć zamiast rozwiązywać, bo nie ma perspektywicznego planu, z którego by wynikało, dokąd zmierza przemyska oświata: – Czy my przypadkiem sami nie jesteśmy sobie winni? Nie daliśmy tym szkołom pieniędzy, a teraz je jako nierentowne likwidujemy? I jeszcze za specjalistyczną ekspertyzę płacimy 25 tysięcy złotych! Jakby nasz wydział edukacji nie mógł takiej samej zrobić za darmo!

Podobne argumenty podnosił Marek Rząsa z Platformy: – Wygląda na to, że nauczyciele są winni, bo trzeba im płacić pensje, rodzice są winni, bo w szkołach jest za mało dzieci, dzieci są winne – bo w ogóle są...!

Rząsa dodał, że małe szkoły są być może nieopłacalne, ale z pedagogicznego punktu widzenia mają wyższość nad molochemi, choć nie da się tego zmierzyć suchą ekspertyzą.

## Jest koalicja czy nie?

Radny Kazimierz Nycz uzupełnił krytykę o przypomnienie prezydentowi jego wyborczego hasła „rządzić znaczy służyć”. Dorzucił jednak, że największą winę za za-



**Okupujący korytarz uczniowie skandowali: nie oddamy naszej szkoły!**

istniałą sytuację ponosi nie głowa miasta, a naczelnik wydziału edukacji Tomasz Dziurak, którego zwolnienie – zdaniem szefa SLD – należałoby poważnie rozważyć: – Apeluję też do radnych prawicy: choć raz wnieście się ponad własne interesy, ponad to, że możecie za niesubordynację utracić szefostwo w komisji czy inne przywileje i zagłosujcie przede wszystkim zgodnie z interesem ludzi, którzy was wybrali!

Z wątpliwościami opozycji po części zgodził się radny Marian Majka (formalnie członek LPR, nieoficjalnie – na drodze do nowo powstałej Republikańskiej Partii Społecznej), proponując odstąpienie od podejmowania decyzji i przeprowadzenie szerszych konsultacji społecznych. Sytuacja z rządzącą miastem prawicową koalicją była zresztą niejasna: niby w jej skład wchodzi więcej niż połowa radnych, ale murem za prezydentem stali tylko radni ROP, ZChN i PiS, a członkowie LPR i RPS wyraźnie się wahali.

Kiedy kolejni mówcy zakwestionowali nie tylko konieczność likwidacji, ale i wiarygodność ekspertyzy zamówionej przez prezydenta w rzeszowskiej Wyższej Szkole Informatyki i Zarządzania, jej autorzy przyznali, że mieli na opracowanie zaledwie 20 dni, argumentów niemierzalnych z definicji nie uwzględniali (bo są niemierzalne), a chcąc uwzględnić w badaniach także młodzież z całego powiatu – co zdaniem krytyków uwiarygodniłoby ostateczne wyniki – musieli by zażądać od prezydenta kwoty trzykrotnie wyższej niż umówiona.

## Zróbmy... przerwę!

W obronie likwidacyjnych projektów nieśmiało wystąpiła radna Barbara Kapuścińska (bezpartyjna, KW „Przemysł Razem”): – Czy ktoś się zastanawiał, jakie będą skutki niepodjęcia tych uchwał? Dołączył do niej Zygmunt Majgier (ROP): – Przecież nie chodzi

Koncepcja reorganizacji sieci szkół przewiduje następujące zmiany:

- likwidację przedszkoli nr 10, 19 i 7
- likwidację Szkoły Podstawowej nr 10
- włączenie gimnazjum nr 3 do Zespołu Szkół Gastronomicznych i Przemysłu Spożywczego oraz przeniesienie tego zespołu do budynku zajmowanego obecnie przez gimnazjum
- przeniesienie Zespołu Szkół Ekonomicznych i Agrobiznesu do budynku po zlikwidowanej Szkole Podstawowej nr 10
- likwidację Zespołu Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących, a w zamian utworzenie odpowiednich profili kształcenia w Zespole Szkół Mechanicznych i Drzewnych
- stopniową likwidację techników na podbudowie zasadniczych szkół zawodowych (funkcjonujących w Zespole Szkół Odzieżowych i Ogólnokształcących, Zespole Szkół Elektrycznych i Ogólnokształcących, Zespole Szkół Zawodowych nr 1 oraz w Zespole Szkół Mechanicznych i Drzewnych)
- likwidację LO dla Dorosłych w Zespole Szkół Ogólnokształcących
- likwidację szkoły podstawowej w Pogotowiu Opiekuńczym.

o to, żeby zrobić na złość, a o to, że nie ma pieniędzy!

W imieniu całej (?) koalicji głos zabrał Wiesław Morawski (PiS): – Cieszę się, że poza wystąpieniem pana marszałka nie było w tej dyskusji złej woli, bezpardono-nych ataków i populizmu. Było pole do dyskusji. Wszyscy jednak musimy być odpowiedzialni nie tylko za edukację, ale za całe miasto. A jeśli nic teraz nie zrobimy, za kilka lat właśnie z powodu oświaty samorząd zbankrutuje. Możemy brać kolejne kredyty, ale kto je potem spłaci...?!

Prezydent, siedząc w czasie dyskusji z coraz niżej pochyloną głową, zabrał głos na koniec i na wyjątkowo krótko: – W szkołach mamy niż demograficzny i wciąż spadającą liczbę urodzeń. Zadań nam przybywa, ale żadne pieniądze za nimi nie idą. Musimy coś zrobić, choć miałyby to być niepopularne. W celu przemyślenia zgłoszonych propozycji, jeszcze szerszego przeanalizowania proponowanych zmian i uzgodnienia wspólnego stanowiska proponuję... tygodniową przerwę w obradach. Do następnego czwartku.

Wyraźnie mając już dość dyskusji Robert Choma postanowił odpowiedzieć jedynie na zarzuty Tadeusza Sosnowskiego: – Ważne jest, panie marszałku, by dotrzymać słowa, chociażby w takiej sprawie jak przekazywanie nam nieruchomości czy w głoś-

waniu nad budżetem województwa, który pozwoliłby nam realizować swoje obowiązki...

Wniosek o tygodniową przerwę poparli niemal wszyscy radni, a zgromadzeni na sali nauczyciele i rodzice uczniów nagrodzili takimi samymi brawami, jak wystąpienia opozycji.

Olga HRYŃKIW



**Po wystąpieniu wicemarszałka województwa Tadeusza Sosnowskiego podpisany niedawno z jego inicjatywy „pakt o współpracy ponad podziałami” zawisł na włosku...**

W związku z zaproszeniem Zarządu Głównego Związku Polaków na Białorusi na sesję popularnonaukową „Polacy i ich działalność kulturowa na Kresach Wschodnich w latach 1980-2000” Instytut Historii Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Przemyśle oraz Studencki Klub PTTK organizują zbiórkę książek dla Polskiej Szkoły w Grodnie i Domu Polskiego w Lidzie.

Dary serca będzie można złożyć do 31 marca 2004 roku w sekretariacie Instytutu Historii przy ul. Żołnierzy I Armii Wojska Polskiego 2 (Pałac Lubomirskich) i w siedzibie PTTK przy ul. Waygarta 3.

Serdecznie dziękujemy ofiarodawcom za pomoc dla rodaków.



Kierowcom ku przestrodze

# Trudny dzień

Nagły powrót zimy wywołał sporo kłopotów i nieszczęść. Załamanie pogody najbardziej odczuli kierowcy. Najtrudniejszym dniem była ubiegła środa. Obfite opady śniegu i porywisty wiatr spowodowały spore utrudnienia na drogach naszego regionu. Niestety, nie wszyscy użytkownicy dróg uwzględnili to i nie było się bez nieszczęść.

O 7.30 w Rudce 7-letni Daniel wybrał się do szkoły na rowerze. Chłopak jechał lewą stroną jezdni, w pewnym momencie w zaspie zarzuciło rowerem i Dominik wjechał wprost pod nadjeżdżający szkolny au-

tobus. Po u p a d k u wraz z rowerem do stał się pomiędzy koła i zaczepiony przez tylny most pojazdu był przez niego ciągnięty przez parę metrów. Jakimś cudem chłopakowi poza powierzchownymi obrażeniami ciała nie stało się nic.

W Sieniawie o g. 10.20 kierowca samochodu osobowego, którym podróżowali pracownicy so-kołowskich Zakładów Mięśnych, wjeżdżając do miasta, tuż koło stacji paliw na jezdni zasypanej śniegiem zjechał na pobocze. Samochód wpadł w boczny poślizg i



Duńkowiczki, 15.00



10.30 Sieniawa

zarzuciło nim, aż na przeciwny pas jezdni, gdzie koła natrafiły na krawężnik i auto przewróciło się do rowu z wodą. W wypadku ranna została jedna pasażerka, a kierowca i pozostali pasażerowie zostali lekko poturbowani.

Kolejny wypadek wydarzył się w Duńkowiczkach kilka minut przed 15. Kierowca kamaza z doczepionym pługiem śnieżnym, Tadeusz H., pracujący przy odśnieżaniu na prostym odcinku czteropasmowej jezdni, po-

mimo dwóch linii ciągłych, podjął manewr nawracania. Kiedy auto praktycznie blokowało prawie całą jezdnię, najechał na nie jadący od strony Przemyśla ford fiesta. Na śliskiej jezdni utrudnione było hamowanie i ford wbił się w bok kamaza. W wypadku ogólnych obrażeń doznał kierowca forda.

Pół godziny później w Przemyślu na ulicy 3 Maja opel potracił nieletniego, który wbiegł na przejście dla pieszych, wprost

pod nadjeżdżające auto. Chłopak z ogólnymi obrażeniami trafił do szpitala.

Oprócz wypadków w tym dniu policjanci odnotowali także dużą liczbę kolizji.

Uwaga, kierowcy! Przełom zimy i wiosny niesie częste zmiany pogody, z godziny na godzinę mogą zmieniać się warunki jazdy, więc pamiętajmy o tym i jedźmy tak, by szczęśliwie dotrzeć do celu.

J.S



## My nie zaśmiecamy\*

W związku z artykułem „A może bal pod skocznia?” podpisanym przez autora kryjącego się pod pseudonimem „o” (ZP nr 6 z 11 lutego br.) oświadczamy kategorycznie, że nie jesteśmy wrogami parku i nie zaśmiecamy go.

Wypowiedź: „Są też, niestety, wrogowie parku. Pierwsza grupa to chuligani, którzy po prostu niszczą park. Druga – co może się wydać dziwne – mieszkańcy okolicznych domów, którzy czasami traktują park jak wysypisko śmieci” – jest dla nas krzywdząca i obraźliwa.

Postawienie znaku równości między chuliganami dewastu-

jącymi park a mieszkańcami, którzy niejednokrotnie samorzutnie sprzątają teren przyległy do ich posesji (a należący do parku) – wydaje się co najmniej niestosowne.

Wśród nas są ludzie, którzy doświadczają skutków chuligańskich ekscesów. Są i tacy, którzy próbują podjąć walkę z wandalizmem i włączają się w działania mające na celu podniesienie estetyki tej części miasta.

Prosimy o opublikowanie niniejszego protestu w najbliższym numerze.

(Podpisy przedstawiciele 12 domostw)

\*Tytuł pochodzi od redakcji

### Sprostowanie

#### Ukarani za życzliwość

Do artykułu „Ukarani za życzliwość”, który ukazał się w 6 nr. ZP 11 lutego br. wkraśniała się pewna nieścisłość. Informacja o ukaraniu maszynisty, będącego pracownikiem PKP CARGO SA – Zakładu Taboru w Żurawicy, jest nieprawdziwa, ponieważ jak nas poinformował dyrektor PKP CARGO SA – Zakład Taboru w Żurawicy Waldemar Pysz, maszynista prowadzący pociąg na odcinku Przemyśl – Medyka w dniu 5 stycznia br., tj. w pierwszym dniu kursowania pociągu po zmianie rozkładu jazdy, nie został w żaden sposób ukarany za zatrzymanie tego pociągu w miejscu nie ujętym w nowym rozkładzie jazdy pociągów pasażerskich.

Przeprowadzone w zakładzie na powyższą okoliczność postępowanie wyjaśniające wykazało, że maszynista zatrzymał pociąg w uzgodnieniu z kierownikiem pociągu (pracownikiem Podkarpackiego Zakładu Przewozów Regionalnych w Rzeszowie), któremu – zgodnie z obowiązującymi przepisami – podlega podczas obsługi pociągu w sprawach związanych z ruchem pociągu osobowego.

Redakcja

## JAROSŁAW: Policjanci zatrzymali księdza z fałszywymi dokumentami

### Podejrzany ksiądz

7 lutego o g. 2.50 patrol policji na ulicy 3 Maja w Jarosławiu zatrzymał do rutynowej kontroli drogowej samochód renault 21, którym kierował 33-letni Piotr Z., zameldowany w Łodzi.

Podjeżdżając do komendy wyjaśnił, że jest księdzem w jednej z parafii na Ukrainie, a ponieważ zgubił swoje dokumenty, kupił prawo jazdy za 250 zł na bazarze w Łodzi, po czym wpisał do dokumentu swoje dane. Podczas sprawdzania w policyjnej bazie danych wyszło na jaw, że był w przeszłości trzykrotnie poszukiwany li-

stem gończym, ponadto był też karany za włamanie. Pierwszy raz w 1987 r., następnie w 1990 i dwukrotnie w 1993. W 2002 roku stanął przed Temidą za podrabianie dokumentu.

Po przesłuchaniu Piotrowi Z. przedstawiono zarzut z art. 270 kk, po czym został zwolniony. Jedynym dowodem na to, że jest księdzem, jest jego oświadczenie oraz potwierdzenie przez rodzinę (obywateli Ukrainy), która z nim podróżowała. Z nieoficjalnych informacji wynika, że w łódzkiej kurii nikt nie słyszał o księdzu Piotrze Z., ani nikt nie delegował go do pracy na Ukrainie.

Sew.



## To już trzeci udany bal

6 lutego na terenie kompleksu hotelowego „Albatros” odbyła się zabawa karnawałowa dla dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 19 w Przemyślu, mieszczącego się na osiedlu mieszkaniowym „Płyta”. Jest to już trzeci udany bal zorganizowany tu dzięki wspólnemu wysiłkowi dyrekcji „Albatrosa”.

Impreza była okazją do umacniania więzi między dziećmi, ich rodzicami, personelem przedszkola a śro-



dowiskiem lokalnym, gdyż uczestnikami zabawy były też chętne rodziny spoza przedszkola.

Była to też doskonała okazja do promowania i reklamowania działalności przedszkola oraz budowania jego pozytywnego wizerunku. Jak widać, jest to z pewnością przedszkole przyjazne dla swoich podopiecznych.

Wdzięczni za dobrą współpracę Rodzice

\*Tytuł pochodzi od redakcji

## Auto skradzione w Sieniawie znalazło się w Mołodyczu

### Skradziony volkswagen

W sobotę, 7 lutego, jeden z mieszkańców Charytan wraz z trójką znajomych wybrał się na dyskotekę do Sieniawy. Około 22.30 zaparkował volkswagena golfa na drodze dojazdowej do stacji paliw, nieopodal klubu „Bacardi” przy ulicy Kościuszki. W zamkniętym samochodzie zostawili kurtki, dokumenty i telefony komórkowe i poszli bawić się do dyskoteki. Kiedy około 2.40 wyszli z lokalu, samochodu już nie było. Natychmiast zawiadomili policję, ale ani penetracja najbliższego terenu, ani patrolowanie okolicy nie przyniosły rezultatów. W poniedziałek ktoś dał znać, że w kompleksie leśnym w okolicy Mołodycza, niedaleko przy-

siółka Chrapy, na polnej drodze stoi porzucony volkswagen. Policjanci, którzy pojechali na miejsce, potwierdzili, że jest to samochód skradziony spod dyskoteki. Ślady wskazywały, że złodziej wyłamał zamki i blokadę kierownicy, po czym wyrwał stacyjkę i uruchomił silnik, spinając przewody na ostro. Zjeżdżając z głównej szosy Sieniawa – Oleszyce na polnej drodze ugrzązł w błocie. Tam sprawca kradzieży porzucił auto, wcześniej, zapewne dla zatarcia śladów, oblewając je dokładnie olejem napędowym. Dochodzenie w tej sprawie prowadzą policjanci z komisariatu w Sieniawie.

J.S.

www.systemx.pl

Największy wybór  
Najniższe ceny  
Największe upusty

~~1599 zł~~  
~~2999 zł~~

AMD 2600+  
256 MB DDR  
Dysk twardy 40GB  
Napęd DVD  
dostępne w kolorach:  
czarny, srebrny i biały

Teraz tylko  
**1299 zł**

Pentium 4 3GHz  
256 MB DDR  
Dysk twardy 80GB  
Napęd CDRW + DVD  
dostępne w kolorach:  
czarny, srebrny i biały

Teraz tylko  
**2599 zł**

MD Pixel s.c.  
37-700 Przemyśl, ul. 3 Maja 16  
e-mail: sklep@systemx.pl www.systemx.pl  
tel. (016) 670 8888, 677 0178, 6770179  
Podane ceny zawierają podatek VAT oraz nie stanowią oferty handlowej w rozumieniu KH.

9842

• Stolarka okienna i drzwiowa **DRUTEX**  
— okna bez kitu —  
OKNA, DRZWI, FASADY  
z PCV, aluminium i drewna

• Gipsy i szpachle  
• Tynki, farby i lakiery  
• Farby, lakiery  
• Płyty gipsowe i narzędzia  
• Wełna mineralna i styropian  
• Mieszalnia farb i tynków  
• Kleje do glazury i styropianu

Do 30.04.2004 r.  
**VAT - 7%!!!**

Zabudowa wnętrz, remonty mieszkań,  
docieplanie budynków

**MAK-BUD**  
HURTOWNIA BUDOWLANA

Przemyśl, ul. Mariacka 11, tel./fax (016) 676 96 20, 675 08 85

9415

**GAJDAX**  
**OKNA DRZWI**  
z PCV, AL i DREWNA  
**NOWOŚĆ**  
CIEPŁA RAMKA  
ORAZ NAWIETRZAK KOMPAKTOWY  
LATEM CHŁODNO - ZIMĄ CIEPŁO  
**NAJLEPSZE OKNA**  
BEZ KITU!!!  
Przemyśl, ul. Konarskiego 4,  
tel. 6785520

9825

Ogłoszenia  
**drobne**  
PRACA

Oferty pracy:  
szukaj na naszych łamach  
w ogłoszeniach drobnych

**ZYCIE**  
PODKARPACKIE

**RADIO TAXI >>EXPRESS <<**  
Postoje: Opalińskiego, Krasieńskiego,  
Mickiewicza, Słowackiego LO

**676-00-44**

W SIECI  
**IDEA \*4444**

TERAZ TAKŻE w Plus

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK  
**0800 400 400**

8799

Agila 2500 zł mniej    Corsa 3000 zł mniej    Astra 4500 zł mniej    Vectra 6000 zł mniej

**2** lata gwarancji

**Nie przegap okazji.**  
Opel Agila, Corsa, Astra, Zafira i Vectra mają teraz  
bardzo atrakcyjne ceny. W dodatku wszystkie modele  
są dostępne od ręki.  
Zapraszamy do naszych salonów.  
Oferta dotyczy modeli z 2003 roku.

**GMAC BANK**  
Polska S.A.

Opel. Twórcze myślenie – lepsze samochody

**AUTO-WATKEM**  
Dealer samochodów osobowych i dostawczych  
Rzeszów, al. Armii Krajowej 4  
tel. (017) 85 77 809, tel. (017) 85 77 962

**AUTO-WATKEM**  
Dealer samochodów osobowych i dostawczych  
Jarosław, ul. 3 Maja 94b  
tel. (016) 621 80 02

9841

**RADIO HOT**  
Przemyśl 90,30 MHz

**Radio HOT - 24 godziny na dobę,  
7 dni w tygodniu, 365 dni w roku!!!**

**Gramy dla Was**  
**największe i najnowsze przeboje!!!**

**Przyłóż się do nas – włącz Radio HOT!!!**

www.radiohot.vt.pl    radiohot@poczta.onet.pl

9412

**TELE-TAXI JAROSŁAW**  
**BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**

**0 800 220 888**  
tel. 623 05 05  
621 05 05  
621 33 81

☉ najtańsze przejazdy  
☉ 1 km - 5 zł, każdy następny (1 taryfa) - 1,60 zł  
☉ bezpłatny dojazd na wezwanie telefoniczne (I. strefa)  
☉ zakupy na telefon  
☉ Karta Stałego Klienta (10% rabatu)

8800

Bezpłatny numer **TeleTAXI**  
**0800 18 18 14** lub (016) **678 22 33**

**PLAC LEGIONÓW**

• bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta  
• zakupy na telefon  
• KARTA STAŁEGO KLIENTA  
(co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

**24**  
GODZINY  
NA DOBĘ

8792

**RADIO TAXI „GALICJA”** – rok założenia  
1995

**96-21** lub **0800 111 111**  
dostępny we wszystkich  
sieciach komórkowych

Infolinia – bezpłatne zamawianie

**Rabat na telefon -10%**  
• zakupy na telefon  
• przesyłki kurierskie  
**CAŁĄ DOBĘ**

(0-16) **670-79-70**

8796

**RADIO TAXI**  
**„MAXI”**  
czynne całą dobę  
**96-24** lub  
(0-16) **678-33-00**  
Postój – ul. Wałowa  
najtańsze w Przemyślu

8788

– Tam nie ma się prawa okazać litości, bo to odbierane jest jako słabość. Dlatego oni są okrutni, radykalni w swoich poczynaniach. W Kosowie zawsze potrzebna będzie międzynarodowa armia – twierdzi dowódca Polukrbatu

# Tam nie będzie pokoju

Rozmowa z podpułkownikiem dyplomowanym Witoldem Marchwicą, dowódcą Polsko-Ukraińskiego Batalionu Sił Pokojowych w Przemysłu.



Zbiory własne

Zakończona we wrześniu 2003 roku pokojowa misja w Kosowie była drugą dla żołnierzy przemyskiego batalionu.

– Zgadza się. Wyjechaliśmy w sierpniu 2002 roku. Nasza misja trwała 13 miesięcy. W Kosowie przebywaliśmy w sile 504 żołnierzy. Polacy w Kosowie odpowiadają za południową część prowincji, sąsiadującą ze strefą grecką, niemiecką i amerykańską.

**Jaki był zakres waszych obowiązków?**

– Zadania naszych żołnierzy podczas drugiej misji opierały się głównie na patrolowaniu, zapewnieniu bezpieczeństwa i swobody przejazdu przez Kosowo, organizacji akcji humanitarnych i udziału w zabezpieczeniu doraźnych przedsięwzięć typu: wybory do władz gminy czy parlamentu. Naszym zadaniem, co stanowiło novum, było także przekonywanie ludzi do organizacji kosowskich. Ludzie raz podzieleni, muszą nauczyć się ponownie żyć obok siebie. Muszą odzyskać zaufanie do własnych instytucji. Wiadomo, że Serb nie będzie ufał urzędnikowi czy policjantowi, który jest Albańczykiem i odwrotnie. Za naszej kadencji pojawiły się na przykład policyjne patrole mieszane serbsko-albańskie. Myślę, że z zadania wywiązaliśmy się dobrze.

**Czym szczególnie różniła się ta misja od pierwszej?**

– Było znacznie spokojniej. Jawną wrogość została stonowana. Zauważyliśmy inne podejście ludzi do siebie nawzajem i do nas. Podczas pierwszej misji dość dużo było zamachów bombowych czy morderstw na tle etnicznym i rabunkowym. Widać było, że zrozumieli, iż nie tędy

droga, iż więcej zyskają drogą ustępstw niż konfrontacją.

**Spotykaliście się z Serbami i Albańczykami na co dzień. Jakie to są narody?**

– Dwa zupełnie różne narody. W przeludnionym ponad miarę Kosowie żyje około 200 tysięcy Serbów i około 2 milionów Albańczyków. Ci drudzy są niesłychanie prężni. Poczuli, że oto nadszedł ich czas. Są bogaci. Nie ma tam rodziny, z której ktoś nie pracowałby na Zachodzie. I pracuje dotąd, dopóki nie zabezpieczy godziwego bytu pozostałym członkom rodziny. Poczynaniami wszystkich kieruje senior rodu. Rozbudowują się bardzo szybko. Wszystko to odbywa się kosztem Serbów. Wielu z nich uciekło z Kosowa, ale szumnie zapowiadają powroty. Ci, którzy zostali, są sfrustrowani. Nie widzą szans na rozwój. Te 5 lat życia w swoim kraju jako obcy uważają za stracone. Czują się zdradzeni przez władze w Belgradzie. Przez to są czasami bardzo agresywni, reagują nerwowo na jakąkolwiek próbę odbierania im tych resztek świadomości narodowej, tożsamości.

**Funkcjonowała i chyba nadal funkcjonuje kontrowersyjna opinia, że w Kosowie nie będzie spokoju dopóty, dopóki jedna nacja nie „wyrznie” drugiej.**

– Ale tak było zawsze, bo to są Bałkany. Tam nie ma się prawa okazać litości, bo to odbierane jest jako słabość. Dlatego oni są okrutni, radykalni w swoich poczynaniach, dążeniach. Trudno o tym mówić, ale tam nigdy nie będzie pokoju. Tam zawsze potrzebna będzie międzynarodowa armia.

**Kosowo 2003. Ppłk W. Marchwica (z prawej) w towarzystwie amerykańskiego gen. bryg. Douglasa Lute'a – dowódcy Międzynarodowej Brygady „Wschód”, podczas rekoniesansu tego ostatniego w polskiej strefie.**

**Czy wy spotkaliście się z agresywną reakcją ze strony Serbów bądź Albańczyków?**

– Nie. Tam pieniąż czyni cuda, godzi wszystkich. Oni doskonale o tym wiedzą i wiedzą, że gdyby cokolwiek takiego się wydarzyło, błyskawicznie urywa się jakakolwiek pomoc. Do jakichś tam konfrontacji dochodziło, ale nie w naszym obszarze działań. U nas dochodziło do ustnych utarczek. Ale to wynika z mentalności tych ludzi.

**Jak żołnierze znosili ponad rok rozłąki z domem?**

– Dobrze. Słabsi odpadli już w trakcie przygotowań, które trwały bardzo długo, bo 9 miesięcy. Były także bardzo ciężkie. Na miejscu zostały stworzone warunki, w których dało się żyć. Dzień tam oparty jest na rutynie.

**Czy szykuje się kolejna, trzecia już misja?**

– Tak. Na pewno jednak nie w tym, a w 2005 roku. Obecnie w Kosowie przebywa zmiana z 14. Brygady Strzelców Podhalańskich z Rzeszowa.

**A gdybyście otrzymali rozkaz wyjazdu do Iraku?**

– Jesteśmy batalionem sił pokojowych i każdy, kto zaczynał tutaj pracę, godził się z tym, że może i będzie służył za granicą. Nie byłoby więc z tym żadnego problemu. Czekamy na decyzję.

Mariusz GODOS



W świetlicy SP 5 dziewczyny z Grupy Wolontariuszy bardzo pomagają paniom wychowawczynom.

Hubert LEWKOWICZ

**PRZEMYŚL:** Wspaniała inicjatywa uczniów Zespołu Szkół Elektronicznych i Ogólnokształcących

## Chcą to robić!

W ich postępowaniu nie ma krzyku interesowności czy chęci rozgłosu. Woleliby pozostać nawet anonimowi. Nie sposób jednak nie zauważyć wspaniałej roboty, którą wykonują kosztem własnego wolnego czasu, dyskotek czy nawet randek.

W wrześniu 2003 r. uczniowie popularnego w Przemysłu „elektronika” dowiedzieli się, że w Polsce istnieje Fundacja „Świat na Tak”. Skontaktowali się z jej centralą, która błyskawicznie wysłała do Przemysłu swoją przedstawicielkę. Ta, poprzez serię spotkań, opowiedziała o celach fundacji, inspirując młodzież do zakładania klubów „8 Wspaniałych”. Dyrekcja zespołu wspólnie z młodzieżą doszła do wniosku, że warto i u nich stworzyć taki klub.

W październiku ub.r. powstała Grupa Wolontariuszy. Jej opiekunem z ramienia rady pedagogicznej została nauczycielka biologii Dorota Materlak. – Na początku było ich dwadzieścioro. Ułożyliśmy plan pracy, wymyśliliśmy cele, które chcemy realizować. Na dzień dobry nawiązaliśmy współpracę z domami dziecka. W soboty i niedziele, gdy jest mniej wychowawców, uczniowie zaczęli systematycznie chodzić na dyżury do „Naszej Chaty”. To trwa do dziś. Są to same dziewczęta. Chodzą z maluchami na spacer, czytają im bajki, pomagają w odrabianiu lekcji. Dla mnie to zdumiewające. To są weekendy, kiedy jest dziesiątki ciekawszych zajęć dla młodych ludzi.

Dziewczęta radzą sobie, bo chcą, ale także dlatego, że skończyły specjalne warsztaty psychologiczne Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej. Opieka i pomoc wychowankom „Naszej Chaty” to nie jedyna inicjatywa grupy. Dziewczęta prowadziły

zbiórkę na zakup karmy dla psów ze schroniska w Orzechowcach i jego filii w Przemysłu. Z prośbą o pomoc zwróciło się do nas Towarzystwo Przyjaciół Mościsk i Kresów Wschodnich. Pieniążków udało się wolontariuszom zebrać tyle, że przesłaliśmy Towarzystwu kilkanaście paczek z artykułami szkolnymi – wliczyła D. Materlak.

**Doszli nawet chłopcy**

Ostatnim, tegorocznym przedsięwzięciem grupy jest pomoc w świetlicy szkolnej Szkoły Podstawowej nr 5 w Przemysłu. D. Materlak: – Tam jest bardzo dużo dzieci. Paniom wychowawczynom jest ciężko, więc postanowiliśmy je odciążyć. Stworzyliśmy specjalny harmonogram, według którego codziennie do świetlicy chodzi po trzy osoby. Wiem, że nie chodzą tam z grymasem na twarzy, ale z zapalem. Grupa w tym roku powiększyła się. Formalnie na liście członków widnieje 40 osób, ale tak naprawdę pracuje ok. 60, w tym kilku chłopców.

Justyna Kaczmarska i Natalia Maźnik od początku istnienia są członkiniami grupy: – Oprócz wymienionych przedsięwzięć, w szkole prowadzimy także warsztaty antynikotynowe. Może uda się kogoś wyrwać z tego nałogu. Wiele zawdzięczamy pani profesor Materlak. Zawsze chętnie pomagamy. Ten wolontariat to dla nas wielka motywacja. Dzieci wymagają wiele cierpliwości, są ogromnie krzykliwi. Zauważamy wiele agresji, staramy się to im perswadować. Kończymy właśnie warsztaty w poradni. Dzięki otrzymanemu dyplomowi, będziemy mogły pomagać także dzieciom niepełnosprawnym. Chcemy to robić!

MG

KOMUNIKAT

21 lutego br. odbędzie się w Restauracji Hotelu „Gromada”

**I Prezydencki Bal Charytatywny**

Organizowany jest on wspólnie przez Prezydenta Miasta Przemysłu oraz Hotel „Gromada”. Dochód uzyskany z opłaty za bal będzie przeznaczony na centrum Charytatywne „Caritas” w Przemysłu.

Szczegółowe informacje i sprzedaż biletów w recepcji Hotelu „Gromada”, tel. 676 11 11.



Rzeźba – metaloplastyka i gips – bardziej zawodowo, drewno – dla przyjemności, oprócz tego jeszcze grafika i rysunek – tak w przybliżeniu przedstawia się twórczość jarosławskiego artysty Dariusza Jasiewicza

# Spadające Ikary

Dariusz Jasiewicz przy pracy.



Miejscowi pamiętają jeszcze mieszczącą się tu niegdyś kuźnię, jej właściciel kilkadziesiąt lat temu podkuwał konie i świadczył usługi kowalskie. Dziś kuźnię prowadzi tu jego wnuk. Tyle że to kuźnia niezwykła, bo... artystyczna.

W Tuczempach niedaleko Jarosławia, przy głównej, ruchliwej drodze stoi niepokazany, stary, drewniany domek. Obok kilka budynków gospodarczych. Na podwórku nienagany porządek; ani jedna rzecz nie wskazuje na to, co kryje się w wnętrzu zabudowań. Miejscowi pamiętają jeszcze mieszczącą się tu niegdyś kuźnię, jej właściciel podkuwał konie i świadczył usługi kowalskie. Dziś kuźnię prowadzi tu jego wnuk. Tyle że to kuźnia niezwykła, bo... artystyczna – pracownia, w której powstają prawdziwe dzieła.

W starej kuźni Dariusz Jasiewicz, artysta rzeźbiarz, urządził warsztat odlewniczy. Stoi tu piec. Drugi, nieco większy, znajduje się na zewnątrz. W budynku obok mieści się pracownia gipsowa. Natomiast w rodzinnym domu dziadka D. Jasiewicza urządził pracownię, w której rodzą się jego pomysły, a później szkice na papierze. Tu stoją miniaturowe pomniki, rzeźb, ołtarzy: m.in. pomnika Ofiar Katynia projektowanego na zlecenie Fundacji im. Zielińskich, który ma stanąć w opactwie ss. Benedyktynek w Jarosławiu. Krzyża Zawierzenia rzeźbą Chrystusa, który góruje nad Przemysłem, a także miniaturowy ołtarz czy stacja Drogi Krzyżowej. To prawdziwa galeria artysty, przegląd jego twórczości. – Rzeźba sakralna, to główne moje zamówienia. To

mnie jednak nie ogranicza. Zamyślam w niej swoje zainteresowania i poszukiwania w sensie filozoficznym: kim jestem, czym jest moje życie – podkreśla artysta.

## Nike, Wenus i Salome

W pracowni znajdują się też ulubione prace artysty: spadające Ikary. Motywy mitologiczne to jego wiodący temat. Ikary są piękne. Zachwycają. Wyglądają tak, jakby rzeczywiście spadały na ziemię. – Tematy mitologiczne są pretekstem, by znaleźć jakieś ciekawe rozwiązanie, one oczywiście mają swoją treść, ale zawsze są podciągnięte pod chrześcijańską wizję świata. Ikar jest postacią uniwersalną. Taką, która próbowała przebić się przez pewne niemożności i szukać tego światła gdzieś wyżej. Nie udało się to, ale sam fakt, że próbował, jest wyjątkiem poza ograniczoną i ludzką logikę – tłumaczy rzeźbiarz. Tematy mitologiczne autor realizuje również w drewnie. A raczej w jego pniu. W rozłupanym kawałku drewna dostrzegł zarys Nike. Tańczącej Salome czy Wenus z Willendorfu. Każda jego rzeźba ma swoją nazwę. – Wykorzystuję przypadek, on jest moją inspiracją. Szukam pewnych rozwiązań, trochę szlufię, trochę bejduję i nadaję temu samodzielną wartość – tłumaczy artysta. Ale to nie koniec jego twórczości. Jest także autorem pamiątkowych tablic, medali, statuetek, na przykład „Ratuszy” wręczanych przez burmistrza Przeworska czy „Jarosławów” wręczanych zaśluzonym temu miastu. W pracowni i kuźni rzeźbiarza stoi wiele statuetek „Jarosławia”, bo od 1997 roku robi je na zlecenie urzędu miasta. Ale ten właściwy stoi w jego miesz-

kaniu na honorowym miejscu. Artysta otrzymał go w dziedzinie kultury w ubiegłym roku. A to świadczy o tym, że on i jego prace znaczą wiele i to już nie tylko dla Jarosławia.

## Pierwszy impuls

Dariusz Jasiewicz opowiada o tym, jak został artystą, co niektórym wydaje się nieco dziwne, bo rodzice rzeźbiarza są lekarzami. Ale w jego życiu nie ma przypadków. Każda decyzja, każdy krok zdaje się być przemyślany i zaplanowany. Tak jak jego rzeźby. Każda – to wynik głębokich kontemplacji artysty. Rzeźba to podstawa twórczości Darka Jasiewicza. Ale jest też autorem grafik i rysunków. Ta forma wyrazu zachwyca go jeszcze w jarosławskim „plastyku”, w trzeciej klasie, na zajęciach u profesor Oryl. Wtedy narysował karla, pensjonariusza domu pomocy społecznej: – To było inspirujące, tak emocjonalnie zaangażowałem się w ten rysunek. To był dla mnie taki pierwszy impuls, który zdecydował o tym, że będę kontynuował ten kierunek – wspomina artysta. Zarówno rysunek, jak i grafika towarzyszą mu do dziś. Nie zarzucił ich nawet wtedy, kiedy prof. Jerzy Bandura w Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie potwierdził to, co odkrył w nim jesłtuczonym temu miastu. W pracowni i kuźni rzeźbiarza stoi wiele statuetek „Jarosławia”, bo od 1997 roku robi je na zlecenie urzędu miasta. Ale ten właściwy stoi w jego miesz-

Ewa KŁAK-ZARZECKA



WOLA ROKIETNICKA: Oddanie nowego budynku szkoły odbyło się z wielką pompą

Z nowej szkoły najbardziej cieszą się dzieci.

# Tylko pozazdrościć!

Stu trzynastu uczniów rozpoczęło naukę w nowym budynku szkolnym w Woli Rokietnickiej. Do tej pory uczyli się w fatalnych warunkach. Dziś mają nie tylko nową szkołę, ale także nowe wyposażenie. A pani wójt zapowiada już budowę hali sportowej.

Wójt Bożena Gmyrek: – Sądzę, że niejedno miasto może nam pozazdrościć tej szkoły.



Oddanie nowej szkoły było w Woli Rokietnickiej wielkim wydarzeniem. W przygotowaniu do uroczystości, która odbyła się w pierwszą sobotę lutego, zaangażowały się nie tylko władze gminy, ale przede wszystkim dyrekcja i nauczyciele szkoły oraz rodzice uczniów. Z tej okazji w dniu uroczystości do miejscowości zjechał m.in.: przedstawiciele władz wojewódzkich, samorządowych, kuratorium oświaty i parlamentarzysty. Słowo uznania i podziękowaniom nie było końca. Dzieci przygotowały dla gości program artystyczny, a na koniec odbyła się zabawa taneczna.

Budowa nowej szkoły trwała 17 miesięcy. Jej koszt wyniósł 3 mln zł, dodatkowo gmina otrzymała 130 tys. zł z Ministerstwa Edukacji Narodowej na wyposażenie placówki. Pani dyrektor podkreśla, że jedyną zmianą z poprzedniego budynku, to komputery. – Uczyliśmy się w bardzo trudnych wa-

## Szkolnictwo kwitnie

W finansowaniu budowy skromny budżet gminy Rokietnica wsparli: Kan-

celaria Prezesa Rady Ministrów Biuro ds. Usuwania Klęsk Żywiolowych, Ambasada Polska w Berlinie, PKO Bank Polski SA w Jarosławiu oraz redakcja *Rzeczpospolitej*. – Sądzę, że niejedno miasto może nam pozazdrościć tej szkoły. W ostatnich latach na terenie gminy wybudowaliśmy także gimnazjum w Rokietnicy i pełnowymiarową halę sportową z mniejszą salą na siłownię. W ubiegłym roku została odnowiona również szkoła w Czematycach. Remontu wymaga jeszcze szkoła w Tapinie i Rokietnicy – wylicza wójt.

W gminie Rokietnica nie istnieje też problem likwidacji małych placówek. Wójt Bożena Gmyrek: – Jesteśmy za tym, by w każdej miejscowości istniała szkoła. Gdy jest zamknięta, wraz z nią zamiera życie kulturalne. Każda szkoła swemu społeczeństwu coś oferuje: Dzień Babci, Dzień Matki czy Święto Niepodległości. Najmniejsze szkoły są w Tuligłowach, Czematycach i Tapinie, ale każda z nich posiada ponad 50 uczniów.



Do tej pory dzieci uczyły się w starym, zagrzybnym budynku.

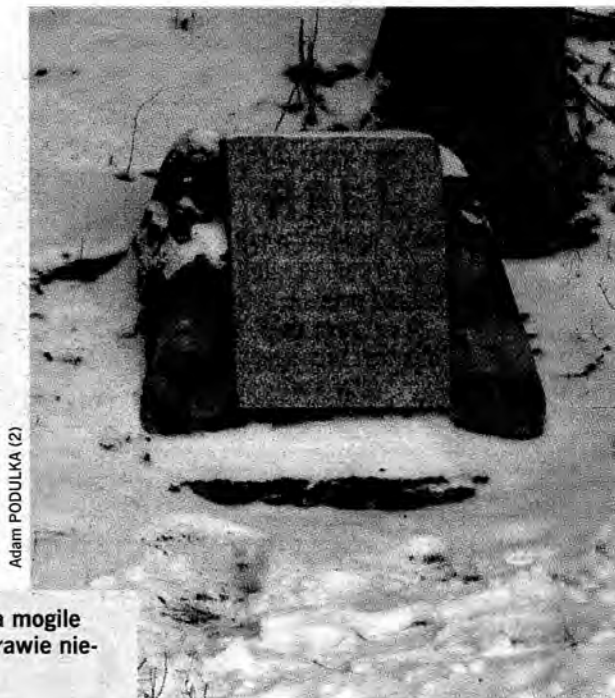
Nowa szkoła jest nie tylko ładna, ale i funkcjonalna.



Ewa KŁAK-ZARZECKA (4)

TARNAWCE, KRASICZYN: Kilkaset metrów od zamku, na skraju lasu, znajduje się niecodzienna mogiła

# Raal kary



Epitafium na mogile Raala jest prawie niewidoczne.

Choć niektórzy mieli mu to za złe, książę Leon Sapieha, właściciel krasiczyńskich włości w niespotykany sposób oddał cześć swojemu ulubionemu koniowi. Urządził mu pogrzeb, a miejsce pochówku upamiętnił płytą nagrobną, która przetrwała do dziś.

przeszedł na „emeryturę”. Żył potem jeszcze kilkanaście lat! Któregoś dnia padł ze starości – wyjaśnia pani Maria. Coś jednak w tej historii się nie zgadza. To nie ten koń! Cały czas mowa była o Raalu, a tu naraz Ataman...

## Z grzeczności

Pani Maria uspokaja: – To ten sam kary rumak. W grę weszła grzeczność i szacunek księcia Leona do proboszcza parafii w Krasiczynie. Dziwnym zbiegiem okoliczności nosił on nazwisko Ataman! Książę zmienił więc imię konia na Raal. Dlaczego tak? Nie wiadomo. To pozostanie tajemnicą. Tajemnicą nie jest natomiast, że szcztatki Raala – ulubionego konia L. Sapiehy – spoczywają w mogile. Pani Maria nie spotkała się jeszcze z podobnym przypadkiem w Polsce (są oczywiście oficjalne pomniki wystawiane koniom, ale bardziej symboliczne i oddające „cześć” ciałem gatunkowi). Na wspomnianą płytę nagrobną widnieje epitafium w języku ruskim, które po transkrypcji brzmi: „Tu leży koń wierny, towarzysz wojny światowej i bolszewickiej”.

Miejsce to nie jest zbyt często odwiedzane. Bywało zupełnie niewidoczne, zarosnięte chwastami. A stanowi przecież dodatkową, niespodziewaną atrakcję dla zwiedzających.

A było to tak: – U Sapiehów w Krasiczynie zawsze było wiele koni. Szczególnym sympatykiem tych zwierząt był książę Leon. Kiedy wybuchła I wojna światowa, zaciągnął się do wojska, walczył początkowo jako lotnik, potem jako kawalerzysta. Brał również udział w wojnie polsko-bolszewickiej. Wiedzę o tamtych wydarzeniach posiadam z ust żyjącego księcia Michała Ksawerego Sapiehy. Podczas bitew i szarż Leon dosiadał wspaniałego konia o imieniu Ataman. W 13. dniu wojny książę został ciężko ranny, podobnie jak jego koń. Pierwszym pytaniem Leona po odzyskaniu świadomości było: „Co z Atamanem?”. Koń przeżył, ale



Maria Turek-Kurasz wyjaśnia, że u Sapiehów w Krasiczynie zawsze było wiele koni. Pierwszym pytaniem Leona po odzyskaniu świadomości było: „Co z Atamanem?”. Koń przeżył, ale

Przyszli kierowcy za uzyskanie odpowiedniego dokumentu będą musieli zapłacić więcej. Oby podwyżka poszła w parze z jakością kształcenia

## Praktyka tak, teoria – nie

To nie będzie żart prima-aprilisowy. Od 1 kwietnia br. zdrożeją kursy na prawo jazdy. Zmieniają się także zasady szkolenia kierowców i sposób egzaminowania.

Od 1 kwietnia w ramach kursu na prawo jazdy kategorii B (samochody osobowe) trzeba będzie wyjeździć 30 godzin, zamiast dotychczasowych 20. Z 10 do 30 wzrosnie też liczba godzin szkole-

nia teoretycznego. Ponadto z 40 do 60 godzin zwiększy się liczba zajęć praktycznych dla zdających na prawo jazdy kategorii D. O 10 godzin dłużej zgłębiać będą tajniki praktycznej i teoretycznej wiedzy także starający się o prawo jazdy kategorii A (motocykle).

Dyrektor przemyskiego Wojewódzkiego Ośrodka Ruchu Drogowego Zdzisław Chomik uważa, że nie wszystkie zmiany wyjdą kursantom na dobre: –

O ile zwiększenie godzin praktycznej nauki jazdy jest jak najbardziej słuszne, to zwiększenie godzin kursów teoretycznych jest zdecydowanie niepotrzebne. Po 20-godzinym kursie praktycznym zdawali właściwie tylko kursanci o specjalnych predyspozycjach. Reszta musiała płacić za dodatkowe godziny jazdy i kilkakrotnie podchodziła do egzaminów. Jeśli chodzi zaś o teorię, to moim zdaniem wy-

starczającą ilością byłoby 15 godzin. Stało się tak dlatego, że nad modyfikacją programu nie pracowali fachowcy, ludzie związani z branżą szkoleniową. Praktyka pokaże, że dodatkowe godziny teorii nie będą realizowane.

Wspomniane zmiany pociągną za sobą wzrost kosztów kursów prawa jazdy. Obecnie kurs nauki jazdy samochodem osobowym kosztuje ok. 550 zł. Od 1 kwietnia br. będzie kosztowa-

wał w granicach 920 zł. Wszyscy, którzy rozpoczną kurs przed 1 kwietnia, będą szkoleni jeszcze według starych przepisów.

Z. Chomik: – Panuje u nas większy ruch, co wiąże się z intensywnym napływem kandydatów do szkół jazdy. Kiedyś średnio na poszczególnych kursach było po 10 – 15 osób, teraz są ośrodki, w których na kursach kształci się nawet po 100 osób.

MG

Rozmowa z Ewą, striptizerką wykonującą pokazy tańca erotycznego w nocnych klubach

## Marzę o domku z ogródkiem...

**Przyjeżdża Pani z Rzeszowa. Jak odbiera Panią publiczność w Przemysku?**

– Nie ma specjalnej różnicy. Tu czy tam, ludzie tak samo dobrze się bawią, szczególnie mężczyźni. Może dla niektórych to, co robię, jest kontrowersyjne, ale nie-miłe sytuacje zdarzają się rzadko. I coraz więcej ludzi akceptuje taniec erotyczny jako miły dodatek do zabawy.

**Dla Pani to praca...**

– Tak. To mój zawód i źródło utrzymania. Praca, którą lubię, bo lubię tańczyć. Przyjemne z pożytecznym.

**Przyjemne?**

– Tak. Podoba mi się to, co robię, choć przykre sytuacje się zdarzają.

**Jakie?**

– Kiedy na przykład mężczyźni chcą mnie dotykać. To mi się nie podoba, ale biorę pod uwagę, że rozbawiona publiczność zachowuje się różnie, nie zawsze właściwie. Próbuję wychodzić z takich sytuacji dyplomatycznie, bez awantur. Kiedy

nie pomaga, po prostu przerywam występ.

**Poza pieniędzmi praca striptizerki przynosi Pani satysfakcję?**

– Tak. Może to zabrzmie nieskromnie, ale uważam, że jestem ładną kobietą. I kiedy widzę podziw, mam satysfakcję. Jeśli ludzie czerpią z tego radość, dla czego miałabym się nie cieszyć i ja?

**Niektórzy mówią, że striptizerki to kobiety traktujące swoje ciało jak kawałek mięsa, towar...**

– Wiem, wiem. Ja się tak nie czuję, a kiedy mi to przychodzi dogłowy – po prostu o tym nie myślę.

**Jak trafiła Pani do zawodu?**  
– Zawsze lubiłam tańczyć, od dzieciństwa się tego uczyłam. Tańcem erotycznym zaczęłam się zajmować trochę przez przypadek. Spodobało mi się i zostałam. Zajmuję się tym od kilku lat.

**Rodzina i przyjaciele akceptują Pani zajęcie?**

– Szczerze mówiąc, nie miałam z tym do tej pory specjalnych problemów. Rodziny nie mam tak dużej, a przyjaciele to prawdziwi przyjaciele.

**A życie osobiste? Chłopak nie protestuje?**

– Nie mam chłopaka. Chyba jeszcze nie trafiłam na właściwego. Owszem, miałam sympatie... Teraz jestem sama, ale samotność mi nie dokucza. Mam bliskich, na których mogę liczyć. I jest mi dobrze samej. Na razie. Jak każda baba marzę o domku z ogródkiem, dwójce dzieci, mężu, który mnie będzie kochał... Ale to w przyszłości, nie teraz.

**I jaki miałby być ten mąż?**

– Taki, który mnie nie będzie za bardzo ograniczał. Cenię sobie bardzo swoją niezależność.

**Ale mężczyźni na striptizerki chodzą sobie popatrzeć, a za żony biorą sobie kobiety, które publicznie poniżej szyi niczego z siebie nie zdejmą...**

– Przede wszystkim zauważam, że boją się mocnych, niezależnych, odważnych kobiet. I

poszukują takich cichych, pokornych, żeby zaspokoić swoje atawistyczne potrzeby dominacji. Ale najwyraźniej to chyba widać jedno: że fajnych facetów jest przerażająco mało!

**I jak Pani znajdzie swojego?**

– Jestem niepoprawną optymistką.

**Dziękuję za rozmowę.**

Rozmawiała: Olga HRYŃKIEW



Ewa przyjeżdża na występy do przemyskiej dyskoteki z Rzeszowa.

Wpadli ze strzelbą i głową sarny

## Kłusownicy

W ubiegły czwartek, 12 lutego, godzinę po północy policjanci z posterunku w Żurawicy zatrzymali do kontroli poloneza na przemyskich numerach rejestracyjnych. Podczas sprawdzania okazało się, że pasażer, 36-letni mieszkaniec Przemysła, ma długą broń własnej konstrukcji, wyposażoną w celownik optyczny i tłumik oraz 14 sztuk amunicji.

W czasie kontroli uwagę policjantów zwróciła również nadmierna nerwowość kierowcy samochodu, 38-letniego przemyslanina, więc podjęli decyzję o przeszukaniu jego

mieszkania. Okazało się, że nie zawiódł ich przysłowiowy policyjny nos. W mieszkaniu u podejrzanego znaleźli części do broni, kilkadziesiąt sztuk amunicji i głowę skłusowanej sarny. W tej sytuacji policja wystąpiła z wnioskiem o tymczasowy areszt dla obu podejrzanych.

Wbrew powszechnemu mniemaniu problem z nielegalną bronią wcale nie jest błahy. W ubiegłym roku policjanci na terenie Podkarpacia ujawnili 72 sztuki różnego rodzaju broni (w tym jedną trzecia to broń własnej produkcji, czyli tzw. samodziąły) oraz 3224 sztuki amunicji.

J.S

JAROSŁAW: 19-latek wraz z bratem pobili nauczyciela

## Zemsta ucznia

14 lutego w Jarosławiu do policyjnej izby zatrzymał 19-letni uczeń i jego starszy brat. Obaj podejrzani są o pobicie nauczyciela.

W sobotę w Zespole Szkół Technicznych i Ogólnokształcących w Jarosławiu odbywała się walentynkowa dyskoteka. Około 19.30 doszło do zamieszania przy wejściu do szkoły, gdyż pilnujący drzwi nauczyciel od jednego z uczniów, 19-letniego Damiana T., wyczuł alkohol. Ponieważ Damian za wszelką cenę chciał wejść na dyskotekę, nauczyciel wezwał policję. Przyjechał patrol i zabrał chłopaka do komendy,

gdzie potwierdziły się obawy nauczyciela (0,49 promila alkoholu w wydychanym powietrzu). Po zatrzymanego zgłosił się starszy brat 22-letni Paweł, który obiecał zająć się Damianem i odprowadzić go do domu. Po spisaniu notatki zatrzymanemu został zwolniony. Do domu jednak nie poszedł. Razem z bratem wrócili do szkoły, żeby rozmówić się z nauczycielem. Chcąc ukarać pedagoga, pobili go. Znowu wezwano policję i tym razem obaj bracia trafili do policyjnej izby zatrzymań. Na drugi dzień został im postawiony zarzut z art. 158 kk, który za pobicie przewiduje nawet trzy lata pozbawienia wolności.

Sew.

ŻURAWICA

## Śnieg im nie straszny

Gmina Żurawica zabezpieczyła się na wypadek obfitych opadów śniegu.

We wrześniu ub.r. przeprowadzono przetarg na odśnieżanie dróg w sezonie zimowym 2003 – 2004, w wyniku którego wyłonione zostały cztery firmy odpowiedzialne za usuwanie śniegu ze wszystkich

dróg gminnych do 15 kwietnia br. Pod koniec ub.r. zakupiono również odśnieżarkę, która wraz z drugą znajdującą się na wyposażeniu usuwa śnieg z chodników całej gminy. Obsługą obu maszyn zajmują się osoby zatrudnione w UG Żurawica w ramach prac interwencyjnych.

u.

**P R O M O C J A !!!**  
**OPTIMUS SA** oraz **INFORES**  
 prezentują:

**Beżowy** **KOMPUTER DLA KAŻDEGO** **Czarny**  
**OPTIMUS SMART**

- Procesor: INTEL CELERON 2,4GHZ /128/478
- Płyta główna: P4XFCU P4X266E S478 ATA133
- Pamięć operacyjna: 256MB DDR 333
- Dysk twardy: 80GB/7200/ATA100
- Karta grafiki: ATI RADEON 9200 128DDR AGP8 !!
- Napęd dyskiety: FDD 1.44MB
- Napęd optyczny: NAGR. CD-RW SAMSUNG SW-252B
- Obudowa: P4 300W MIDI TOWER ATX
- Mysz: OPTYCZNA PS2 !!
- Pad: OPTIMUS
- Klawiatura: PS2
- Dodatki: PODRĘCZNIK UŻYTKOWNIKA 2003

**3 lata gwarancji na komputer !!!**

**JESZCZE NIE WIESZ, DLACZEGO WARTO KUPIĆ TEN KOMPUTER ???  
 MASZ PYTANIA LUB WĄTPLIWOŚCI ???**

**ZAPRASZAMY DO SALONÓW SPRZEDAŻY!**

Przemysł, ul. Mickiewicza 4, tel. (16) 678-64-67, e-mail: infoset@pf.pl  
 Przemysł, ul. 3 Maja 10, tel. (16) 670-19-22, e-mail: infoset2@wp.pl  
 Ustrzyki Dolne, ul. 29 Listopada 9, tel. (13) 461-10-80

**Zakupiony sprzęt dowieziemy i zainstalujemy w Państwa domu bezpłatnie**

**POMOŻEMY CI DOBRAĆ SPRZĘT TAKI, JAKIEGO POTRZEBUJESZ!!!**

**1999 zł brutto**

z monitorem 17" - 2499 zł  
 z monitorem 17" FLAT - 2599 zł

**EREM** **CENTRUM OGRODNICTWA**  
 http://www.erep.pl e-mail: info@erep.pl

37-700 Przemysł, ul. Jasieńskiego 9, tel. (016) 678 60 02, 676 07 50, 678 69 95, fax (016) 678 81 57, 675 15 86

**ZAPRASZA**  
**rolników, plantatorów, działkowców,**  
**klientów hurtowych i detalicznych**

**W ofercie między innymi:**

- nasiona, cebulki
- ziemia i nawozy
- sprzęt i narzędzia ogrodnicze
- fontanny, figury, kamień

**TECHMŁOT**  
**MTD**  
**Oleo-Mac**  
**FISKARS**  
**Iwazar solo** **TIGA** **agrecol**

**WCIAŻ POSZERZAMY ASORTYMENT**

**SKLEP AUTO-CZĘŚCI** **Hurt**  
**POLSAM** **Detail**

**Części do samochodów krajowych i zagranicznych**

Płyn do spryskiwaczy zimowy - 9,99 zł/ 5 l  
 Petrygo 5 l - 20,99 zł  
 Amortyzatory Golf II i III (tył) - 88,31 zł

**Akumulatory:**  
 36 Ah 12V L+ 190 A - 80,52 zł  
 45 Ah 12V P+ 245 A - 91,50 zł  
 55 Ah 12V P+ 290 A - 122,00 zł  
 72 Ah 12V P+ 600 A - 164,70 zł

**PRZEMYŚL, ul. Mickiewicza 44**  
**(hurtownia „Ruch”)**  
**tel. (016) 6784048**

**HÖRMANN**  
 Bramy • Drzwi • Napędy  
 AUTORYZOWANY PARTNER

Centrala: Rzeszów, ul. Okulickiego 14  
 ☎ +17 863-53-80  
 Jarosław, ul. Krakowska 50 A  
 ☎ +16 621-01-12

**DOPS**  
**KUPON RABATOWY**  
**- 7%**  
 \* do końca marca

**TAXI EURO**  
**miejsce postoju:**  
**ul. bpa Glazera**  
**TEL. (0-16) 670-20-00**

**Fiat Panda**  
**- Samochód**  
**Roku 2004!**

**2+**  
 2 lata gwarancji  
 bez limitu kilometrów

**CAR OF THE YEAR 2004**

**Przyjdź do naszego salonu i obejrzyj zwycięzcę na żywo.**

**Z.U.H. „SANTAR”**  
 ul. Lwowska 94  
 37-700 Przemysł  
 tel. (0 prefiks 16) 678-05-30

**SANTAR** **FIAT** [www.fiatpanda.pl](http://www.fiatpanda.pl)

Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej Sp. z o.o. w Przemysłu zaprasza na wyprzedaż zbędnych zapasów i materiałów magazynowych. Wyprzedaż odbędzie się w dniach od 9.02.2004 r. do 2.03.2004 r. w godzinach od 8.00 do 14.00. W ofercie do sprzedaży m.in.:

- używany silos na cement o pojemności 18 m<sup>3</sup>,
- używany silos na wapno o pojemności 18 m<sup>3</sup>,
- wózek widłowy typ WPD 4312 marki RAK-2A (niekompletny),
- materiały instalacyjne, elektryczne, hydrauliczne, budowlane,
- części zamienne nowe i używane do samochodów marki Żuk, IFA, Multicar i innych.

Wszelkie informacje można uzyskać pod numerem telefonu: (016) 678 34 16 wew. 36 lub w siedzibie tutaj przedsiębiorstwa przy ul. Kopernika 58, pokój nr 23.

**nowość!** **TAXI pod KASZTANEM** **24h**  
**BEZPŁATNE**  
**ZAMAWIANIE TAKSÓWEK**  
**0-800-592-393**  
 ☎ ul. św. Józefa ☎ ul. Długosza  
**670-66-66** **679-11-11**  
**ZAPRASZAMY**

**TAXI MINI-ceny**  
**ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) 6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

**RABAT NA TELEFON**



**Super RADIO TAXI 24h**

Bezpłatna infolinia **0800-442244**

**Na telefon 10% zniżki 96-23**

**RADIO TAXI KRESY**  
 bezpłatne zamawianie taksówek  
**0 800 22 22 22** teraz także w sieci **Plus** bezpłatnie **GSM**



**ECHO TAXI os. BORELWSKIEGO**  
**10% TANIEJ NA TELEFON**  
**670 32 32**  
 ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!  
**KARTA STAŁEGO KLIENTA**

## Auto-moto

**Absolutnie każdy powypadkowy kupię, tel. 0603 767991.**

**Auta powypadkowe - gotówka, tel. 0604 520669.**

**Powypadkowe, rozbite, spalone - kupię, tel. 0602 222709.**

!! Auto-gaz najtaniej. Przemyski, Lwowska 24. (016)-6782629, 0606-333570.

!AUTO-GAZ, 2 LATA GWARANCJI. RATY DWORSKIEGO 74B, PRZEMYSKI. 0608-216342, (016)-6784999.

126, 1991. 0506-324810.

126p, 1993, i właściciel, stan dobry, komplet opon zimowych, radiomagnetofon. Tel. 0693-866766.

Autoalarmy, elektromechanika, inne. Przemyski, Kochanowskiego 3, (016)-6701513.

Autoalarmy. Serwis klimatyzacji. Car-audio. Allock, Przemyski, Mickiewicza 38. (016)-6751544.

Cc 900, 1995. Tel. 0608-448343.

Ciągnik rolniczy, kołowy, wraz z osprzętem do kopania i ładowarką Białorus, MTZ 82, 1997. Cena do negocjacji. 0607-496591.

Fiat Ducato 1,9 D, 1993, 6 miejsc ciężarowych, uniwersalny. Cena do negocjacji. 0607-496591.

Fiat Ducato 2,5 D, 1995, ładowność 1700 kg, 3-osobowy, ciężarowy, uniwersalny. Cena do uzgodnienia. 0607-496591.

Fiat seicento young 900, i właściciel, 1999. (016)-6720358, po 16.00.

Ford mondeo kombi 1,8 TD, 1996 rok, stan bdb. Bogate wyposażenie. Tel. 0600-077054.

Ford sierra, 1992, sprowadzony z Holandii w 2001, poj. 1,6, szyberdach, alufelgi, centralny zamek. (016)-6708261.

Isuzu 1800 D, 1985, tanio. (016)-6511123.

Maluch, 1997, jeden właściciel, 53.000 km. (016)-6780571, 0501-738485, po 16.00.

Matiz, 2002, przebieg 11 tys., (016)-6780639, po 18.

Mercedes benz 190 E, 1990. (016)-6713789, 0507-622191.

Opel kadett 1,3, 1985, wersja sportowa, alufelgi, czerwony, 5-drzwiowy, 6.200 zł. 0503-793912.

Opel kadett 1,6, 1990, stan bdb. 0600-188449.

Opel vectra 1,6, 1991. (016)-6783646.

Passat, 1987/94, możliwość odpracowania. 0600-146368.

Polonez 1993, gaz, 3.000 zł. Tel. 0506-255895.

Polonez caro, 1995, gaz. (016)-6716317.

Polonez truck 1,6, 1995, 2-drzwiowy, 5-osobowy, instalacja gazowa, hak, cena do negocjacji. 0607-496591.

Polonez truck, 1994, gaz. Tel. 0606-942035.

Renault 19, 1993, benzyna/gaz. Vectra, 1990, benzyna/gaz. Polonez, 1994, benzyna/gaz. 126p, 1994. Ducato 2,5 D, 1992. Ciągnik składak, silnik Perkinsona. (016)-6485399, wieczorem. 0608-520184.

Renault 5, 1991, 1,4. (016)-6212717, 0508-235662.

Renault clio II, 1999, 1,6 RT. Tel. (016)-6713366.

Renault laguna, 1997, turbo diesel. Cena: 23500. 0608-142019.

Seicento 900, 1998. (016)-6711177.

Seicento brush 2001/02, 30.000 km, el. szyby, immob., radiodtwarzacz, dodatkowy komplet opon. Tel. (016)-6712241.

Skoda felicia 1,4, komfort, 2001, srebrny metalik, instalacja gazowa. 0509-117059.

Sprzedam daewoo tico, 1998, 89.000 km, i właściciel. Tel. 0603-673462, (016)-6214762.

Sprzedam fiata 126p, 1983, przegląd i OC ważna. Tel. (016)-6706275.

Sprzedam poloneza, 1999, cena do uzgodnienia. Tel. (016)-6783840.

Sprzedam renault clio 2, RT 1,6, 1999. (016)-6713366.

Sprzedam samochód marki VW passat, rok prod. 1987, 1,6 diesel, na białych tablicach, kolor czerwony. Tel. (016)-6288709.

Sprzedam seat, stan idealny. (016)-6700830.

Sprzedam seicento 900 sx, 1998. Mercedes vito 2,3 TD, 1997. 0602-650155.

Szyby do samochodów wszystkich marek, sprzedaż-montaż. Przemyski, ul. Mierosławskiego, wjazd od ul. Żybkiewicza (na terenie "starej" Polnej). Tel. (016)-6782200, 0605-663666.

! Szyby samochodowe. 0503-030374.

VW 1,6 D, 1981, tanio, stan db. Tel. (016)-6719218.

VW golf II, 1987, ideal. 0602-336523.

VW transporter 2,4 D, liczba miejsc 3/9, 1997, autoalarm, centralny zamek, samochód ciężarowy, uniwersalny. Cena 20.000 zł. 0607-496591.

Wojewódzki Ośrodek Ruchu Drogowego pilnie zakupi samochód Star 1142, 1997/2000, skrzyniowy. Tel. (016)-6750658.

WYPOŻYCZALNIA SAMOCHODÓW. OFERTA WEEKENDOWA OD 53 EURO. REZERWACJE: 0508-078828.

## Handel

Drewno opałowe 78,00 zł/mp. Żurawica, 0697-171960.

Drewno opałowe z transportem, Przemyski. 0608-840102.

Foto Optyka, okulary, artykuły myśliwskie. Lubaczów, Rynek 1. Oferujemy wyżej wymienione artykuły oraz szafki stalowe na broń myśliwską, z atestem. (016)-6322296.

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Przemysku, ul. Batorego 26 poleca pieczywo po cenach konkurencyjnych, dowóz do odbiorców (sklepów) bezpłatny. Zapraszamy na zakupy pieczywa do sklepu nr 1 Przemyski-Bakończyce, ul. Batorego 26, po cenach zbytu piekarni. Kontakt telefoniczny: (016)-6783740.

## Kupno

Kupię boksera 1-, 2-letniego. Tel. (016)-6719249.

Kupię pianino małe, dobre, Calisia lub Legnica. Tel. 0501-137292.

Kupię stół do bilarda. (016)-6703941.

## Lokale

Do wynajęcia atrakcyjne lokale gabinetowo-biuro. Tel. 0601-533269, (016)-6790308.

Do wynajęcia lokal przy ul. Sportowej. (016)-6786030, 0606-391935.

Pawilon handlowy 37 m kw., wolno stojący, przy trasie głównej, media. Jarosław, 0504-132918.

Podnajmę stoisko warzywno-owocowe w dużym sklepie spożywczym. Tel. 0507-174276.

Poszukujemy lokalu ok. 20-30 m, na Zakłady Buchmacherskie. Tel. 0507-002120.

Szukam lokalu do wynajęcia, pow. od 200 m, w centrum. 0502-360071.

Tanio sprzedam kiosk warzywny, przy Okrzel. (016)-6708395, po 17, 508-078803.

Wynajmę sklep motoryzacyjny z wyposażeniem, Lubaczów (016)-6320579.

## Mieszkania

Bardzo solidna lokatorka poszukuje do wynajęcia bardzo taniego mieszkania, od bardzo solidnego właściciela. Tel. 0502-061871.

Do wynajęcia 2 pokoje, Rogozińskiego 13/82.

Do wynajęcia 2-pokojowe, Grunwaldzka. (016)-6702556.

Do wynajęcia mieszkanie, 50 m, komfort, 500 zł/miesiąc. 0604-258640.

Do wynajęcia mieszkanie, centrum. (016)-6709394.

Do wynajęcia pokój z kuchnią. (016)-6709582.

Garsoniera oraz pokój dla samotnego pana, do wynajęcia. (016)-6701383.

Komfortowe w centrum Jarosławia, 90 m. Tel. (016)-6218473.

Kupię 2-pokojowe. Sprzedam mieszkanie wczasowe. (016)-6707000, 0605-658999.

Kupię małe mieszkanie, 30-40 m. 0697-640298.

Kupię mieszkanie komunalne 30-40 m, może być lokatorskie. 0602-322331.

Mieszkanie 2-pokojowe, na dłużej, Wieniawskiego. 0506-701491.

Mieszkanie bezczynszowe w nowym budownictwie, 57 m kw., dwupoziomowe. 0600-479871.

Mieszkanie do wynajęcia. (016)-6702154.

Mieszkanie do wynajęcia. Dzwonić po godz. 19. (016)-6783872.

Mieszkanie, 66 m kw., II p. przy Reymonta 11, sprzedam. Tel. 0693-884903.

Pilnie sprzedam 3-pokojowe, 64 m kw., komfortowe, parter, Bielskiego. 0609-833259, po 18.00.

Pokoje do wynajęcia. 0606-804844.

Pokój. (016)-6780322.

Sprzedam 46 m, Przemyski, stare budownictwo. Tel. 0694-100676.

Sprzedam 80-metrowe, centrum miasta, niski czynsz. (016)-6787089, po 17.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 38 m. (016)-6785354, 0607-266089.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, 58 m kw., I piętro, Opalińskiego. 0692-505989.

Sprzedam mieszkanie 75 m kw., Przemyski, Reymonta 15/31. Tel. (017)-2256397.

Sprzedam mieszkanie 4-pokojowe, przy ul. Focha. Tel. 0606-966869, (016)-6708586, po 18.00.

Sprzedam mieszkanie 20 m kw., z wngką kuchenną, blok, I piętro, garaż. Szczepiebszyński. (016)-6712704.

Sprzedam mieszkanie, na os. Rycerskim, 65 m. 0604-223234.

Sprzedam mieszkanie, 106 m, Przemyski, Jagiellońska. 0606-432935.

Sprzedam mieszkanie, centrum. (016)-6785228.

Wynajmę pokoje. Tel. 0693-160766.

Wynajmę pokój studiujący. (016)-6706679, 0602-101891.

Wynajmę: 3 pokoje, 52 m kw., częściowo umeblowane, na os. Krakowskie, VI piętro. Cena 700 zł + opłaty za prąd. Wolne od zaraz. 0504-093034.

Zamienię 29 m, stare budownictwo, I p., centrum, na większe, do 40 m. (016)-6785006.

Zdecydowanie kupię do 60 m. Tel. (016)-6701332, 0501-642943.

## Nauka

TOWARZYSTWO WIEDZY POWSZECHNEJ Przemyski, ul. Katedralna 5, p. 24 tel. (016) 6782022 (11.00-20.00)

Język angielski o poziomie dla Ciebie! Zajęcia w małych grupach dostosowane do programów nauczania dopuszczonych przez MENIS do użytku szkolnego. Promocyjne ceny!

**target s.a.** Przemyski, ul. św. Józefa 4 tel. (016) 670 73 80  
KURSY JĘZYKÓW OBCYCH  
Zapraszamy na konwersacje z nauczycielem w Wł. Brytani i piątek w godz. popołudniowych. Zapisy do czwartku każdego tygodnia.

**Intensywny kurs j. włoskiego dla początkujących**  
(3 miesiące) od 9,00 do 13,00  
PSJO „EUREKA”, tel. 670-54-64

0503-950880. Angielski.  
Angielski. (016)-6784909.  
Angielski. Ferie. 0692-492928.  
Francuski - lekcje. Tel. (016)-6782935, 0507-512282.  
Korepetycje z niemieckiego. Tanio. Tel. (016)-6751329.  
Matematyka na każdym poziomie. (016)-6784469, 0504-430726.  
Matematyka, szkoła średnia, korepetycje. 0606-110138.  
Matematyka. Korepetycje. Tanio. (016)-6782275.  
Matematyka. Niedrogo. 0691-924663.  
Nauka pływania, korekcja wad postawy, dla dzieci młodzieży i dorosłych. (016)-6701876, 0694-431686.  
Pomoc w rozwiązywaniu testów humanistycznych (gimnazjum). Tel. (016)-6786974.  
Pomogę w nauce dziecku z SP. (016)-6799011.

## Nieruchomości

**Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI**  
Przemyski, plac Ma Stramie 9, tel. (0-16) 6786788, dom. 6701509  
DOMY: • lok. 160 000 • Kataloków 110 000 • Szubno 28 000  
• Przemyski 230 m<sup>2</sup> • 390 000 • Lipowica 350 000  
W BUDOWIE: • Orty 108 000 • Fredropol 115 000  
MIESZKANIA: • Grunwaldzka 53 m<sup>2</sup> 58 000  
• 3 Maja 50 m<sup>2</sup> 85 000 zł • Smoki 91 m<sup>2</sup> 2 pokoje, 1100 zł/m  
DZIAŁKI: • Żurawica 24 a, 24 000 • Przemyski Przemystowa 10 a, 30 000  
• Zażanie, Kozłowski 25 a, 45 000; 29 a, 50 000 • Grochowiec 30 a, 12 000  
KUPYMY KAMIENICZKI I LOKATORANI  
GOTOWE PROJEKTY DOMÓW JEDNORODZINNYCH

**Agencja Nieruchomości „Mazurek”**  
Przemyski, ul. Franciszkańska 31  
tel. (016)-6783055, 0608-888445  
Kupno, sprzedaż, wynajem,  
wycena, zarządzanie.  
Poszukujemy dla naszych klientów  
domów, lokali, mieszkań, działek.

17 i 19 ha gruntów rolnych sprzedam lub wdzierzawę w Brzuszce, gmina Brzucha. 0601-535020.

2 ha budowlane, media, Przemyski, Lwowska. Tel. 0507-523340.

61 a działki pod zabudowę w Żurawicy Górnej. (016)-6791150.

Do wynajęcia garaż, centrum. 0604-258640, (016)-6786617.

Do wynajęcia lokal w śródmieściu, I piętro, 60 m kw. 0604-258640, (016)-6786617.

Działka budowlana 11,5 a, wszystkie media. Zasanie. (016)-6706469.

Działka budowlana, Żurawica. 0691-365334.

Działka, tanio. (016)-6720434.

Działki budowlane, osiedle ul. Węgierska. Tel. (016)-6705323.

Działki Lipowica 25 a, 50 a. 0604-337303, (016)-6720132, wieczorem.

Garaż wynajmę lub sprzedam. Tel. 0502-244705.

Gospodarstwo rolne, o pow. 3,49 ha. 0603-132790.

Kupię dom do remontu, okolice Przemysła. 0504-126003.

Licencjonowane zarządzanie nieruchomościami. 0601-821825, (016)-6706035.

Młody, grupa inwalidzka, prawo jazdy kat. B, C podejmie pracę kierowcy. 0507-950263.

Munina - działka 38-arowa przy E-4, pełne uzbrojenie. Tel. (016)-6213290.

Poszukuję małego domku do wynajęcia, Przemyski. (016)-6704977, 0605-328307.

Sprzedam dom. Tel. 0505-691140.

Sprzedam działkę budowlaną, niedaleko Przemysła. (071)-3121698, po 19.30.

Sprzedam działkę budowlaną, 30 a, Hureczko. Tel. (016)-6708852.

Sprzedam działkę budowlaną 70 arów w Hermanowicach. Gaz + prąd na terenie. (016)-6750801, po 15.

Sprzedam działkę budowlaną 9 arów, Jarosław, Wycarki. Tel. (016)-6287455.

Sprzedam działkę budowlaną, 29 arów, uzbrojoną. Jarosław, ul. Kruchel Pawłowski. Tel. 0604-551458.

Sprzedam działkę rekreacyjną, z domkiem i ogrodzeniem. (016)-6706379.

Sprzedam działkę uzbrojoną, 24-arową, Ostrów. 0600-362945.

Sprzedam działkę. (016)-6283798.

Sprzedam parterowy domek 4-pokojowy, z lożem 130 m, media. Krasicze, nad Sanem. 60 tys. zł. Tel. (032)-2545488.

Tanio sprzedam szeregowkę, stan surowy, 170 m, osiedle Fort-Ostrów. 0604-434835.

Wynajmę domek. Tel. (016)-6782504.

## Praca

**ZATRUDNIMY kierownika magazynu do obsługi składu budowlanego**  
Preferujemy:  
- doświadczenie na podobnym stanowisku  
- młody wiek (praca fizyczna)  
Oferty:  
- szkolenia branżowe  
Oferty wyłącznie listownie:  
BOZ-3 Spółka z o.o.  
37-700 Przemyski  
ul. Batorego 5

**ZATRUDNIMY sprzedawcę do salonu płytek i łazienek**  
Preferujemy:  
- wykształcenie wyższe o kier. budownictwo  
- doświadczenie na podobnym stanowisku  
Oferty:  
- szkolenia branżowe  
Oferty wyłącznie listownie:  
BOZ-3 Spółka z o.o.  
37-700 Przemyski  
ul. Batorego 5

**Firma „Marko-Exim” w Przemysku zatrudni pracownika z uprawnieniami do prowadzenia składu celnego. Wymagane doświadczenie w tym zakresie oraz znajomość języka angielskiego. Informacje: tel. 6760220 w godz. 8.00-16.00**

**Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „Erem” w Przemysku poszukuje pracowników na stanowiska specjalistów ds. sprzedaży systemów instalacji i techniki grzewczej**  
Wymagania:  
- doświadczenie zawodowe  
- wykształcenie średnie lub wyższe  
- umiejętność nawiązywania kontaktów  
- dyspozycyjność  
- prawo jazdy  
Oferty wraz z niezbędnymi załącznikami prosimy składać osobiście w siedzibie firmy w Przemysku, ul. Jasińskiego 9.

Anglia. Praca dla mężczyzn i kobiet: warzywnictwo, ogrodnictwo, 4 funty/h. Wjazd od zaraz. 0696-779333.

Apteka zatrudni magistra lub technika farmacji. Tel. 0606-680994, po 20.00.

Duża firma handlowa w związku z planowanym otwarciem oddziału w Przemysku zatrudni sprzedawców. Wymagania: wykształcenie średnie, doświadczenie w pracy w handlu, znajomość branży budowlanej. Podanie i życiorys, w zaklejonych kopertach prosimy składać do dnia 25.02. w sekretariacie Życia Podkarpaciego.

## ŻYCIE PODKARPACIE

Firma zatrudni przedstawiciela handlowego (studenta) na terenie Jarosławia. (016)-6751541, 6751542.

Gitarzysta-basista do wynajęcia. (016)-6789191.

Gminna Spółdzielnia „SCH” w Przemysku zatrudni: kierownika piekarni ze znajomością procesów technologicznych branży piekarniczej oraz zasad prowadzenia i rozliczania zakładu; wykwalifikowanych piekarzy. Kontakt telefoniczny: (016)-6783836.

inspektor BHP (w niedługim czasie specjalista) nawiąże współpracę lub poprowadzi sprawę BHP. Tel. 0695-629883.

Jeśli jesteś studentem, mieszkasz w Przemysku i posiadasz własny ekonomiczny samochód osobowy, to zadzwon. Praca jako przedstawiciel handlowy na umowę zlecenie, nie akwizycja. Tel. (012)-6338853

Usługi

1 CYKLINOWANIE 220 V, FAKTURY VAT. (016)-6788437.

KASY FISKALNE NAJWIĘKSZY WYBÓR! „GALIFAX” PRZEMYSŁ, UL. ŁUKASIŃSKIEGO 7. TEL. (016)-6788565.

Adaptacja poddaszy. Szpachlowanie, malowanie, panele podłogowe. 0506-084002, (016)-6716410.

Cyklinowanie. (016)-6281786.

CZYSZCZENIE DYWANÓW, WYKŁADZIN, TAPICERKI MEBLOWEJ. (016)-6704977, 0605-328307.

Domofony, automatyka bram, pomiary ochronne. (016)-6783692, 0506-164411.

Elektroinstalacje. Solidnie. Niedrogo. 0502-106309.

FHU wynajem busów, 9-, 15-, 19-osobowych lub do ładowności 2,5 t. (016)-6700755, 0604-256314.

Firma usługowo-doradcza: doradztwo w pisaniu listów, podań, załatwianie spraw urzędowych. 0607-812259.

Glazura, panele, szpachlowanie, rigipsy. (016)-6713905, 0507-548901.

Komunijne sukienki. Pracownia krawiecka „Krystyna”. Ul. Franciszkańska 6.

MALOWANIE DEKORACYJNE WĘTRZ HISZPAŃSKĄ METODĄ NATRYSKOWĄ. (016)-6702757, 0602-556438.

Malowanie, glazura, panele, rigipsy, tapetowanie. Drobne prace hydrauliczne. (016)-6720084, 0692-864352.

Malowanie, szpachlowanie, tapetowanie, układanie płytek, paneli, rigipsy. 0696-817480.

Malowanie, szpachlowanie, panele, płytki. (016)-6787956, 0606-989983.

Płytki. 0602-487827.

Przepisywanie + 2 wydruki laserowe = 2 zł/str. Tel. (016)-6786661.

Przeprowadzki, usługi transportowe. (016)-6703123, 0601-918272.

Regeneracja pomp wodnych, głębinowych, wirowych, zatapialnych, sciekowych, ciepłowniczych. Skup pomp używanych, części zamiennych. Serwis pomp gazowych. LPG. Tel. (084)-8884057, 0607-220782.

Remonty mieszkań solidnie. Usługi piłą motoryową. (016)-6712197, 0694-899826.

Remonty, wykańczanie wnętrza. (016)-6231326, 0503-136160.

Rozliczę książkę plac + ZUS, program Rachmistrz. 0502-110623.

Sprzątam stare lodówki, pralki, wanny. Tel. (016)-6707975, 16.00-20.00.

Transport do 2 t, 16 kubików. Przeprowadzki. 0601-538283, (016)-6709161.

Usługi remontowo-budowlane. Kompleksowe wykańczanie domów, mieszkań. Adaptacja poddaszy. Hydraulika, płytki, panele, malowanie, szpachlowanie. 0503-166603.

Usługi stolarskie. Schody, szafy wnękowe, domki działkowe. (016)-6720708.

Usługi tapicerskie. (016)-6702838.

Usługi transportowe, lublin, plandeka, 0,85 zł/km. Tel. (016)-6718731.

Wideofilmowanie (fotografowanie, DVD). (016)-6705534, (016)-6784522.

Videofotografowanie, montaż. (016)-6707788.

Wypożyczalnia naczyń stołowych Boryło Maria, Dobkowice, gm. Chłopice. (016)-6222547.

Wypożyczalnia sukien ślubnych „Galla” zaprasza. Nehrybka 195, tel. kom. 0603-936090.

Wywiez. złom. 0693-673012.

Zdrowie

Aerobic, ćwiczenia odchudzające przy muzyce. (016)-6701876, 0694-431886.

Choroby tarczycy, cukrzyca, osteoporoza, badania kierowców – specjalista endokrynolog Włodzimierz Ziemiński. Jarosław, Lisińskiego 6, poniedziałki i środy 7.30 do 9.00 i 17.00 do 18.00. Rejestracja: (016)-6213660, (016)-6243340.

Dermatolog Ewa Mikołaj, DH Szpak, wtorki, piątki, 15.30-16.30. Tel. 0600-829186, (016)-6784767.

Gabinet ginekologiczny. Pracownia USG. Gilarski Witold, Jarosław, Stowackiego 17. (016)-6218473, 0502-069882.

Gabinet stomatologiczny. Pracownia USG. Gilarski Witold, Jarosław, Stowackiego 17. (016)-6218473, 0502-069882.

Zapraszamy codziennie 8-20, soboty 8-18

BADANIA OKRESOWE • pracowników • do ks. zdrowia • kierowców • do pozw. na broń lek. med. Jacek Wiejacz Przemysł, ul. Franciszkańska 37/5 Tel. 0604 129 089 Czw., 17.00-18.00, sob. 10.00-11.00 Inne terminy po uzgodnieniu telefonicznym.

ENDOKRYNOLOG Lek. medycyny Waldemar Serwański Przemysł, Wodna 2 środa 15.30 – 17.00 piątek 14.00 – 15.00 Tel. 0601-818739

Logopeda. (016)-6786889.

Neurolog. Arkadiusz Grodecki. Wizyty domowe. (016)-6784015, kom. 0602-749665.

Nowatorska metoda nauki płynnego czytania. (016)-6786889.

Psychiatra Roman Mikula. Tel. (016)-6784767, 0608-080319.

W związku z rezygnacją z pracy w Przychodni „Pediatria” lekarza Wiesława Morawskiego prosimy o jak najszybsze przepisywanie się pacjentów do innych lekarzy.

Wyprzedaż

Dywan 2,5x3,5 m, 250 zł. Łóżko piętrowe (dolne wysuwane), 450 zł. Tel. (016)-6790719.

Fotel obrotowy, 70 zł. Wózek dziecienny, 90 zł. Monitor 14", 100 zł. Kamera Sony CCD – F330E, 8 mm, 500 zł. Tel. (016)-6783797.

Łodówka 120 l, 200 zł. Zamrażarka 4-szuffłakowa, Ardo, mało używana, 350 zł. Tel. (016)-6785658.

Meble kuchenne, 330 zł. Żyrandol, 80 zł. Narożnik kuchenny, 400 zł. Zlewomywak + bateria, 160 zł. Rożno elektryczne, 180 zł. Rower, 120 zł. Rower, 70 zł. Meble pokojowe, 70 zł. Wanna, 70 zł. Wirówka, 180 zł. Sekretarka telefoniczna, 100 zł. Tel. 0695-566539.

Narty z wiązaniami, od 180 cm (Authier, Salomon, Marker itd.) 70 zł sztuka. Deska snowboardowa mała (miękkie wiązania), 125, 130, 135 cm – 170 zł. Deska snowboardowa duża (twarde wiązania), 180 zł. Buty narciarskie duże, 120 zł. Buty narciarskie małe, 40 zł. Biegówki, 50 zł. Tel. (016)-6783797.

Okna i drzwi balkonowe drewniane, brązowe, w b. dobrym stanie, z żaluzjami, mosiężne klamki. Cena 50 – 300 zł. Tel.(016)-6788430.

Organy yamaha, 6 oktaw, 500 zł. Kuchnia elektryczna, 200 zł. Pralka automatyczna Hoover, 150 zł. Wirówka, 150 zł. Magiel elektryczny, 150 zł. Nawilżacz powietrza, 50 zł. Rowerek dziecięcy, 70 zł. Rower, 150 zł. Wypoczynek sosnowy: 2 fotele, po 30 zł i kanapa, 500 zł. Stolaria drewniana z rozbiórki, stan bdb, 80 zł. Telewizor Grundig, 250 zł. Tel. (016)-6760278.

Radia samochodowe Sony, Blaupunkt CD, 350 zł. Tel. 0502-691775.

Regały sklepowe, 100 zł/szt. Tel. (016)-6710633.

Sprzedam: amerykańka dwójka, 350 zł. Tel. (016)-6719776, 0608-799504.

Sprzedam kuchnię elektryczno-gazową, cena 200 zł. Tel. (016)-6716582.

Sprzedam łóżeczko dziecięce, z wyposażeniem, 150 zł. Tel. (016)-6784709.

Sprzedam nowe opony zimowe, 155/65/14. Tel. 0606-425230.

Sprzedam nowy płaszcz skórzany, długi, czarny, rozm. 42/44, 450 zł. Tel. 0693-160766.

Sukienka komunijna, z dodatkami, 150 zł. Przemysł, Zawiszy 34/3. Można oglądać 15.00-17.00.

Wyciąg budowlany, kompletny, 500 zł. Blacha 7 m, powlekana, 6 sztuk, 500 zł. Tel. (016)-6784758, wieczorem, 0695-608635.

Zguby

Zgubiono legitymację WSAIZ na nazwisko Janusz Broda.

ogłoszenia i reklamy do przyszłego numeru ZP przyjmujemy do poniedziałku, do godz. 16.00

W przypadku ogłoszeń drobnych w poniedziałek obowiązują ceny ekspresowe

REKLAMA NA AUTOBUSACH ilość miejsc ograniczona PRZEMYSŁ ul. Boh. Getta 24 - 1 p. tel./fax 675 01 78 e-mail: prsreklama@poczta.onet.pl

WARSZTATY PRAKTYCZNE Poszukiwanie pracy przy pomocy internetu... Zajęcia bezpłatne W programie m.in.: Zapoznanie z regulaminem korzystania z komputera w Centrum Poczta elektroniczna – zakładanie konta e-mail Podstawowe wiadomości o zasadach korzystania z internetu pod kątem poszukiwania ofert pracy Szukanie ofert pracy przy pomocy adresów internetowych Wszystkich zainteresowanych zapraszamy w piątek 20 lutego na godz. 9.00 Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej w Przemyslu, ul. Katedralna 5, I piętro, pok. nr 6, tel. 6782270

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Płyta” Przemysł, ul. Ofiar Katyńia 2a/22, tel. 6780049 ogłasza przetarg – konkurs ofert na następujące prace: 1. Wykonanie przeglądu instalacji gazowej (bez uproszczonej próby szczelności) i instalacji spalinowej oraz wentylacyjnej w budynkach Spółdzielni (ilość mieszkań 234) z uzyskaniem pozytywnej opinii kominiarskiej. 2. Wykonanie przeglądu instalacji elektrycznej. Termin wykonania prac – 30.03.2004 r. Wykonawcy muszą posiadać aktualne uprawnienia wynikające z Prawa Budowlanego i innych przepisów. Warunkiem udziału w przetargu jest złożenie oferty w zalakowanej kopercie zawierającej dane o firmie, referencje i uprawnienia oraz proponowane ceny prac. Oferty należy składać w biurze Spółdzielni do dnia 27.02.2004 r. Wybór oferty nastąpi w dniu 02.03.2004 r. O wynikach przetargu oferty zostaną powiadomieni pismem w ciągu 7 dni od rozstrzygnięcia przetargu. Szczegółowych informacji udzielają pracownicy Spółdzielni w dni robocze w godz. 7-15. Zastrzega się prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Zapraszamy osoby zainteresowane pracą w Hiszpanii na wstępną preselekcję w następujących zawodach: • Blacharz samochodowy (naprawy karoserijne, lakiernik) • Lakiernik samochodowy • Mechanik elektryk samochodów osobowych, pojazdów przemysłowych i ciężkich • Operator maszyn do obróbki drewna • Kreślarz konstruktor maszyn • Informatyk • Spawacz • Konserwator sprzętu elektronicznego • Pracownik przemysłu mięsnego (rzeźnik, operator mięsa) • Nastawiacz maszyn – tokarz Osoby posiadające wykształcenie, doświadczenie mogą zgłaszać się wraz z dokumentami potwierdzającymi kwalifikację do 25 lutego w godzinach od 8.00 do 14.00. Centrum Informacji i Planowania Kariery Zawodowej ul. Katedralna 5, I piętro, pok. nr 6

NOWE HALO TAXI (0-16) 670 20 20

SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW NOTOWANIE TRZYDZIEŚTE DZIEWIĄTE 1. Dominik Błaż – Lato – Państwowa Szkoła Muzyczna w Przemyslu 2. Zespół „Bez nazwy” – Długo – Zespół Szkół Mechanicznych i Drzewnych w Przemyslu 3. Magdalena Ponieważ – To takie proste – I Liceum Ogólnokształcące w Przemyslu 4. Karolina Nuckowska – Kłamstwo – Gimnazjum nr 4 w Przemyslu 5. Justyna Ponieważ – Dla mamy – CPDz SP nr 15 w Przemyslu 6. Sylwia Majka – Rzeka marzeń – Miejski Ośrodek Kultury w Radymnie 7. Zespół „Akord” – Eternal Flame – Gimnazjum w Żurawicy 8. Katarzyna Chudzio – Lubię grać Mozarta – GOK w Krasiczynie 9. Marta Nalepa – Podróż w marzeniach – Gimnazjum nr 1 w Żurawicy 10. Agnieszka Siedlecka – Ten sen – CPDz SP nr 15 w Przemyslu 11. Zespół „Metrum” – Pomaluj mój świat – Szkoła Podstawowa w Wyszatychach 12. Justyna Kunysz – Odyjach – Gimnazjum nr 5 w Przemyslu 13. Marżena Sosnowska – Nierozstała miłość – Gimnazjum nr 5 w Przemyslu 14. Dżen Tas – Sto uśmiechów na minutę – Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyslu 15. Karolina Domagańska – Konik na biegunach – Szkoła Podstawowa nr 16 w Przemyslu 16. Agnieszka Walczyszewska – Coś optymistycznego – CPDz SP nr 15 w Przemyslu 17. Dominika Jamroz – Pajac Pierrot – SP nr 4 w Przemyslu 18. Joanna Michalska – Dżonie – Szkoła Podstawowa nr 4 w Przemyslu 19. Gabriela Cieplicka – Matka Natalya od Aniołów – CPDz SP nr 15 w Przemyslu 20. Katarzyna Saj, Gabriela Opacka – Iskierczki – Państw. Szkoła Muzyczna w Przemyslu LISTA OSTATNIEJ SZANSY: Paulina Kopacz – Mała smutna królewna – Szkoła Podstawowa nr 10 w Przemyslu NOWOŚCI: Anna Bernatek – Taka Warszawa – Klub Garnizonowy w Przemyslu Justyna Strocik – Ciagle pada – Klub Garnizonowy w Przemyslu www.sp15przemysl.systemx.pl Kolejne notowanie 29.02.2004 godz. 10.00 - Radio HOT

Oferty pracy Powiatowy Urząd Pracy w Jarosławiu, ul. Jana Pawła II 17, tel. 621 26 37, 621 21 88 wew. 263, p. nr 5 • instruktor terapii zajęciowej (kowalstwo, rzeźba, metaloplastyka) – wymagane wykształcenie wyższe kierunkowe • kelner – absolwent 2003 r., wym. wyszkt. średnie spożywcze • technik instalacji sanitarnych – wyszkt. średnie budowlane – absolwent 2003 r. Powiatowy Urząd Pracy w Lubaczowie, ul. Kościuszki 141, tel. 632 13 86 wew. 261 • prawnik – wymagane wykształcenie wyższe – tel. 624 15 45 lub 606 318 288 • fryzjer – wymagany min. 2-letni staż pracy, 508 050 446 • mechanik samochodowy diagnosta – wymagane wykształcenie średnie, ukończony kurs diagnosty samochodowego, tel. 502 692 886 • pracownik tartaczny – kontakt urząd pracy • samodzielny księgowy, prowadzenie pełnej księgowości, tel. 628 09 46 Powiatowy Urząd Pracy w Przemyslu, ul. Katedralna 5, tel. 678 59 80 • spedytor – wyszkt. średnie, znajomość prawa celnego, znajomość j. niemieckiego • krojczy – wyszkt. zawodowe, staż 2 lata • rzeźnik-rozbiieracz – wyszkt. zawodowe, staż 2 lata Powiatowy Urząd Pracy w Przeworsku, ul. Jagiellońska 10, tel. 648 84 28 • osoba sprzątająca – wymagana II grupa inwalidzka, praca w Przeworsku • tokarz-frezjer – wymagany staż pracy, praca w Sieniawie • pracownik magazynowy – wymagana II grupa inwalidzka, praca w Kańczudze • technolog piekarnictwa-cukiernictwa – praca w Kańczudze • robotnik do obsługi krajalnicy – wymagana II grupa inwalidzka, praca w Kańczudze • zastępca kierownika sklepu – wymagany staż pracy na stanowisku kierowniczym oraz znajomość obsługi programu Merkury • kontroler jakości wyrobów – wymagane wykształcenie średnie, technik chemik • nauczyciel j. niemieckiego, wym. wyszkt. wyższe z przygotowaniem pedagogicznym • nauczyciel matematyki, wym. wyszkt. wyższe z przygotowaniem pedagogicznym • kierownik budowlany – branża sanitarna, wym. staż pracy • kosmetyczka opr. hs

STOMATOLOG 670-40-70 Przemysł, ul. Piotra Skargi 1 (obok pomnika Orłąt) • implanty • nowoczesna protetyka • wybielanie zębów • uspokajanie gazem rozweselającym • bezpłatne konsultacje Zapraszamy codziennie 8-20, soboty 8-18

ORTODONCJA profilaktyka wad zgryzu leczenie wad zgryzu u dzieci i dorosłych prostowanie zębów nowoczesnymi technikami ortodontycznymi (aparaty stałe i zdejmowane) po leczeniu przyjmuje klinicysta TERESA MUNIR Gabinet Stomatologiczny Przemysł, ul. Peniatowski 11/17 sobota - 9.00 - 14.00 tel. dom. 081 527 45 73, tel. kom. 0582028000

SZKOLNA LISTA PRZEBOJÓW Imię i nazwisko Adres zamieszkania Głosuję na: wykonawca tytuł piosenki Kupony przesyłamy na kartach pocztowych na adres: Szkoła Podstawowa nr 15, ul. W. Pola 5, 37-700 Przemysł Centrum Piosenek Dziecięcej Raz w miesiącu LOSOWANIE PŁYTY CD wśród czytelników wypełnionych kuponów. Głosy można oddawać również telefonicznie: 678-55-76 Głosy telefoniczne są ważne, lecz nie biorą udziału w losowaniu.



Po czterech latach walki na podania i odwołania wieś wywalczyła sobie tzw. ulgę górską

# Deko wyżej, deko lżej!

Spór z urzędnikami dotyczył tego, czy powyżej 350 m n.p.m. jest więcej pól czy mniej.

**P**rawie dla wszystkich jest to 60 procent ulgi w podatku rolnym! – tłumaczy najbardziej zaangażowana w batalię Bogumiła Szmigielska, właścicielka 130-hektarowego gospodarstwa. – Prawie, bo 60 procent dotyczy gruntów klasy IV i V, a takie tu przeważają. Fakt, że korzyść odczują przede wszystkim ci, którzy mają dużo ziemi. W przypadku małych gospodarstw oszczędności mogą być symboliczne. Jednak chyba zawsze lepiej płacić mniej niż więcej, prawda?

Rybotyccy rolnicy otrzymali już decyzje o przyznaniu ulgi. Należy się ona, jeśli więcej niż połowa użytków rolnych znajduje się na wysokości ponad 350 m n.p.m. (bo trudniej się je uprawia i ziemia jest gorszej klasy). Problem Rybotycz dotyczył właśnie tego, czy jest więcej niż połowa czy też nie: – Brakowało nam niewielkiego skrawka i stąd ciągle decyzje odmowne. Poza indolencją urzędników oczywiście, polegającą chociażby na przetry-



Adam PODULKA (2)

mywaniu dokumentów dłużej niż przewidują terminy. Szczerze mówiąc, gdyby nie upór wójta gminy, nic by z tego nie wyszło, bo ludzie tutaj dość szybko przestali wierzyć, że cokolwiek uda się wskórać. Poza tym, jak ktoś ma dwa czy trzy hektary, to ze względu na małą kwotę oszczędności nie bardzo mu się

chciało o cokolwiek walczyć... – tłumaczy B. Szmigielska.

## Metry

Ostatecznie ktoś życzliwy powiedział gminie, żeby uważnie przyjrzała się rybotyckim użytkom rolnym. Okazało się, że niektóre (z tych położonych niżej niż 350 m n.p.m.), choć figuro-

Bogumiła Szmigielska przyznaje, że skorzysta na uldze górskiej więcej niż inni, bo ma więcej pola: – Ale innym też się chyba oszczędność przyda, choćby i nieduża! – mówi.

Sołtys Rybotycz Tomasz Sucho-rzepka: – Dobrze, że sprawdziliśmy w papierach, czy wszystkie pola to naprawdę pola, bo wyszło, że wcale nie!



wały w dokumentach jako użytki rolne, faktycznie były porośnięte lasem. Można je więc było od ogólnego arealu po prostu odjąć poprzez formalne przekwalifikowanie na tereny zalesione. Po „odkrojeniu” od ogólnej puli użytków rolnych nisko położonego zarośniętego kawałka, pozostała część była oczywiście trochę mniejsza, ale za to zaczęła spełniać podstawowe kryterium: więcej niż połowa powyżej 350 m n.p.m.!

Teraz sytuacja mogłaby się zmienić na niekorzyść tylko wtedy, gdyby lasem zarosły użytki rolne położone wysoko. Po odjęciu ich od

ogólnej puli, użytki rolne położone niżej znowu zaczęłyby przeważać: – Ale do tego już chyba nie dopuścimy! – śmieje się zadowolona z sukcesu B. Szmigielska.

– E, tam... Też mi sukces! – macha ręką właścicielka innego rybotyckiego gospodarstwa. – Ja będę płacić kilka albo kilkanaście złotych mniej. No, prawda: lepiej mniej niż więcej... Ale właściwie to nie ma się z czego cieszyć.

Sołtys Rybotycz Tomasz Sucho-rzepka mimo wszystko się cieszy: – Zawsze deko będzie lu-dziom lżej!

(o)

JAROSŁAW: Dyrektorzy szkół mają szukać oszczędności

## Na czym jeszcze zaoszczędzić?

Jeżeli w budżecie brakuje pieniędzy, to oszczędności powinni poczynić wszyscy: szkoły, spółki miejskie, a przede wszystkim ratusz – to opinie nauczycieli po decyzji burmistrza o szukaniu oszczędności w szkolnictwie.

**P**ółowa wydatków w projekcie jarosławskiego budżetu zaplanowana jest na potrzeby oświatowe. Jednak póki co w budżecie brakuje jeszcze ponad 3 mln zł. Burmistrz wprawdzie twierdzi, że pieniędzy fizycznie nie brakuje, ale wirtualnie tak. W związku z tym zażądał od dyrektorów podległych mu placówek oświatowych opracowania planu oszczędności. – Na przestrzeni ostatnich sześciu lat ilość dzieci w szkołach podległych miastu zmniejszyła się o tysiąc. W praktyce są to dwie szkoły. Jeżeli nie zrobimy już w tej chwili jakichś kroków oszczędnościowych, to dojdzie do sytuacji, w której osiągniemy taki stan, że będą dwie pozycje w budżecie: oświata i administracja. Pro-

gresja kosztów oświatowych jest tak ogromna, że musimy podjąć pewne oszczędności. Zleciliśmy dyrektorom, żeby na piśmie, niekoniecznie podpisując się pod tym, przedstawili propozycje oszczędności w swoich szkołach. Oni sami muszą wskazać, gdzie widzą te oszczędności, bo to oni są odpowiedzialni za szkoły. Być może padną propozycje łączenia jakichś placówek.

Dyrektorzy złożyli w urzędzie miasta swoje propozycje, ale na pewno nie podeszli do tego entuzjastycznie. Wielu z nich uważa, że jeżeli w budżecie brakuje pieniędzy, to oszczędności powinni poczynić wszyscy: szkoły, spółki miejskie, a przede wszystkim ratusz. Ci, z którymi udało nam się nieoficjalnie porozmawiać, twierdzą, że szkoły od dawna oszczędzają: na telefonach, wodzie i energii elektrycznej. Możliwości dalszych oszczędności nie widzą, a nie chcieliby szukać ich poprzez zwalnianie nauczycieli lub tworzenie np. 40-

osobowych klas. Nad propozycjami dyrektorów obradowała komisja oświaty rady miasta Jarosławia. Jej przewodniczący Jacek Stańda twierdzi, że padło wiele propozycji, ale większość z nich może być wprowadzona dopiero w następnym roku budżetowym, ponieważ często wymaga ona uchwały rady miasta, uzgodnień z kuratorium lub ministerstwem. A padały różne propozycje, np. zmniejszenie etatów bibliotekarzy, bezpłatne zastępstwa czy bezpłatne prowadzenie kółek zainteresowań. Jak poinformował nas przewodniczący J. Stańda, padały też „egzotyczne” pomysły, ale tych nie chciał komentować. Teraz nad tymi propozycjami będą dyskutować dyrektorzy w obecności burmistrzów, a później ponownie komisja oświaty. J. Stańda zapewnia, że rada przy wprowadzaniu oszczędności musi pamiętać o pracownikach i o dzieciach uczących się w tych szkołach.

Ekz

HORYNIEC ZDRÓJ: Gimnazjaliści chcą zorganizować biesiadę ludzi aktywnych

## Gimnazjalna awangarda

Kółko ornitologiczne, warsztaty teatralne, kółko przewodników wycieczek, informatyka dla dorosłych i aerobik – to dodatkowe zajęcia, w których mogą uczestniczyć uczniowie Gimnazjum im. Króla Kazimierza w Horyńcu Zdroju.

**N**ie jeden dyrektor szkoły zapyta: „A skąd na to wszystko pieniądze?”. To słuszne pytanie, biorąc pod uwagę deficyt budżetowy wielu samorządów. Ale nauczyciele i dyrekcja szkoły starali się o środki sami. Napisał projekt „Awangarda” i zgłosił go do konkursu „Równać szanse – szkoły aktywne” ogłoszonego przez Polsko-Amerykańską Fundację Wolności wspólnie z Polską Fundacją Dzieci i Młodzieży. Fundacja chciała wyróżnić aktywne szkoły ponadpodstawowe poprzez wsparcie finansowe realizacji ich niestandardowych projektów edukacyjnych. Horynieckie gimnazjum znalazło się wśród 44 laureatów tego konkursu. Dzięki środkom finansowym (ponad 10 tys. zł) pochodzącym z fundacji jego uczni-

wie będą mogli zrobić coś szczególnego. Już od 15 stycznia br. uczestniczą w różnego rodzaju warsztatach. Oferta jest bogata: kółko ornitologiczne, warsztaty teatralne, kółko przewodników wycieczek, informatyka dla dorosłych i aerobik.

Młodzież może rozwijać swoje zainteresowania, ale chce przede wszystkim udowodnić najbliższemu otoczeniu, że dzięki własnej aktywności można inaczej żyć i zmieniać rzeczywistość. Uczniowie przygotowują przedstawienia, prezentacje i warsztaty dla dorosłych. Dzięki temu zdobywają trudne umiejętności współdziałania w rozwiązywaniu problemów, tworzenia projektów i pozyskiwania środków na ich realizację. Grupa nauczycieli – autorów projektu – chce, by efekty prac w kołach zainteresowań na trwałe wpisały się w kalendarz imprez Horyńca. A takim wydarzeniem ma być Biesiada Ludzi Aktywnych – impreza kulturalna, którą wszyscy związani z realizacją projektu chcą zorganizować w kwietniu br.

ekz

JAWORNIK POLSKI: Batalia o prawa miejskie rozpoczęta...

# Chcą być miastem!

Jawornik Polski chce być z powrotem miastem!

Władze gminy rozpoczęły starania o przywrócenie wsi praw miejskich. Wójta najbardziej ucieszyła wiadomość, że wieś, która stara się o prawa miejskie, nie musi spełniać kryterium liczebności mieszkańców. Jawornik ze swoimi 1200 mieszkańcami ma zatem realne szanse. Kiedy prawa miejskie mogłyby być nadane? Procedura jest dość długa, Jawornik mógłby być miastem od 2006 roku. Aby przeprowadzić tak istotną zmianę, trzeba spełnić kilka warunków. Wole muszą wyrazić mieszkańcy. Wójt Edward Gwizdała ma nadzieję, że swoiste referendum w tej kwestii można będzie przeprowadzić razem z wyborami do parlamentu europejskiego. Obok woli mieszkańców musi być też wniosek rady gminy i zaświadczenie starosty o tym, że nie zostaną naruszone granice administracyjne. Wniosek rady należy złożyć w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji najpóźniej do 31 marca, a więc w tym wypadku byłby to rok 2005. Minister podejmuje decyzję do 31 sierpnia i od 1 stycznia następnego roku wieś może już być miastem. Warunkami pozytywnej decyzji są m.in.: posiadanie flagi i herbu (gmina już się o to stara), zwiędła zabudowa (Jawornik ją ma, a centrum miejscowości jest rynecek i mały „ratusz”), chodniki, kanalizacja itd. Władze gminy rozważają dwa warianty. Pierwszy zakłada, że miastem byłby tylko Jawornik Polski. Drugi przewiduje, że doszłoby do połączenia Jawornika Polskiego z Jawornikiem Przedmieściem, a wówczas nowe miasto miałoby łącznie ok. 2 tysiące mieszkańców.



Architektura Jawornika Polskiego, podobnie jak i historia miejscowości, przemawiają za tym, by wieś odzyskała prawa miejskie.

## JAWORNIK POLSKI

Pierwsza wzmianka o Jaworniku Polskim pochodzi z 1448 roku, a w 1472 roku Jawornik figuruje już w dokumentach jako miasto. Nazwa wywodzi się od najczęściej występującego tu drzewa jaworowego oraz od tego, że w Jaworniku mieszkała głównie ludność polska. Miasto było lokowane na prawie magdeburskim. W 1772 roku, po I rozbiórce Polski, Jawornik znalazł się w zaborze austriackim. W 1896 r., roku wydania nowej ustawy samorządowej, Jawornik Polski utracił prawa miejskie. Gdyby udało się odzyskać status miasta w 2006 roku, stałoby się to w 110. rocznicę utraty praw miejskich. Jawornik Polski byłby czwartym miastem na terenie powiatu przeworskiego, obok Przeworska, Kańczugi i Sieniawy.

– Korzyści jest wiele, strat nie ma w ogóle. Dodatek wiejski dla nauczycieli by pozostał, podobnie jak ulgi tych którzy gospodarują na terenie powyżej 350 metrów. A korzyści jest wiele. Po pierwsze, trudno wyobrazić sobie lepszą promocję, po drugie, wzrósłby prestiż, po trzecie, mielibyśmy możliwości ubiegania się o dodatkowe środki na drogi. Być może udałoby się wyłączyć z upraw rolnych tereny pod zabudowę, a tym

samym nie trzeba by było tych terenów przekwalifikowywać. Naszym szczególnym atutem jest to, że my chcemy odzyskać prawa miejskie, a nie zyskać coś nowego. To istotne, tym bardziej że idziemy w kierunku turystyki – argumentuje wójt Edward Gwizdała. A koszt? Zdaniem wójta koszt byłby niewielki. Wymiana tablic i pieczęć wymagałaby wyłożenia ok. tysiąca złotych.

(lew)

JAWORNIK POLSKI: Rowerem lepiej!

# Siłownia już niepotrzebna

– W takim terenie jak nasz, rowerem dojedziemy wszędzie, a autem nie – mówi Danuta Piejko, kierowniczka Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Jaworniku Polskim.

Od jakiegoś czasu pracownice pomocy społecznej na wywiady środowiskowe jeżdżą na rowerach górskich. – Zaczęło się od zakupu samochodu dla gminy. Po negocjacjach z firmą sprzedającą samochody, otrzymaliśmy jako dodatkowy element dwa rowery. Zdecydowaliśmy, że będą nimi jeździli pracownicy GOPS-u i osoba czytująca liczniki. Specyfiką gminy jest to, że domy są znacznie oddalone od siebie. Środki, które moglibyśmy wydać na benzynę dla pracowników jeżdżących na wywiady środowiskowe, chcemy przeznaczyć dla najuboższych – mówi sekretarz gminy Dariusz Łapa. Oczywiście, gdyaura jest niesprzyjająca, pracownicy mogą korzystać z gminnego samochodu.



Danuta Piejko i Marzena Budnik ruszają w trasę.

– Ten pomysł bardzo nam się podoba. Jeśli jedziemy samochodem lub autobusem, to mamy ograniczony czas. Rowerem – nie. Nie musimy patrzeć na zegarek – wyjaśnia kierowniczka GOPS. Na kondycję gminni rowerzyści nie narzeka-

ją, bo ta na pewno poprawiła się od czasu, gdy wsiedli na rowery. – Nie trzeba już korzystać z siłowni czy chodzić na aerobik – żartuje Danuta Piejko.

(lew)

– Dzieci lubią czytać, tylko trzeba im zaproponować coś atrakcyjnego. A u nas są prawie same starocie – mówi Bożena Stępień.



GROCHOWCE: To popieramy!

# Wspomóżmy szkolną bibliotekę

– Przyjmijmy każdą książkę – deklaruje Bożena Stępień, nauczycielka języka polskiego i opiekunka biblioteki w Szkole Podstawowej w Grochowcach.

Pani Bożena wraz ze swoją koleżanką po fachu Dorotą Bembenek podjęły się zadania uatrakcyjnienia szkolnej biblioteki. – To nieprawda, że młodzież nie czyta. Dzieci chętnie przychodzą, pytając, czy jest na przykład *Harry Potter* albo *Władca pierścieni*, ale my nie mamy pieniędzy na zakup nowości. Ostatni poważny zakup to były słowniki za pieniądze od sponsora z okazji Dnia Dziecka. Później jeszcze kupiliśmy co nieco za pieniądze zbierane podczas zabawy andrzejkowej – opowiada Bożena Stępień. Dlatego też opiekunki wystosowały do wydawnictw i instytucji szereg pism z prośbą o wsparcie ich inicjatywy. Na apel już odpowiedziało wydawnictwo „Wilga”, które przysłało słowniki. Bibliotekarki zaczęły jednak zbierać same od siebie i od swoich kolegów nauczycieli. Przynoszą do biblioteki pozycje z domowych księgozbiorów. W akcję włączyła się dyrektorka szkoły Danuta Boro-wiak. Książki dostarczają również sami uczniowie. – Większość nauczycieli ma już podrośnięte dzieci, więc książki, z których te dzieci kiedyś korzystały, mogą teraz trafić do naszej biblioteki. Uczniowie

przynoszą lektury z ubiegłych lat – mówi bibliotekarka.

Dzieci z Grochowic, Witoszyniec i części Pikulic, które uczą się w tej placówce, dostęp do czytelnictwa mają właściwie jedynie poprzez szkolną bibliotekę. Najbliższa biblioteka jest w Przemyślu. A w księgozbiorze grochowickim brakuje przede wszystkim lektur dla klas gimnazjalnych. – Bożena Stępień wlicza najbardziej pożądane książki: *Pamiętnik z Powstania Warszawskiego* Białoszewskiego, *Antygona* Sofoklesa, *Romeo i Julia* Szekspira, *Iliada* Homera, *Mitologia* Parandowskiego, *Mały Książę* Saint-Exupery'ego, *Krzyżacy* i *Quo vadis* Sienkiewicza, tomy poezji Szymborskiej i ks. Twardowskiego, powieści Musierowicz, Siesickiej, Maku-szyńskiego i Nienackiego. – Ale, oczywiście, każdą książkę chętnie przyjmijmy. Bardzo potrzebne są kolorowe bajeczki dla dzieci. Maluchy przychodzą do biblioteki jeszcze chętniej niż starsze dzieci. W nich można zaszczerpieć pasję czytelnictwa, ale należy im podsuwać coś atrakcyjnego – tłumaczy Bożena Stępień.

(lew)

Większość z nas ma w domu książki, które mogłyby z powodzeniem zostać przekazane dzieciom garzącym się do czytania. Tych spośród czytelników, którzy chcieliby wesprzeć akcję biblioteki szkolnej w Grochowcach, prosimy o kontakt z dyrekcją placówki albo z naszą redakcją.



PRZEMYŚL: Muzeum Narodowe Ziemi Przemyskiej

# „Mój podpis pamiątką Ci będzie”

W sobotę, 14 lutego, w Muzeum Narodowym Ziemi Przemyskiej otwarto niecodzienną wystawę autografów z kolekcji Wojciecha i Tadeusza Sosnowskich.

Dwaj przemyslanie, Wojciech Sosnowski (student politologii) i jego ojciec Tadeusz (wice-marszałek województwa podkarpackiego) swoją kolekcję autografów zaczęli budować przed dziesięcioma laty. Dziś w swoich zbiorach mają już podpisy wszystkich znaczących osobistości z całego świata, władców, prezydentów, po-

lityków, artystów i postaci ze świata sportu. Razem ponad 1500 autografów, zdjęć z podpisami i listów. Za najcenniejszą zdobycz uważają autograf wraz z życzeniami od papieża Jana Pawła II.

Okazuje się, że tworzenie takich zbiorów wcale nie jest łatwe. Trzeba wysłać tysiące listów z prośbami o autograf, żeby dostać własnoręczny podpis kogoś ważnego. A to wymaga znajomości zwyczajów, obowiązujących zasad, a nieraz skomplikowanych zabiegów. – Ubolewam – mówi Tadeusz Sosnow-

ski – że protokół dyplomatyczny urzędującym aktualnie głowom państw zabrania składania podpisów na czymś, co nie jest dokumentem państwowym. W takich przypadkach najczęściej przysyłają z kancelarii zdjęcie opatrzone faksymile podpisu i standardowymi pozdrowieniami, więc nie pozostaje nic innego, jak tylko czekać aż skończy się kadencja i ponownie prosić o autograf.

Na wystawie, prócz autografów, którym towarzyszą biografy, pokazano również akcesoria piśmiennicze. Oglądając zbiory Sosnowskich, warto pomyśleć o tym, że oprócz „powtórci” z wiedzy o świecie, mamy przed sobą autentyczne ślady pozostawione przez ludzi, od których zależały i zależą losy tego świata. I tu zaczyna się pole do popisu dla znawców grafologii. J.S.



Dyrektor MZP otwiera wystawę.



A tak podpisuje się Tadeusz Sosnowski.

Galeria Sztuki Współczesnej w Przemyślu

# Z kobietą w tytule

Ktoś, kto zwabiony tytułową kobietą, trafi na wystawę Witolda Pazery, czynną w Galerii Sztuki Współczesnej, może być trochę zawiedziony, bo kobiet na obrazach niewiele. Warto jednak tę wystawę pooglądać, bo sporo tam dobrego malarstwa.

Z tą kobietą w tytule to trochę moja przewrotność – wyjaśnia autor – choć nie zastrzegam się, kobieta występuje często na moich obrazach, bo lubię kobietę jako uosobienie ciepła albo piękna, ale maluję i pokazuję też pejzaże czy abstrakcje.

Po głośnej wystawie „Surrealści Polscy”, na której obok Witkacego, Kantora i Beksińskiego wystawiono też Pazera, przygłębia do niego etykietka surrealisty. Na wystawie w Galerii Sztuki Współczesnej w niektórych obrazach również pobrzmiewają surrealistyczne echa, jednak Pazera odzignuje się od sztywnego szlaku do surrealizmu czy jakichkolwiek kierunków. – To, co pokazałem w przemyskiej galerii, dzieli się na dwa nurty: figuratywny i abstrakcyjny, co wynika chyba z pewnych moich poszukiwań, które są w sztuce konieczne. Oscyluję pomiędzy tymi kierunkami, nie bardzo dbając o czystość formy. Często sięgam po rysunki i szkice sprzed lat lub zaczynam od jak najbardziej figuratywnego pejzażu, żeby powoli prze-



Witold Pazera

chodzić do abstrakcji. Tak samo dzieje się z portretami, które często są punktem wyjścia do innych obrazów. Może w tym, co tworzę, pobrzmiewają jeszcze echa surrealizmu, ale ja wolę nazywać to poetyką metafizyczną. Na dodatek jestem satyrykiem i choć coraz rzadziej, to robię jeszcze rysunki satyryczne.

Może właśnie tak, jak Pazera tworzy swoją sztukę, należałoby też ją odbierać. Lekko, czasem z przy-mrużeniem oka, tak jak on zobaczył w jednym obrazie pastisz, a w drugim odwieczny problem egzystencjalny albo jedynie abstrakcyjną formę.

Jacek SZWIC

PRZEMYŚL, LASKI: Miły gest dyrekcji i grona pedagogicznego II Liceum Ogólnokształcącego im. prof. Kazimierza Morawskiego

# Z ciemności ku słońcu



Delegacja II LO odwiedziła w Laskach Zofię Morawską, córkę patrona szkoły, wielkiego filologa.

Delegacja rzeszowsko-przemyska w Laskach pod Warszawą. Z naręczem kwiatów Z. Morawska. Drugi z lewej kurator oświaty S. Rusznica. Obok dostojnej jubilatki dyrektor II LO A. Partyński i nauczycielka łaciny w II LO E. Wójcik.

Aby lepiej zrozumieć cel wizyty w Laskach, trzeba koniecznie cofnąć się do 1996 r. Wówczas to dyrekcja II LO zwróciła się do kuratora oświaty z wnioskiem o przywrócenie szkole imienia jej pierwszego patrona – profesora Kazimierza Morawskiego – filologa klasycznego, znakomitego polskiego humanisty. Fakt ten spotkał się z żywą reakcją i zainteresowaniem całej rodziny Morawskich, którzy wyrazili gotowość utrzymania stałych kontaktów ze szkołą. W marcu 1998 r. córka prof. K. Morawskiego – Zofia z rodziną – wystąpiła z propozycją fundowania nagrody pieniężnej w wysokości 1000 zł dla ucznia osiągającego najlepsze wyniki w łacinie. Nagroda nazwana została imieniem profesora. Zgodnie z sugestią fundatorów otrzymuje ją uczeń klasy przedmaturalnej, by „sława laureata dłużej gościła w murach szkoły”, uczący się łaciny przez co najmniej 2 lata, posiadający najwyższą średnią ocen śródrocznych i końcoworocznych z tego przedmiotu.

Wręczenie pierwszej nagrody nastąpiło w czerwcu 1998 r., a laureatką została Maja Ignaczewska. Oprócz czeku opiewającego na 1000 zł Maja otrzymała także, podobnie zresztą jak każdy kolejny laureat, piękną pamiątkową tablicę w kształcie metalowej księgi opatrzonej łacińską sentencją: *Ex umbra in solem* – „Z ciemności ku słońcu”. Jej projektantem i wykonawcą jest Janusz Felczyński, właściciel znanej na całym świecie odlewni dzwonów. Kolejnymi laureatami byli: Katarzyna Niemczewska, Tomasz Jędrejko, Iwona Pawlik, Adam Karaś i Anna Bawoń. Każdorazowo nagroda wręczana była przez członków rodziny Morawskich. Warto dodać, że wszyscy laureaci kontynuują edukację na renomowanych polskich uczelniach. Troje studiuje filologię klasyczną

na Uniwersytecie Jagiellońskim, pozostali – prawo na uniwersytetach w Warszawie i Gdańsku.

## W podzięce

Na wiosnę 2003 r. szkoła wystąpiła z wnioskiem o odznaczenie Zofii Morawskiej Medalem Komisji Edukacji Narodowej. Do tradycji należy, że 14 października, w Dniu Edukacji Narodowej, nagrodzeni odbierają odznaczenia. Z. Morawska nie mogła przybyć na tę uroczystość. Podkarpacki Kurator Oświaty w Rzeszowie Stanisław Rusznica wyszedł z propozycją, że osobiście wręczy medal pani Zofii.

29 stycznia br. wspólnie z delegacją II LO wyjechali do Lasek. Doskonale się złożyło, bowiem w tym roku Z. Morawska skończyła 100 lat! Jest posiadaczką najwyższego polskiego odznaczenia – „Orderu Orła Białego”. Naręcze pięknych kwiatów, życzenia 200 lat życia to wyraz podziękii skierowane pod adresem Dostojnej Jubilatki. Jedną z uczestniczek wyjazdu była nauczycielka języka łacińskiego w popularnej „Morawie” Ewa Wójcik: – Spotkanie miało bardzo uroczystą oprawę. Pani Zofia to niesamowita osoba. Mimo wieku trzyma się fantastycznie. I to zarówno fizycznie, jak i intelektualnie. Po dzień dzień sprawnie włada czterema językami. W Laskach pracuje od 1930 roku, obecnie jest skarbnikiem Zarządu Towarzystwa Opieki nad Ociemniałymi. Była bardzo wzruszona. Interesowała się problemami naszej szkoły, jej sukcesami. Wpisała się do Księgi Odwiedzin Domu. To było dla nas ogromne przeżycie.

mars

## 0 forcie „Łysiczka”

Oforcie I/1 „Łysiczka”, położonym po drugiej stronie granicy polsko-ukraińskiej, będzie traktował kolejny odczyt zorganizowany przez Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wykład

wyłosi Tomasz Idzikowski. TPN zaprasza na prelekcję 19 lutego na 16.30 do sali odczytowej w siedzibie towarzystwa przy ul. Kościuszki 7 w Przemyślu.

(lew)



**SZEF  
KUCHNI  
POLECA**

Walentynkowe kolacje dla zakochanych par w restauracjach „La Costa” i „Wyrwigrosz”

# Kolacja we dwoje



Dorota i Stanisław poznali się ponad 10 lat temu. Stanisław jest mechanikiem sprzętu RTV. Przeszedł do domu Doroty naprawić telewizor. Telewizor naprawił, ale rodzicom zabrał córkę. Zanim wzięli ślub, poznawali się 5 lat. – Musiał się trochę postarać – śmieje się Dorota. Dziełem ich miłości jest córeczka Ola, która wspólnie z rodzicami przyszła na kolację do restauracji „La Costa”. Ola zamówiła spaghetti, Stanisław Braciola Di Maiale Con Funghi (schab w sosie grzybowym, ryż i warzywa). Natomiast Dorota Petto Di Pollo Con Salsa Balsamica (pierś kurczaka w sosie balsamicznym, ryż i warzywa).

Adam PODULKA (3)

– Kochany mężu, zczarowałeś moje serce, zczarowałeś moją duszę. Ty ocierasz moje łzy i zamieniasz je w radość, jesteś słońcem w pochmurne dni, powietrzem bez którego nie mogę żyć. Kochasz mnie taką jaką jestem. Nie wyobrażam sobie życia bez Ciebie, bo Ty jesteś miłością mojego życia – takie życzenia nadeszła do naszej redakcji Agnieszka mężowi Darkowi.

Śród 150 życzeń walentynkowych, nasze redakcyjne specjalistki od czułych słówek wybrały 4, ich zdaniem najlepsze. Te pary restauracje „La Costa” i „Wyrwigrosz” zaprosiły na romantyczną kolację przy świecach.



Agnieszka i Darek znają się 2 lata, a od niespełna roku są małżeństwem. Ich zdaniem, narzeczeństwo trwało krótko, ponieważ mieli już za sobą związki, które trwały ponad 6 lat. – Tak krótki okres narzeczeństwa świadczy, że pasujemy do siebie jak dwie połówki pomarańczy – oznajmia Agnieszka. W tym związku Agnieszka zdobywała mężczyznę. Za każdym razem, kiedy przyjeżdżał do znajomych w sąsiedztwie, Agnieszka zabierała psa i wychodziła na spacer. – Robiłam tak, by zwrócić na siebie jego uwagę. Bez względu na pogodę, plucha czy nie, rano czy późną nocą, brałam pieska i wychodziłam z domu. Wszystko po to, by mnie zauważył – opowiada. Zapoznali się jednak na grillu u sąsiadów. Następna randka trwała do późnej nocy. – Tyle mieliśmy sobie do powiedzenia, że nie wiedzieliśmy, kiedy ten czas upłynął – mówi Darek.

Na kolacji przy świecach w restauracji „Wyrwigrosz” Dorota zamówiła szaszłyki po wietnamsku, a Darek kurczaka w pięciu smakach.



Za poprawną odpowiedź na pytanie konkursowe z ostatniego numeru *ŻP* książkę *Kuchnia Podkarpacia* wylosowała Maria SIKORA (Hureczko). Zapraszamy po odbiór nagrody do redakcji przy ul. Barskiej 15.



Dorota i Piotr poznali się w dyskotekę, w której Piotr pracował. – Spodobała mi się i podszedłem do Dorotki, no i już przy niej pozostałem do dzisiaj – uśmiecha się Piotr. Podczas pewnych odwiedzin w domu Doroty wydarzył się nieprzyjemny incydent. – Siedzieliśmy na kanapie i oglądaliśmy telewizję. Zachowywaliśmy się bardzo cicho, bo film nas wciągnął. Tak cicho, że mój pies wilczur usnął na dywanie. W pewnym momencie obudził się, spojrzał na Piotra, podszedł do niego i ugryzł go w nogę. Po czym znowu poszedł spać – opowiada Dorota. – To jednak wcale mnie nie zraziło, chociaż ten pies do tej pory mnie nie lubi. Pewnie jest zazdrosny o żonę – śmieje się Piotr. Narzeczeństwem byli 7 lat, a małżeństwem są od trzech. W 10. rocznicę poznania – 16 lutego (przedwczoraj) – Piotr zabrał żonę w podróż do Włoch. Odwiedził Mediolan, Padwę i Wenecję. Piotr jest transportowcem. – Co tydzień bywam we Włoszech, a na naszą walentynkową kolację zostaliśmy zaproszeni właśnie do włoskiej restauracji. To przedziwny spłot wydarzeń – uśmiecha się Piotr.

Podczas kolacji Agnieszka zamówiła Filetto Di Mauzo Al. Pepe Verdo – polędwicę wołową w sosie z zielonego pieprzu, ryż i warzywa, zaś Piotr – Braciola Di Maiale con Funghi, czyli schab w sosie grzybowym, ryż i warzywa.



## Dzieci, zwierzęta i on...

Fajnie być wolontariuszką. Tamara zawsze pragnęła służyć bliźnim, no i ostatnio nadarzyła się ku temu okazja. Na balu walentynkowym poznała Feliksa, zapalonego społecznika i leśnika zarazem. Feliks tak skutecznie ją zbajerował, że po balu spotkali się kilka razy, on opowiadał jej o swojej misji do spełnienia i przekonywał, że i ona może się przyczynić do niesienia dobra i pomocy. A niech mu będzie, pojedzie z nim.

Feliks ma około trzydziestki. Pracuje w bieszczadzkim ośrodku terapeutycznym, gdzie przyjeżdżają małe dzieci i poprzez kontakt ze zwierzętami walczą ze swoimi chorobami. Tamara dużo czytała, i wie, co to autyzm i porażenie dziecięce. Kiedyś, jeszcze jako dziecko, trafiła do sanatorium. Udało się jej pokonać chorobę i wtedy postanowiła, że jak dorośnie, też zrobi coś dla innych. No i teraz nawiązał się ten Feliks. Gdy już się bliżej poznali i polubili, zapytał, co Tamara właściwie umie i czy lubi dzieci i zwierzęta. Po-

kazał jej zdjęcia swojej farmy, fotki uśmiechniętych dzieci na konikach, maluchy baraszkujące z psami, folder całej okolicy. Zapaliła się do pomysłu. – Dzieci uwielbiam, a zwierzęta też lubię i mogę u was spędzić parę dni. Będę robić wszystko, co trzeba – obiecała i już kilka dni później miała spakowany plecak.

– Witaj, Tamaro, w naszych skromnych progach – zgrywał się Feliks, bo przecież ten miły chłopak opowiedział jej już wszystko i wiedziała, jakie tu są wspaniałe warunki. Odetchnęła pełną piersią i rozejrzała się po okolicy. Jak tu pięknie – wszędzie biało i puszyste, a na drzewach dyndają czapy śniegu, zwieszające się nad ścieżką saneczkową. Cudo! Felek zaprowadził Tamarę do drewnianego domku, pokazał jej przytulny pokój i poprosił, by się rozpakowała, bo chciał jej pokazać cały ośrodek i przedstawić podopiecznych. Już czuła, że jej pobyt będzie czymś więcej, niż tylko opieką nad dziećmi. Przecież Felek jest aniołem... Aż go ucałowała w policzek i przytuliła. On też ją uściaskał. – Chodźmy więc – powiedział. Była wniebowzięta.

– Co to jest? – spytała wolno Tamara, bo oczom własnym nie wierzyła. Zamiast pięknych piesków i koników, ujrzała jakieś brodate istoty, cuchnące i niezbyt czyste. – To są kozy, Tamarko, będziesz je doić, a mleczko podasz dzieciom. Tamara nie wierzyła własnym uszom. – Kozy, powiadasz – rzuciła zjadliwie, bo już miała ochotę udusić Feliksa. – Tak, kozy, przecież kochasz zwierzęta i obiecałaś, że będziesz robić wszystko... W Tamarę diabeł wstąpił. – Obiecałam, bo miałam na myśli hipoterapię i psy, a nie to obrzydlistwo! – jęknęła. Nie mogła przeboleć, że ten drań tak ją oszukał! A wtedy Feliks skulił się, zgarbił i nieśmiało spytał: – To nie chcesz już poznać dzieci, zawieźć cię na dworzec?

No i masz babo placek. Tamara przykucnęła na pięknku, bo nie wiedziała, co z sobą począć. Płakać jej się chciało, gdy nagle ktoś pogłaskał ją po głowie. – Kochasz mnie, ciociu? – spytał jakiś brzdąc, wycierając nos rękawem. – Bo wujek Felek obiecał, że przyjedzie ciocia i znowu będzie mleczko od Rogasia... Tamara dopiero teraz ujrzała,

że zabiedzony chłopczyk ciągnie za sobą kozę. – Nie bój się jej, ciociu – małe przytulił się do Tamary – Rogasia nie gryzie, ona daje nam witaminki, wujek tak mówił. Tamara chciała uciekać, ale nagle ujrzała, że wokół zebrało się kilkoro innych dzieci, a w oczach miały coś, co nie pozwoliło jej się ruszyć. – Chodź ciociu, sami wydoimy Rogasię, my się już nauczyliśmy – krzyczały dzieci. – Zabierzemy ci bagażę, ciociu! – krzyknęły i wtedy dopiero Tamara miała ochotę zapaść się pod ziemię. Łzy zakreśliły się jej w oczach. – Tylko nie płacz, u nas nie wolno – chmara dzieci obsiadła Tamarę wokół i zaczęła wykrzykiwać. – Ciociu, a umiesz chociaż zrobić jajecznicę? Bo my głodni jesteśmy!

Boczek skwierczał na patelni, a dzieci pomagały kroić cebulę. Cała „farmerska” rodzina zjadła kopę jaj i została ułożona do snu. Tylko Tamara usiadła z Felkiem przy kominku. A to ci para! Tułacz się do siebie, planowali właśnie lekcję dojenia kozy.

Lili



♥ Mam 26 lat i jestem wysoką panną (177 cm), która mieszka na wsi, pracuje w mieście i czasem czuje się odrobinę samotna. Jeśli jesteś wysoki, wolny i lubisz blondynki, to napisz – może warto! W-874

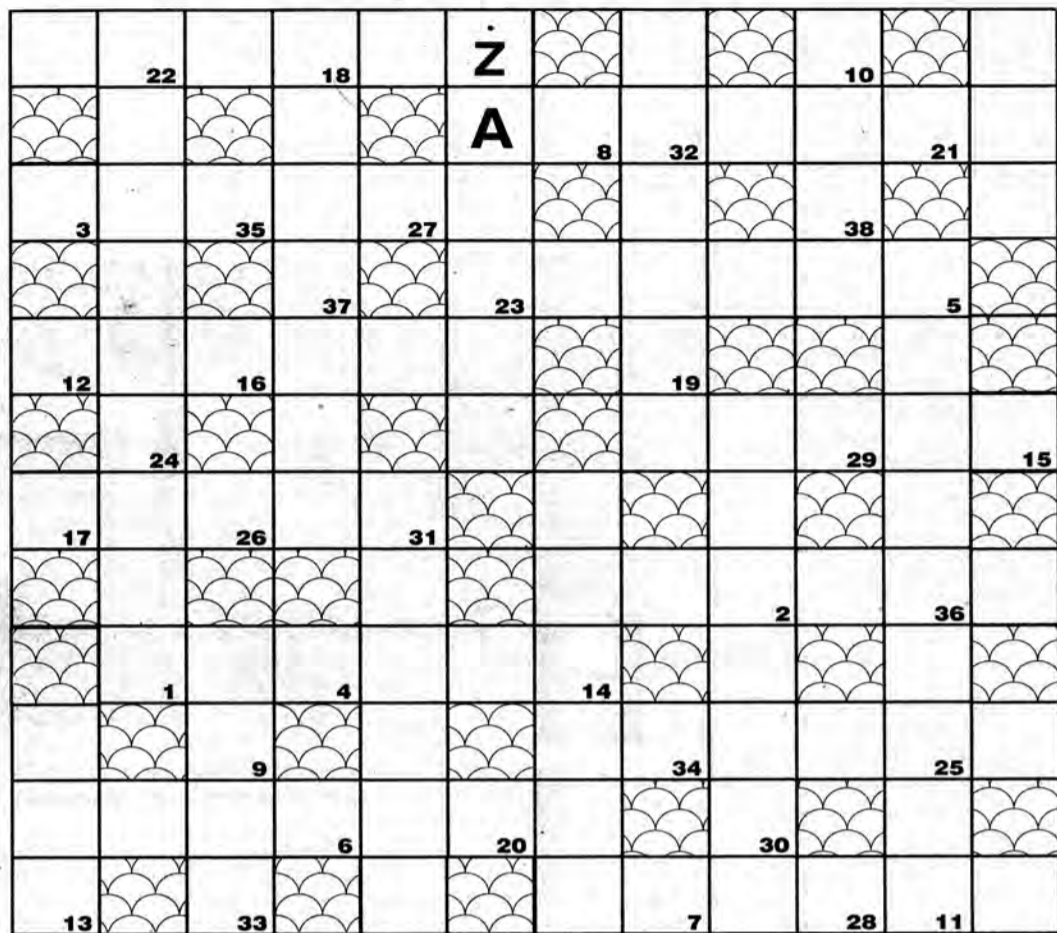
♥ Chętnie zaprzyjaźnię się z Panem mieszkającym w Przemyślu lub najbliższych okolicach. Jeżeli jesteś tak samotny jak ja, napisz. Mam 54 lata, jestem brunetką, bez nałogów i zobowiązań, na emeryturze. W-884

♥ Jestem wdowcem na emeryturze, nie mam żadnych nałogów, mam własny dom i małą działkę. Chętnie zaproszę pod swój dach miłą Panią bez nałogów, by resztę życia spędzić we dwoje. W-885

♥ Jestem 23-letnim brunetem, pracowitym, miłym, sympatycznym, z poczuciem humoru. Pragnę poznać dziewczynę – bez nałogów, spokojną, bez zobowiązań. Nie szukam przygód, lecz głębokich uczuć. W-886

♥ Przystojny kawaler w wieku 25 lat, pragnący podążać dalej wspólną drogą, poznać pannę do lat 28 z miłą osobowością kobiecą. Mile widziane zdjęcie. W-887

# Krzyżówka od A do Ż



Każdy wyraz rozpoczyna się literą umieszczoną przed jego objaśnieniem. W nawiasach podano liczbę liter w odgadywanym słowie. Litery z pół ponumerowanych od 1 do 38 utworzą maksymalną starorzyską.

A) enzym rozszczepiający skrobię na maltozę (7); B) worek skórzany na napoje (6); C) pies trzygłowy, stróż bram Hadesu (6); D) algierska złotówka (5); E) część społeczeństwa uprawniona do głosowania w wyborach (9); F) jednostka natężenia oświetlenia (3); G) potrawa z kawałków mięsa duszonego z tłuszczem, cebulą i papryką (6); H) dynastia chińska, Zachodnia 206 p.n.e. – 9 n.e. i Wschodnia 23 n.e. – 220 (3); I) czas, w ciągu którego trwa wymawianie samogłoski (7); J) pochryzn (4); K) objaw przeziębienia (6); L) mundur dla służby hotelowej (7); Ł) toza (6); M) pomieszczenie do mycia samochodów (6); N) ubiór skąpy, niekompletny, bielizna (6); O) trawa stepowa dostarczająca włókna zw. esparto (7); P) król Troi, ojciec Hektora, Parysa i Kasandry (5); R) miarowość, tempo, takt (4); S) zapis korygujący popełniony błąd w księgowaniu (6); T) śląski taniec ludowy (6); U) przestarzałe: okolica położona z boku, nie przy utartych szlakach (6); W) powierzchowność, prezencja, aparycja (6); Z) przypadek, przygoda, traf (9); Ż) gwara środowiskowa, język zepsuty, niepoprawny, argot (6).

(trapezik)

Termin nadsyłania rozwiązań krzyżówek – dwa tygodnie. Prawidłowe rozwiązania wezmą udział w losowaniu 3 kuponów po 30 zł na usługi, ufundowanych przez Salon Fryzjerski Damsko-Męski LUCJAN w Jarosławiu.



Rozwiązanie z nr. 4.  
 Krzyżówka z hasłem: *Szczęśliwi są ci, którym wszystko jedno – lato, czy zima.*  
 Nagrody – 4 kupony po 25 zł na usługi, ufundowane przez FOTO STUDIO, otrzymują: Dariusz SZCZEPANIEC (Przemyśl), Stanisław KOŁACZ (Przemyśl), Barbara MROŻEK (Przemyśl) i Monika SUCHORZEPKA (Rybotycze).

**Lucjan**  
**SALON FRYZJERSKI DAMSKO-MĘSKI**  
 Dzieci, młodzież szkolna i studenci – 20% zniżki  
*Lucjan Zarzeczny*  
 Jarosław, 3 Maja 38  
 tel. (016) 623 25 85  
 Zapraszamy: 8.00-20.00  
 sobota 9.00-16.00

9744

## Palma

Na początku tego roku – o czym donosi *Dziennik Polski* – w Nowej Hucie klient supermarketu obuwniczego tapicerskim nożem zniszczył trzy pary męskich butów i dwie pary damskich. Policjanci, którzy go zatrzymali, byli mocno zaskoczeni, kiedy dowiedzieli się, że sprawca jest profesorem szacownej placówki naukowej z Krakowa. 59-letni naukowiec w żaden racjonalny sposób nie mógł wytłumaczyć, dlaczego to zrobił. Natomiast pewien przemysłanin, znany w swoich kręgach jako Siachu, ów irracjonalny fakt wytłumaczył w prosty sposób. Palma facetowi odbiła, a powody tego według Siacha mogły być tylko dwa. Pierwszy, to taki, że profesorowi nauka całkiem namieszła w głowie, co ponoć dość często się zdarza, a drugim mógł być fakt, że napił się ruskiej wódki, po której dostaje się małego rozumu. Oczywiście obie przyczyny mogły wy-

stąpić naraz, na dowód czego Siachu opowiedział historię, która się zdarzyła na jednej z met przy słynnej ulicy Smolki. Pewnego razu do tego przybytku przybłąkał się dziwny, lekko już trącony facet, który przedstawił się jako wykładowca literatury. Właścicielka mety wyznawała zasadę, że nieważne kim jest klient, tylko czy ma czym zapłacić za serwowane przez nią trunki. Wykładowca miał, więc postawiła przed nim niemirowa i dwa kiszone ogórki. Gość wiedział, jak się zachować i zaprosił do stołu gospodynię oraz jej dwóch sąsiadów. Kłopoty zaczęły się przy trzeciej butelce, bo wykładowcy nagle zamarzyło się damskie towarzystwo. Gospodyni próbowała wytłumaczyć mu, że prowadzi porządną melinę, a nie jakąś tam agencję towarzyską, ale do faceta już niewiele docierało. Można go było wyprosić za drzwi, ale szkoda było pozbywać się sponsora, więc jeden z mężczyzn obiecał mu, że zaraz będą superlale, a tymczasem warto sięgnąć po kolejną flaszkę. Wtedy gościowi przysnęło się na chwilę, a towarzystwo dalej piło na jego rachunek. W pewnym momencie przebu-



### KRYMINALEK

dził się i chwiejnym krokiem podszedł do telewizora. Ściągnął z niego ozdobną serwetkę, którą zarzucił na głowę osłupiałej gospodyni i zaczął przemawiać do kobiety strofami romantycznych poetów. Towarzystwo zrazu osłupiało, ale szybko uradzono, żeby pozbyć się faceta, nim mu całkiem palma odbije. Za pomocą siły fizycznej wprowadzono go na ulicę i ulokowano za śmietnikiem, trzy bramy dalej. Tam znaleźli go policjanci wezwani przez jakąś litościwą duszę i odtransportowali biedaka do Żurawicy. Podobno kiedy przyjmowano go do „żłobka”, do pielęgniarzy przemawiał trzynastozgłoskowcem. Ot, co może się zdarzyć od nadmiaru nauki i ruskiej wódki. Po prostu palma człowiekowi odbija – zakończył swą opowieść Siachu. Jot.

### WIELKIE ROMANSE

# Pola i Rudolf



Rudolf Valentino zjawił się w Hollywood w 1917 roku. W tym samym czasie Pola Negri rozpoczynała w Niemczech swoją filmową karierę.

A więc startowali jakby równocześnie, równocześnie rodziły się dwa różne mity, tylko że w różnych i odległych punktach naszego globu. Długo nie zetknęli się z sobą, nigdy nie zagrali razem w filmie. Los połączył ich dopiero na balu, na którym każdy z gości miał być ubrany w kostium ulubionej postaci filmowej. Pola wyglądała wspaniale w złocisto-białym mundurze ułańskim, Valentino wystąpił w kostiumie torreadora. Orkiestra zagrała tango, on zaprosił ją do tańca... Pó tym balu wybuchła wielka miłość, a salony Hollywoodu zatrzęsły się od plotek.

Valentina otaczała opinia hulałki i utracjusza. Prowadził wystawny tryb życia. Przyjaciele ostrzegali Polite przed Rudolfem, ale cóż ją obchodziły podszepty o kobietach, które go opuściły z niewiadomych przyczyn, o bezmyślnym życiu. Valentino zjawił się w życiu Poli nagle, nie tyle chyba mężczyzna, ile marzenie. Pola, która długie lata czekała na miłość, ofiarowała kochankowi swo-

je życie, sławę i... samotność. Czaruje boskiego Rudolfa niewiele kobiet potrafiło się oprzeć, wielbiły go kobiety w różnym wieku, z różnych środowisk, mimo to nie miał szczęścia w miłości. Pola miała być panaceum na wszystkie jego dotychczasowe smutki, miała być dla niego spokojną przystanią na dalsze lata życia. On dla niej miał być nareszcie tym wymarzonym księciem z bajki. Boski Rudi w życiu codziennym przedstawiał się znacznie gorzej niż na ekranie. Pola nie tała, że Rudi miał charakter trudny, kapryśny i że bardzo mu zależało na opinii publiczności, a w szczególności kobiet, że miał flirty, kłamał, oszukiwał. Mimo to kochała go. Kto wie, może naprawdę ona jedna... Romans czy też narzeczeństwo Poli i Rudiego rozwijało się w iście hollywoodzkim stylu. W pełnym rozkwicie wzajemnych uczuć Rudi wyjeżdża na krótko do Nowego Jorku, po jego powrocie mają się pobrać i żyć szczęśliwie. Niestety tam zachorował. Pojawiają się komplikacje i mimo natychmiastowej operacji bożyszcze kobiet umiera kilka dni później. Pola znowu zostaje sama.

HS

### KWIATY W DOMU

# Aloes

Jest nazywany „kaktusem gojącym rany”.

Aloes pochodzi z tropikalnych rejonów Afryki i Madagaskaru. Jest jego około 250 gatunków, o pokroju drzewkowatym lub krzewiastym. Liście tworzą rozetkę. U wielu liście są uzbrojone w haczykowane ząbki i kolce. Często są też pięknie nakrapiane. Jednym z gatunków osiągających dość duże rozmiary i tworzących pień jest aloes drzewiasty. Do uprawy w pomieszczeniach nadaje się najbardziej Aloes variegata, wytrzymujący suche powietrze panujące w mieszkaniach ogrzewanych

kaloryferami. Kaktus należy podlewać oszczędnie, nigdy po liściach. Zimą co trzy tygodnie. Jeśli liście zaczynają brązowieć i schnąć, oznacza to, że roślina ma za mało wody. Należy ją zanurzyć w wodzie na godzinę, a później osuszyć. Nadmiar wilgoci, zwłaszcza zimą, powoduje czarne plamy na liściach i gnienie rośliny. Co roku na wiosnę przesadzamy młode rośliny do nieco większych doniczek. Wiosną i latem aloes nawozimy co miesiąc roztworem bogatym w potas.

MARIA





W tym tygodniu kwiatek dla...

- 18** lutego, środa  
- Konstancji, Szymona
- 19** lutego, czwartek  
- Arnolda, Józefa
- 20** lutego, piątek  
- Leona, Ludomira
- 21** lutego, sobota  
- Eleonory, Fortunata
- 22** lutego, niedziela  
- Małgorzaty, Marty
- 23** lutego, poniedziałek  
- Izabeli, Polikarpa
- 24** lutego, wtorek  
- Macieja, Bogusza

## PLOTKI!

### A jednak zerwanie?

#### Tom Cruise solo

Cruise pojawi się na Oscarach prawdopodobnie samotnie. Penelope Cruz nie przepada bowiem za amerykańskimi imprezami. Hiszpańska aktorka dostaje gęziej skórki na samą myśl o hucznych imprezach hollywoodzkich. Na dodatek aktorka stara się jak może unikać Nicole Kidman. W tym roku Nicole z pewnością pojawi się na imprezie, gdyż będzie jedną z prezenetek. Tom Cruise nie otrzymał co prawda nominacji za występ w filmie *Ostatni samuraj*, ale choćby ze względu na to, że jego filmowy partner Ken Watanabe został wyróżniony, aktor będzie musiał zjawić się w Kodak Theatre.

Nicole Kidman rozstała się z Lennym Kravitzem. Aktorce nie spodobało się, że za jej plecami flirtował z Michelle Rodriguez. Zdecydowała się na taki krok po informacjach wskazujących, że muzyk niezbyt poważnie traktuje ich zażyłość. Chodziło o jego dość jednoznaczne zachowania najpierw wobec brazylijskiej artystki Isis Arrudy, a ostatnio wobec innej aktorki – Michelle Rodriguez. Do tego doszło jeszcze odwrotanie przez Kravitza w ostatniej chwili wspólnego wyjazdu pary do Australii. Zdaniem przyjaciół Nicole dość serio podchodziła do związku z nowojorczykiem i m.in. dlatego nie chciała wypowiadać się na ten temat publicznie. W ubiegłym roku aktorka dostała od Kravitzia pierścionek z diamentem, a jeszcze w październiku jej ówczesny przyjaciel został przedstawiony dzieciom Kidman: 10-letniej Is-



belli i 8-letniemu Connorowi. Teraz, choć z bólem, Kidman podjęła decyzję o rozstaniu. Jak bowiem stwierdzili znajomi zdobywczyni Oscara jest zdecydowaną monogamistką i tego samego wymaga od swojego partnera. Choć Nicole Kidman była zakochana, duma nie pozwala jej na kontynuowanie związku z Lennym Kravitzem.



Kobieta budzi się rano po sylwestrze, patrzy w lustro i szturcha w bok wymęczonego imprezą męża: – Wiesz kochanie... jaka ja już jestem stara! Twarz mam całą pomarszczoną, biust wiotki, oczy sine i podkrążone, fałdy na brzuchu, grube nogi i ramiona... Kochanie! Proszę cię, powiedz mi coś miłego, żebym się lepiej poczuła w nowym roku... – Eee... no... za to wzrok masz jak najbardziej w porządku!

...  
Mąż wraca do domu i zastaje żonę w niedwuznacznej sytuacji z przyjacielem. Wszczyła awanturę, leca wyzwiska, a żona na to: – Sam sobie jesteś winny!!! – Jak to? – Kawę wypitesz, cały alkohol wypitesz, no to co ja mu miałam zaproponować?!

Restauracja  
**PIRAMIDA**

**TYLKO W LUTYM**  
**DUŻA PIZZA**  
**TORINO 9,90**

Sos pomidorowy, ser, szynka, pieczarki, kukurydza  
**+ napój Tymbark gratis!**

ZAMÓWIENIA NA TELEFON **670 75 45**

**ul. 3 Maja 16** zapraszamy  
www.restauracja-piramida.prv.pl **10.00 - 23.00**

## HOROSKOP



**Wodniki (21.01 – 20.02)** doskonale poradzą sobie ze zmęczeniem i stresem. Musicie jednak liczyć się z nieporozumieniami w domu i w relacjach z bliskimi. Przyczyn szukajcie w swoim uporze i niechęci do przyjmowania uwag.



**Ryby (21.02 – 20.03)** czekają teraz nowe, trudne zadania i wyzwania. W związku z tym dopadać Was mogą negatywne myśli, obawy i wątpliwości. Nie pozwólcie, by przygnębienie wygrało.



**Barany (21.03 – 20.04)** powinny zakopać topór wojenny, zakończyć wszelkie konflikty i nieporozumienia z otoczeniem. Potrzebna Wam teraz będzie umiejętność pracy w zespole, podporządkowanie się interesom większości.



**Byki (21.04 – 21.05)** przez kilka dni mogą mieć krótkie spadki formy i kondycji. Skomplikują się nieco Wasze relacje z otoczeniem. Może dochodzić do krótkotrwałych spięć i nieporozumień.



**Bliźniętom (22.05 – 21.06)** z każdym dniem poprawiać się będzie humor, nastrój i samopoczucie psychiczne. Będziecie duszą towarzystwa, chętnie słuchanym mówcą i wykładawcą.



**Raki (22.06 – 22.07)** uczynią teraz wiele, by obronić dotychczasowy stan posiadania, wiele zmienicie, po to, by zachować stare układy, zasady i mechanizmy działania. Jest szansa na przełamanie rutyny.



**Lwy (23.07 – 22.08)** odczuwają wyraźną potrzebę wycofania się na jakiś czas ze zbyt ambitnych planów. Warto zwolnić obroty w pracy i w interesach. Wasz organizm kłopotliwie zniesie duże przeciążenia fizyczne.



**Pannom (23.08 – 22.09)** sytuacja zawodowa i finansowa powoli, ale konsekwentnie będzie się poprawiać. Wspaniałe chwile czekają tych z Was, którzy na te dni zaplanowali najtrudniejsze zadania, pracę lub egzaminy.



**Wagi (23.09 – 23.10)** napetnią się energią, siłą, optymizmem i walecznością. To dobra chwila, by przejść do ofensywy. Postanówcie sobie, że będziecie panem swego losu, że to Wy rozdajecie karty.



**Skorpionom (24.10 – 22.11)** ucieka energia, siły życiowe i spada odporność na stres. Musicie teraz bardziej o siebie zadbać. Nie bierzcie dodatkowej pracy, unikajcie niepotrzebnego wysiłku.



**Strzelcom (23.11 – 21.12)** nie będzie można zarzucić braku optymizmu, wiary i pozytywnego myślenia. Swym entuzjazmem łatwo zarazicie otoczenie, bliskich, współpracowników czy partnerów w interesach.



**Koziorożce (22.12 – 20.01)** osiągną znakomite wyniki w interesach. Zwykle praca i jej finansowe rezultaty wymagają od Was ciężkiego wysiłku, wyrzeczeń i poświęcenia. Jednak przekonacie się, że może być inaczej.

MECHANIKA  
POJAZDOWA  
BLACHARSTWO  
I LAKIERNICTWO  
SPAWALNICTWO  
NAPRAWY  
POWYPADKOWE  
KONSERWACJE  
NAPRAWA  
UKŁADÓW  
WYDECHOWYCH



J. HOCEK

kontakt całodobowy  
tel. kom. 0608-284-603  
tel. dom. (016) 670-31-61

- solidna i fachowa obsługa  
- wymiana oleju **BEZPŁATNIE**  
- niskie ceny, wystawiamy f. VAT

Czynne:  
od pon.  
do pt.  
8<sup>00</sup> - 16<sup>00</sup>  
sobota  
8<sup>00</sup> - 14<sup>00</sup>



II liga tenisa stołowego

**Złamane  
palce  
Kamila** czytaj str. 3

**SPORT**

II liga koszykówki mężczyzn  
– Znicz Jarosław

**Złany  
Sosnowiec!** czytaj str. 2

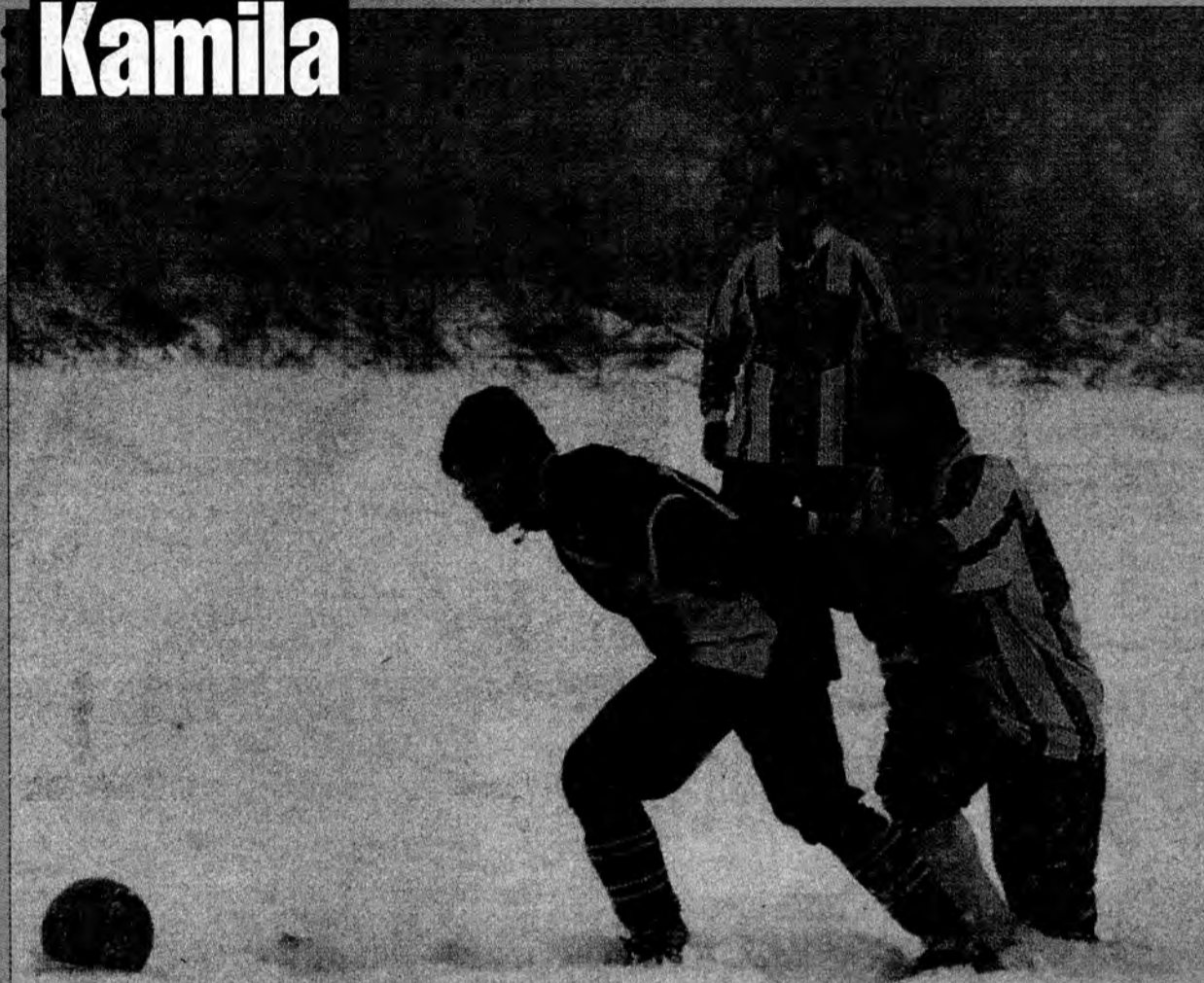
Warcaby

**Srebrne  
rodzeństwo**

czytaj str. 6

Przed piłkarską rundą  
wiosenną sezonu 2003 – 2004

**Raport  
z V-ligowcami  
w tle** czytaj str. 6



Przed piłkarską rundą wiosenną sezonu 2003-2004

**Sparingi  
w śniegu** czytaj str. 7



75-lecie Żurawianki Żurawica

**Tradycja,  
a rzeczywistość** czytaj str. 3



Dębica: C.H. RAJ  
ul. Rzeszowska 114  
tel. 14/682 72 41

Przemyśl: C.H. ECHO  
ul. 29 Listopada 4  
tel. 16/679 11 96

Ropczyce:  
Rynek 7  
tel. 17/222 88 00

**Karnawałowa niespodzianka**

Teraz najtaniej w abonamencie

**50 gr**  
za minutę połączenia\*

**10 gr**  
za wysłanie SMS-a\*



**NAJTANIEJ!**

**Siemens C62**

**1 zł**

1,22 zł z VAT  
Cena dla taryfy Moja 40 Medium

Cena telefonu bez aktywacji  
(bez karty SIM)  
– 699 zł (852,78 zł z VAT)



Możesz więcej

Dodatkowo Walentynkowy  
prezent – srebrny łańcuszek z sercem

\* Podane ceny są cenami netto. Cena brutto wynosi 61 gr za minutę połączenia oraz 12 gr za wysłanie SMS-a. Ceny dotyczą pakietu minut/SMS-ów w ramach abonamentu. Szczegółowe warunki oferty promocyjnej dostępne w punktach sprzedaży sieci Era oraz na stronie www.era.pl







– Po tragicznej śmierci burmistrza Matusza zaczęły się represje ze strony jarosławskiego magistratu. Straciliśmy dotację na szermierkę, wyrzucili nas z jednego, potem z drugiego lokalu. Dochodziło do tego, że w budynku, który miał z 40 okien, tylko nasze 6 zawsze były powybijane – mówią nasi bohaterowie

# Hibernowany fechtunek

Ponad 6 lat temu szermierz Startu Jarosław Aleksander Koczergin był mistrzem Polski seniorów w szpadzie. Dziś, po tamtych sukcesach pozostało tylko wspomnienie, które niektórym nie daje jednak spokoju. Szermierka w Jarosławiu chce powstać niczym Fenix z popiołów. I trzeba jej w tym pomóc!

Największe tradycje w fechtunku, czyli sztuce władania białą bronią w sportowej wersji na naszym terenie mają dwa ośrodki: w Przeworsku i Jarosławiu. Działalność w tym pierwszym mieście było swoistym preludem do wydarzeń, które stały się udziałem szermierzy z Jarosławia. Nic by z tego nie było, gdyby nie dwaj bracia: Wojciech i Andrzej Drylowie. To oni zaszczytli tę dyscyplinę sportu całym rzeszom młodych ludzi, to oni rozpropagowali i poprowadzili do sukcesów na ogólnopolskich i światowych arenach jarosławskich szpadzistów. Choć, jak przekonuje pan Andrzej, to nie oni byli pomysłodawcami: – Zaniemniej z naszej strony byłoby niewspomnienie o panu Gałuszce, który w latach 60. był szefem Powiatowego Ośrodka Wychowania Fizycznego w Jarosławiu. Wiedział, że parmy się szermierką i zaproponował współpracę.

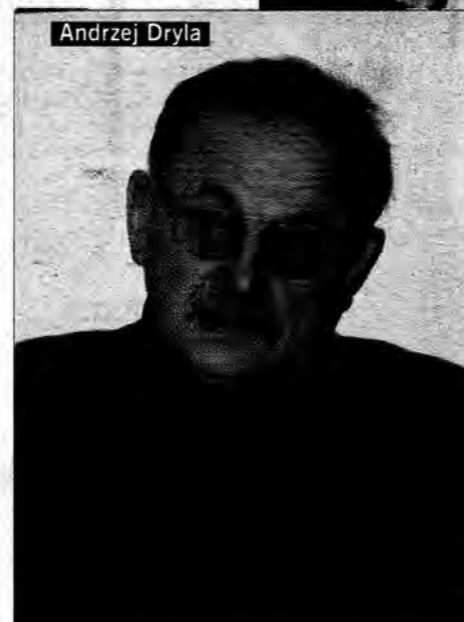
## Na dobre i na złe

Starszym z braci Dryłów jest Wojciech, którego wtajemniczonym przedstawiciele nie trzeba. W 1965 r. został kierownikiem sekcji szermierczej w POWF w Przeworsku. Od tamtego czasu do chwili obecnej jest z białą bronią na dobre i na złe. To on wychował m.in. członka kadry narodowej seniorki Danutę Nowak, to on szkolił młodszego brata Andrzeja. Znany jest jednak przede wszystkim z działalności sędziowskiej. W 1979 r. uzyskał kategorię „A” (najwyższą) sędziego Międzynarodowej Federacji Szermierczej. W swojej przebiegłej karierze trzykrotnie arbitrował na Igrzyskach Olimpijskich (Moskwa, Seul, Barcelona), 10-krotnie na mistrzostwach świata seniorów. To jego autorytet przyciągał wielu młodych ludzi, chcących walczyć szpadą, szabłą, florettem.

W Starcie wszystko zaczęło się w 1973 r. Treningi prowadzone przez A. Drylę efekty przyniosły dwa lata później, kiedy jarosławscy szpadziści zdobyli 3 medale na Wojewódzkiej Spartakiadzie Młodzie-



Wojciech Dryla



Andrzej Dryla

zy. – Zawsze znajdowała się chętna młodzież. Chodziliśmy po szkołach, proponując przyjęcie na trening. Tak było ćwierć wieku temu, tak jest także teraz. Czym szermierz powinien się charakteryzować? Musiał przede wszystkim dać się przekonać, że trzeba wytrwale pracować. Talent jest rzeczą trzeciorzędną. Chłopak musi mieć świadomość, iż tylko żmudną pracą osiągnie sukces – twierdzi A. Dryla.

Od 1979 r., przez 20 kolejnych lat, zawodnicy Startu trenowali w małej sali gimnastycznej SP 10 w Jarosławiu. Dzięki „wpływowi” W. Dryli, posiadali elektroniczny aparat floretowo-szpadowy do samoczynnej rejestracji trafień. Z całej grupy trenujących, głównymi postaciami byli: wspomniany D. Nowak – florecista, szablista Mariusz Jasiński, szpadziści Wojciech Mugał i Tadeusz Winiarz.

– Pracowaliśmy naprawdę bardzo ciężko. Na przekór trudnościom, zwłaszcza finansowym. Świadomość celu i ambicje dodawały skrzydeł. Doskonałe wyniki przysły znacznie później, w latach 90., między innymi dzięki temu, że mogliśmy trenować codziennie – wyjaśnia A. Dryla.

## Systematyczność w cenie

Póki co, w połowie lat 80. Wojewódzka Federacja W Starcie walczyły także dziewczęta.

– Owoce systematyczności. Co weekend jeździliśmy na zawody. Nawiązaliśmy kontakty z klubami ze Lwowa. Niewiele później z Piastem Gliwice. Nastąpił popularny boom na szermierkę. Do tego stopnia, że gremialnie na treningi zaczęły przychodzić dziewczyny, co utrudniało mi życie okrutnie. Podgrzały się nawzajem, nie mając ochoty na zdrową rywalizację – śmieje się pan Andrzej.

Hossa zaczęła się od początku lat 90. Talenty eksplodowały. Harówka przyniosła rewelacyjne efekty. Gdy nastał kapitalizm, bracia Drylowie założyli spółkę, która wypracowywała dochód na finansowanie sportu. Nie sposób wymienić wszystkich sukcesów jarosławskich szpadzistów (najważniejsze osiągnięcia lat 90. w tabelce obok – przyp. MG). Były one na tyle wymowne, że winny były stać się wizytówką i chlubą Jarosławia. Tymczasem...

– Były sukcesy. Sami pracowaliśmy na nie, sami finansowaliśmy. To było jednak solą w oku dla niektórych w mieście i robili wszystko, aby nas zlikwidować. I sztuka ta im się udało – mówi W. Dryla.

## Powybijane szyby

– Po tragicznej śmierci burmistrza Matusza zaczęły się represje ze strony jarosławskiego magistratu.

Największy sukces w dziejach „Startu” Jarosław. A. Koczergin (pierwszy z prawej) i A. Siemieniuch (drugi z prawej) odbierają złoto i srebro Mistrzostw Polski seniorów.



Jonny Wisniewski

Straciliśmy dotację z jarosławskich szkół średnich. Jesteśmy również na etapie uruchamiania środowiskowego AZS przy Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Jarosławiu. Stąd wziął się pomysł organizacji mistrzostw Polski. Mamy nadzieję, że to będzie iskra zapalna – mówi A. Dryla.

Jarosławska młodzież też wystartuje w imprezie, choć pan Andrzej nie liczy na wielkie wyniki: – Nie są jeszcze na przygotowaniu. Przecież przez cztery lata mieli rozbrat z krajowymi planszami.

Mariusz GOODS

## MEDALE SZPADZISTÓW KS „START” JAROSŁAW NA IMPREZACH RANGI MISTRZOWSKIEJ W KRAJU I ZAGRANICĄ

Miejsce	Kategoria wiekowa	Medal	Nazwisko (drużyna)
1990 r.			
Koszalin	MP Młodzików	brąz	Michał Baran
Wieliczka	MP Juniorów	brąz	drużyna: T. Legeny, Gilarski, Baran
1991 r.			
Poznań	MP Młodzików	brąz	drużyna: Bembenek, Kielar, Wywrot, Dmytryk
Leszno	MP Juniorów	brąz	drużyna: R. Legeny, Baran, Bembenek, Wywrot
1992 r.			
Jarnów	MP Młodzików	srebro	Lukasz Bembenek
Jarnów	MP Młodzików	srebro	drużyna: Kielar, Wywrot, Dmytryk, Bembenek
Warszawa	MP do lat 20	brąz	Michał Baran
Jarosław	MP Juniorów	złoto	drużyna: Baran, Dryla, Wywrot, Bembenek
Jarosław	MP Juniorów	srebro	Michał Baran
Warszawa	MP do lat 20	brąz	drużyna: Baran, T. Legeny, Gilarski, Bednarz
1993 r.			
Poznań	MP Juniorów	brąz	drużyna: Bembenek, Kielar, Wywrot, Dmytryk
1994 r.			
Jarosław	MP Juniorów	brąz	Jarosław Kielar
Jarosław	MP Juniorów	złoto	drużyna: Bembenek, Kielar, Wywrot, Dmytryk
1995 r.			
Nagano (Japonia)	Uniwersjada	srebro	Aleksander Koczergin
Warszawa	MP do lat 20	srebro	drużyna: Wywrot, Baran, Bembenek, Koczergin
Warszawa	MP do lat 20	srebro	Andrzej Siemieniuch
Warszawa	MP do lat 20	brąz	Aleksander Koczergin
1997 r.			
Jarosław	MP Seniorów	złoto	Aleksander Koczergin
Jarosław	MP Seniorów	srebro	Andrzej Siemieniuch
Katania (Włochy)	Uniwersjada	złoto	Aleksander Koczergin

– Chcemy rozpocząć szkolenie od najmłodszych. Tu ważną rolę odgrywać będą UKS-y. Jesteśmy już po rozmowach z wójtem gminy Laszki Adamem Grendą i na terenie tej gminy chcemy stworzyć zorganizowaną grupę szermierczą. Sportową klasę będziec chcieli założyć także przy jednej

W podprzemyskich Ujkowicach jest grupa młodych chłopców, którzy nie boją się skakać na nartach. Może warto im pomóc?

## Fruwają pod cerkwią



Skoczkowie z Ujkowic mają wierną widownię.

Rozegrane na początku lutego br. I Mistrzostwa Ujkowic w skokach narciarskich nie były premierą tej dyscypliny w tej podprzemysłowej miejscowości. Od dwóch lat grupa chłopców z tamtejszego Zespołu Szkół próbuje naśladować Adama Małysza.

Każda grupa skoczków powinna mieć swojego lidera. Nie inaczej jest w Ujkowicach, gdzie przewodzi rekordzista miejscowości w długości skoku 12-letni Adrian Buczek: – Zawody zorganizowaliśmy i w tym roku, ale nie miały one takiego rozgłosu. Po lekcyjach, niemal codziennie, trenujemy. Tak przygotowaliśmy się do mistrzostw Ujkowic. Ja skoczyłem najdalej, bo 9 metrów. Na zawodach było wielu kibiców, prawie setka, głównie nasi rodzice i znajomi. Już myślimy o drugim mistrzostwach. Adrian otrzymał nawet za wygraną okolicznościową statuetkę, której fundator chciał zostać anonimowy. Adrian pozostanie na zawsze pierwszym rekordzistą Ujkowic. Rekordzista skoczek, której, niestety, już nie ma. Przyczyna jest prosta: chłopcy, aby poskakać, muszą najpierw sami zbudować sobie obiekt. Na zaśnieżonym stoku u podnóża cerkwi w Ujkowicach nie ma żadnej konstrukcji. Chłopcy budują ją ze śniegu. Przychodzą z łopatami, gromadzą górę śniegu i moźno go ubijają. Rozmiary skoczni są różne. Jedne są małe, inne średnie. Ta z mistrzostw miała ponad półtora metra wysokości. To dużo, zważywszy na fakt, że belka startowa jest ulokowana na samym szczycie stoku słup oświetleniowy. Rozbieg, łącznie z najazdem na „próg” skoczni to ponad 100 metrów. A na dole, pod skocznią nie ma tzw. przeciwstoku, więc chłopcy muszą uważać, aby skutecznie wyhamować. Wszyscy na razie skaczą na nartach zjazdowych.

Najmłodszym i najmniejszym z całej grupy jest 10-letni Adam Palys: – Pierwszy raz skoczyłem



Zeskok ubity – można fruwać.

wie. Nie załamują rąk, tylko chcą skakać jeszcze dalej. Najlepszym rozwiązaniem byłoby wybudowanie jakiejś stałej konstrukcji, ale nie ma przecież skoczni, który nie zaliczyłby „dachowania”. Nic mi się nie stało. Chłopcy nie mają wątpliwości, kto jest ich idolem: – Naszym idolem jest oczywiście Adam Małysza. Ale ten młody Rutkowski to może być jeszcze lepszy. 11-letni Stefan Majewski nie boi się skakać: – A niby czego tu się bać. Wprawdzie upadłem podczas mistrzostw, bo skrzyżowały mi się narty, ale to nic wielkiego. Wszyscy chcielibyśmy zrobić karierę taką jak nasz idol.

Najmłodszym i najmniejszym z całej grupy jest 10-letni Adam Palys: – Pierwszy raz skoczyłem



Skoczni na której A. Buczek pobit rekord została zniszczona. Chłopcy, aby poskakać, że skaczą naprawdę, zbudowali kolejną. O wiele mniejszą.

Przed piłkarską rundą wiosenną sezonu 2003 – 2004

# Raport z V-ligowcami w tle

Runda wiosenna piłkarskiego sezonu 2003 – 2004 rozpocznie się na regionalnych boiskach 13–14 marca. Wówczas pierwsze mecze mistrzowskie rozegrają drużyny III i IV ligi.

Tydzień później, 20 – 21 marca, wyznaczono pierwsze mecze w V lidze oraz lidze okręgowej juniorów. W ostatnią niedzielę marca startuje klasa A, a w kwietniu klasa B. Gdy będzie sprzyjać pogoda, a boiska będą nadawać się do gry, podokręg jarosławski zaplanował na 7 marca rozegranie półfinałów Pucharu Polski na szczeblu okręgowym. Wówczas spotkają się: Zdrój Horyniec z Polonią Przemyśl, Golbalux Wiązownica z MKS Kańczuga, Czarni Oleszyce z Czujawem Przemyśl i LKS Skołoszów z JKS 1909.

Polonia i drużyny IV ligi z naszego regionu są już w ostatniej fazie przygotowań, rozgrywają mecze kontrolne i szykują optymalne składy. Zespoły uczestniczące w rozgrywkach V ligi mają jeszcze ponad miesiąc na przygotowania, ale one w większości przeniosły swoje zajęcia z sal sportowych na boiska. Jaki jest ich stan przygotowań przedstawiamy w poniższym raporcie.

## Czujaw Przemyśl

Przygotowania do sezonu trener Brunon Gniatek rozpoczął 7 stycznia. Przemyslanie najpierw trenowali na sali sportowej, a od początku lutego coraz częściej goszczą na boisku. Lider V ligi rozegrał już mecze kontrolne. Wygrał z Instexem Hermanowice 8:1, po dobrym meczu pokonał Orzeł Przeworsk 3:1, a 14 lutego uległ JKS 1909 w Przemyślu 1:2. Bramki w tym meczu zdobyli: Dariusz Jaroch dla Czujawu oraz W. Baran (karny) i Pietryna dla JKS 1909. Właśnie Dariusz Jaroch ma być wzmocnieniem siły ataku, Paweł Duński nie jest jeszcze bowiem zdolny do gry po przebytej operacji kolana. W przemyskiej bramce zaprezentował się Damian Juszczyński z Motoru Grochowiec, który ma zastąpić Roberta Kurosza (w związku ze studiami ma grać w drużynie blisko Białej Podlaskiej). Z zespołu zamierza odejść podpora obrony Łukasz Gawlik (najprawdopodobniej do Proszowianki). W planie trenera B. Gniatka jest jeszcze rozegranie sparingów z MKS Kańczuga, Pogonią Leżajsk oraz udział w półfinale PP.

## Żurawianka Żurawica

Najistotniejszą zmianą jest zmiana trenera. Krzysztofa Sugiera zastąpił Paweł Strzelecki. Zajęcia rozpoczęły 12 stycznia. Trenował najpierw w hali, a obecnie trenuje z drużyną cztery razy w tygodniu na boisku. Żurawianka rozegrała dotąd trzy sparingi (Granica Stubno 4:0, Skołoszów 2:3, MKS Radymno 6:0). W planie



Adam PODULKA (2)

Czujaw i Żurawianka będą w rundzie wiosennej głównymi kandydatami do awansu. Fragment meczu tych drużyn w Żurawicy.

drużyna ma jeszcze rozegrać kolejne mecze: ponownie z Granicą Stubno oraz Piastem Tuczempy, Syrenką Rożwienica i Golbaluxem. Z drużyny ubył Łukasz Bąk (Polonia Przemyśl), nikt nie przybył. Trener P. Strzelecki do pierwszego zespołu dołączył najbardziej zdolniejszych juniorów.

## LKS Skołoszów

W zespole beniaminka też nastąpiła zmiana trenera. Miejsce Pawła Strzeleckiego zajął Ryszard Kogutkiewicz. Treningi z drużyną zaczął w połowie stycznia, prowadząc zajęcia dwa razy w sali i raz na boisku. Zespół rozegrał trzy mecze kontrolne (z Żurawianką 3:2, Piastem Tuczempy 0:3 i 2:1 z Koroną Trójcyce). R. Kogutkiewicz planuje jeszcze rozegrać mecze z: Sannocząnką Święte, Golbaluxem, mecz PP z JKS 1909 i na koniec przygotowań z Granicą Stubno. W drużynie nie nastąpiły żadne zmiany.

## Orzeł Przeworsk

Trener Waldemar Majba zaczął zajęcia z drużyną 6 stycznia. Niemal cały styczeń zespół przepracował na zajęciach w hali, a pod jego koniec rozpoczęto zajęcia na otwartym boisku. W hali drużyna uczestniczyła w turnieju i ma jeszcze wziąć udział w Przeworsku, 21 lutego w turnieju halowym w Sieniawie. Na otwartym boisku Orzeł rozegrał dwa mecze kontrolne, przegrywając z Czujawem i 0:2 z Grodziszczanką. W planie są jeszcze mecze sparingowe z: Grodziszczanką, MKS Kańczuga i Startem Pruchnikiem. Z drużyny Orła ubędzie Damian Sereda, o którego stara się Pogoń Leżajsk, ubędzie też kontuzjowani Kluz i Lech. Są czynione starania o pozyskanie zawodników z drużyny powiatu przeworskiego.

## Roztocze Narol

Waldemar Gmiterek jest nadal grającym trenerem drużyny z Narola. Razem z drużyną trenuje od połowy

stycznia w sali, a ostatnio zawodnicy zapoznali się z zabawami biegowymi w otwartym terenie. Pierwszy sparing planowany jest 21 lutego, a do końca okresu przygotowawczego rozegranie jeszcze czterech meczów kontrolnych z drużynami z dawnego Zamojskiego. Z drużyny może odejść do Polonii Przemyśl Maciej Szczygieł (w trakcie załatwiania). O innych zmianach trudno jeszcze mówić.

## Golbalux Wiązownica

Drużynę trenuje Jan Niemiec. Zajął podobnie jak inne drużyny od zajęć w sali, a ostatnio aplikuje treningi na otwartym boisku. Golbalux rozegrał pierwszy sparing i wygrał go 4:2 z Granicą Stubno. W planie jest jeszcze rozegranie meczów z Polonią Przemyśl, Sokotem Różaniec, Żurawianką, JKS 1909 i mecz półfinałowy PP z MKS Kańczuga. W międzyczasie udział w halowym turnieju w Sieniawie. W trakcie załatwiania jest odejście z drużyny do Polonii Janusza Piersiaka.

## Polonia II Przemyśl

Zajęcia z drugim zespołem III-ligowców prowadzi Maciej Ryniak. Trenują od 7 stycznia samodzielnie, choć nie zawsze w pełnym składzie, ale jest to już w kalkulowane w zajęcia trenera, gdyż jego praca musi być podporządkowana potrzebom pierwszego zespołu.

## Piast Tuczempy

Trener Marek Strawa zajęcia z drużyną rozpoczął 15 stycznia w miejscowej sali. Od końca stycznia drużyna trenuje już na otwartym boisku. Rozegrała już cztery mecze kontrolne (z JKS 1909 1:1, Granicą Stubno 3:0, Skołoszowem 3:0, Zrywem Dzikowiec 5:2). Przed sezonem drużyna rozegra jeszcze 3 – 4 sparingi. Z drużyny do JKS 1909 odszedł Bogusław Noga, a trenują Mariusz Olcha i Damian Mazur.

## Budowlani Szówsko

Drużyna z Szówska rozpoczęła przygotowania 15 stycznia. Jerzy Strąckowski zrealizował już część swojego planu przygotowań. Cztery tygodnie pracy na siłowni, zajęcia w hali i gry kontrolne. Było ich do tej pory cztery: z Syrenką Rożwienica (8:0 i 4:0), JKS 1909 (1:1), Hermanem Hermanowa (4:3). 21 lutego drużyna weźmie udział w turnieju im. M. Lotyca w Jarosławiu, a po tym mecze kontrolne z: Piastem Tuczempy, Goliczanką, Igłopolem Dębica. W drużynie kilka ubytków: nie podjął treningów Jacek Pruchnicki, z powodu kontuzji nie trenują Rafał Siegel i Jacek Wysocki.

## Łęk Ostrów

Zawodnicy z Ostrowa biorą udział w turnieju halowym w Radymnie. Trener Leon Gilarski prowadzi też zajęcia w sali gimnastycznej miejscowej szkoły. Pierwszy sparing drużyna rozegra 21 lutego, a przeciwnikiem będzie zespół Pogorza Rokietnica. Planowane są też mecze kontrolne z MKS Radymno.

## Bizon Medyka

Drużynę w dalszym ciągu trenuje Zbigniew Kowal. Zajęcia rozpoczął w styczniu treningiem w sali. Bizon trenuje trzy razy w tygodniu. Rozegrał jeden sparing, wygrywając 5:3 z Wiarem Krówniki. Kolejne sparingi ustalone zostaną w zależności od stanu boisk.

## Start Pruchnik

Trener Marek Strenczak zajęcia z drużyną rozpoczął 5 stycznia. W styczniu zajęcia odbywały się w hali i na siłowni. Od początku lutego drużyna trenuje na otwartym boisku. Rozegrano dwa mecze kontrolne. Start wygrał z Błękitnymi Rudotowice 4:3 i zremisował z Piastem Tuczempy 2:2. W planie są jeszcze mecze z przeworskim Orłem, rewanż z Piastem Tuczempy i Pogorzem Rokietnica. Z drużyny odszedł Damian Mazur (do Piasta Tuczempy). Krzysztof Zaleski zrezygnował z treningów. Podobnie jak Wiesław Makarowski. Nie zobaczymy w drużynie jego brata Roberta, który jesienią uległ ciężkiej kontuzji.

## Start Miocin

Trenerem jest w dalszym ciągu Zbigniew Machała. Z drużyną trenu-

je po dwa razy w tygodniu w sali i na boisku. Drużyna nie grała jeszcze meczów sparingowych. W drużynie nie wystąpią Marcin Wojciechowski (szkolenie wojskowe) i Bogdan Morąg (kontuzja). Są czynione zabiegi o pozyskanie nowych zawodników, ale z najbliższej okolicy.

## Błękitni Grzeska

Po okresie społecznikowskiego prowadzenia treningów przez Jerzego Kowala drużyną zaopiekował się trener Witold Kruk z Przeworska. 19 stycznia zespół zaczął trenować w sali gimnastycznej w Urzejowicach. Drużyna korzysta też z sal w Sieniawie i Grodzisku. Rozegrała jeden sparing z Wisłokiem Świętoniowa (3:1). W planie mecze z Błyskawicą Rozbórz, Cresovią Krzczewice, Sokotem Sieniawa i Grodziszczanką Grodzisko.

## Unia Łukawiec

Drużyna trenuje w sali gimnastycznej szkoły w Łukawcu. Nie są to jakieś planowe zajęcia, bowiem z pracy trenerskiej zrezygnował Zdzisław Hołowacz. Najgorzej, że w klubie brakuje pieniędzy na jakiegokolwiek ruchy kadrowe i organizacyjne.

## Huragan Gniewczyzna

Coś drgnęło w działalności klubu. Funkcję prezesa objął Henryk Koniczny, a trenowanie drużyny seniorów powierzono Wojciechowi Gujdzie. Zawodnicy Huraganu grają w halowym turnieju w Tryńczy, a po jego zakończeniu (22 lutego) przejdą do przygotowań na otwartym boisku.

Opracował Z-ak

## WARCABY

# Srebrne rodzeństwo



„Srebrne” rodzeństwo: Magdalena i Michał Szczybyłowie.

Z dwoma srebrnymi medalami powrócili z II Młodzieżowych Mistrzostw Polski w warcabach 100-półowych z Mińska Mazowieckiego zawodnicy horynieckiej Unii. Autorami sukcesu w grze błyskawicznej było rodzeństwo Magdalena i Michał Szczybyłowie z Baszni Dolnej.

W zawodach tych wartościowy wynik osiągnął 7-letni orlik Wojciech Wołczak (kat. do lat 10), zdobywając 4. miejsce. Również 4. miejsce wywalczyła orliczka Agnieszka Hejnowicz. Tomasz Motyka był 10. a Marcin Ważny – 11. w kategorii juniorów, Agata Skibicka 12. w kategorii kadetek, zaś Patrycja Chmielowiec 17. wśród młodziczek. Gminy Osrodek Kultury w Lubaczowie reprezentowany był przez Katarzynę

Góral, która w mistrzostwach zajęła 17. miejsce.

W Mińsku rozegrane zostały także XXII Młodzieżowe Mistrzostwa Polski w warcabach tradycyjnych. Tutaj najlepszy wynik osiągnęła Magdalena Szczybyłowie, zajmując ostatecznie 4. miejsce (przed ostatnią rundą była nawet liderką). Miejsca pozostałych zawodników Unii: Michał Szczybyłowie – 9. w kadetach, Marcin Ważny – 12. i Tomasz Motyka – 13. w juniorach, Wojciech Wołczak – 8. w orlikach, Agnieszka Hejnowicz – 10. w orliczkach, Agata Skibicka – 10. w kadetkach, Patrycja Chmielowiec – 19. w młodziczkach.

Jan Artymowicz, opiekun warcabistów Unii: – To są naprawdę wartościowe rezultaty, bo osiągnięte zostały po przejściu tych młodych ludzi do wyższych kategorii wiekowych. MG



Czujaw robi przmiarki do IV ligi. W sparingu z JKS 1909.



## MOTORYZACJA

## Mazda 3



Mazda wprowadza w bieżącym roku na polski rynek kolejny model z nowej serii.

Tym razem jest to Mazda 3, która po oficjalnej prezentacji we Frankfurcie pojawiła się w europejskich salonach trzy miesiące temu.

Mimo wybitnie sportowego, agresywnego charakteru, trójka jest jednym z największych samochodów zaliczanych do najbardziej popularnego w Europie segmentu „C”. Ma obszerną kabinę, która zapewnia pięciu dorosłym pasażerom komfortową jazdę. Efekt taki uzyskano m.in. dzięki zwiększeniu rozstawu osi oraz dużym przestrzeniom na wysokości ramion i kolan, zarówno z przodu, jak i z tyłu. Ciekawe rozwiązania licznych schowków, tak ważnych w samochodach tego segmentu oraz kształtowany na wiele sposobów przedział bagażowy zwiększają funkcjonalność i wygodę podróżowania.

Wnętrze nowej Mazdy 3 cechuje elegancka funkcjonalność oraz wysoka jakość i estetyka wykonania przy pełnym zastosowaniu zasad ergonomii. Tablica rozdzielcza składa się z trzech zachodzących na siebie okrągłych zegarów prędkościomierza, obrotomierza oraz wskaźnika paliwa i temperatury. Są one głęboko położone i dobrze osłonięte od refleksów światła, ze stylizowanymi na metaliczne brzegami, nadającymi całości sportowy wygląd. W kierownicy mogą być – opcjonalnie – zamontowane przełączniki do radia i zestawu audio. Dla podkreślenia elegancji i odpowiednio do-

branej stylistyki wykończenia panel centralny oraz górna część tapicerki drzwi wykonane są z materiału o wysokiej jakości i utrzymane w tej samej kolorystyce. Niczego również nie można zarzucić szczególnie elementem mechanicznym nowej Mazdy.

Dzięki zastosowanym udoskoleniom w układzie hamulcowym (wentylowane przednie i tylne hamulce tarczowe) osiągnięto jedną z najniższych w tym segmencie dróg hamowania, przy 100 km/h wynosi ona zaledwie 37 m. Efektywność hamowania Mazdy 3, to także zasługa standardowo montowanego systemu ABS, działającego na cztery koła, elektronicznego rozdziału siły hamowania EBD i wbudowanego mechanicznego wspomaganie hamowania. Zapewnia to stabilne zachowanie samochodu w nieoczekiwanych sytuacjach nawet na śliskich nawierzchniach, bez względu na to, czy auto jest w pełni obciążone czy prawie puste. Systemy stabilizacji toru jazdy DSC i kontroli trakcji TCS dostępne są opcjonalnie.

Mazda 3 sprzedawana będzie w

dwóch wersjach silnikowych, na razie benzynowych: 1,6 o mocy 105 KM (maksymalna prę-

kość 182 km/h; według producenta średnie spalanie wynosi 7,2 l/100 km w cyklu mieszanym) oraz 2,0, który daje 150 koni mocy i prędkość maksymalną 200 km/h, kosztem średniego spalania wyższego o jeden litr na 100 km. Obydwa należą do gamy silników rzędowych, 4-cylindrowych DOHC, charakteryzujących się cichą pracą, wysokim momentem przy niskich obrotach i zapewniających porywającą jazdę. Niedługo ruszy produkcja wersji z silnikiem 1,4 i diesla o pojemności 1,6 l typu common rail.

Mazda 3 to połączenie sportowego charakteru samochodu, dynamiki, stabilności i solidności z nadspodziewanie dużymi rozmiarami, przestronnością i funkcjonalnością wnętrza.

Miroslaw BÄR



## Tradycja wrzucona do kosza\*



W związku z artykułem „Tradycja wrzucona do kosza”, który ukazał się w numerze 6 Życia Podkarpackiego, opisującym historię powstania sekcji podnoszenia ciężarów w Przemyślu, pragnę w tym temacie dokonać zgodnego z prawdą uzupełnienia.

Nie pomniejszając sukcesów Bolestawa Ekierta, chciałbym przypomnieć, że ww. sekcja powstała w 1964 r. przy klubie „MKS Polonia” w Przemyślu. Pierwszym kierownikiem był znany przemyski działacz sportowy śp. Leopold Sikora, a instruktorem i następnie trenerem młody wówczas 22-letni Stanisław Paluch. Początki były trudne, ponieważ nie było sprzętu ani pomostów, ani funduszy. Pomimo trudności, kilku młodych zapaleńców jak: Tadeusz Snieżek, Kazi-

mierz Kuropatwa, Czesław Kordek, Broniek Pajda zabrało się do pracy. W okresie 2 lat sekcja rosła się do kilkudziesięciu zawodników.

Pierwsze wyniki tej trudnej i męczącej pracy przysły w 1966 r., kiedy drużyna awansowała z klasy A do ligi okręgowej. W 1967 r. Polonia Przemyśl zdobyła Mistrzostwo Ligi Okręgowej. W 1968 r., w rozgrywanych w Przemyślu zawodach, juniorzy Polonii zdobyli mistrzostwo woj. rzeszowskiego, pozostawiając w pokonanym polu takie ówczesne potęgi ciężarowe jak: Sanoczanka, Walter Rzeszów, Lechia Sędziszów i wiele innych zespołów, gdyż startowało wówczas 14 drużyn. Waga tego mistrzostwa była tym większa, dlatego że wymienione zespoły dysponowały nie-

porównywalnie większymi środkami finansowymi, wykształconą i profesjonalną kadrą trenerską oraz zapleczem technicznym.

Sekcja podnoszenia ciężarów w Przemyślu posiadała w tym okresie trzy drużyny: I w lidze okręgowej, II w A klasie oraz wspomnianą wyżej drużynę juniorów. Należy wspomnieć tu również o stracie naszej drużyny młodzieżowej w I Mistrzostwach Polski w 1967 r. w Tarnowie, gdzie nasz zawodnik Józef Bielecki zajął 3. miejsce, zdobywając brązowy medal.

Mój następcą, obejmując w 1970 r. sekcję podnoszenia ciężarów w Przemyślu, miał już położony solidny fundament pod dalszy rozwój tej dyscypliny. A tacy zawodnicy jak: Marek Makara, Roman Pierkiel czy Broniek Pajda byli mocny-

### AGD Video Tomex 2 RTV

PRZEMYŚL ul. Mickiewicza 28 - (dawny W.Z.G.S.)  
Tel. (0-16) 678 61 55  
ul. Asnyka 6 - spec. sklepy AGD i RTV  
Tel. (0-16) 678 86 66

JAROSŁAW ul. 3 Maja 17  
Tel. (0-16) 623 05 56

~~1999~~  
**1799**  
LG CE-29Q40

~~1099~~  
**999**  
LG 21FB50RX

~~999~~  
**799**  
LG 21FB30MX

**LG FLATRON**  
LG FLATRON model CE-29Q40  
**STOLIK GRATIS !!!**

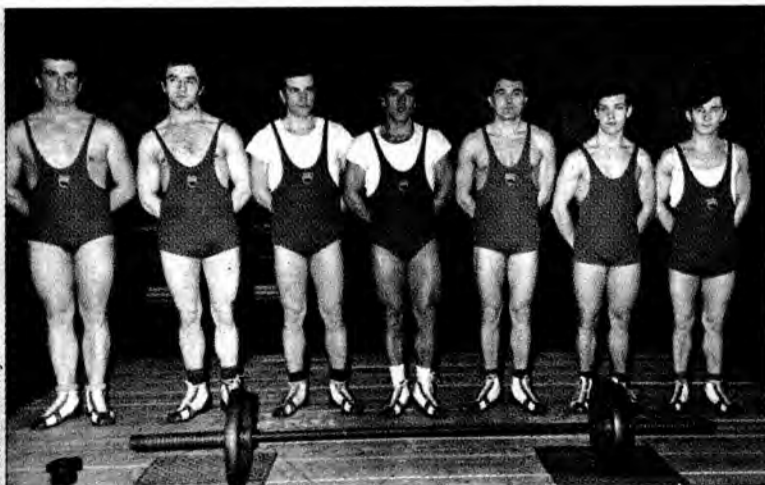
CENOWY

PRZEWROT

TERAZ TELEWIZORY LG FLATRON\*  
W NAJNIŻSZYCH CENACH !!!

\*oferta dotyczy tylko wybranych modeli, promocja ważna do wyczerpania zapasów

9843



Ze zbiorów własnych

mi filarami nowego zespołu. Zmieniły się czasy, zmienił się system wartości. Dziś, gdyby ktoś chciał pracować społecznie, nazwano by go frajerem.

Dlatego zgadzam się z moim kolegą Bolestawem Ekiertem i rozu-

miem jego rozgoryczenie, ale cóż, Boluś, czasy Judymów minęły bezpowrotnie.

Z poważaniem  
Stanisław PALUCH

\* tytuł od redakcji